

Rok 4

Cena numeru

25

groszy

w niedziele

Miesięcznie 3- zł

# POLONIA

Nº 111

Niedziela

24

Kwietnia 1927

Św. Fidelis Kapucyna

KATOWICE, ulica Sobieskiego Nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962 ■ Adres telegraficzny: Redpol Katowice  
Oddział miejski: ulica Warszawska 4, Telefon 860, 861

A·B·C·D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ul. Staszica 2, Tel. 709/IV

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ulica Zamkowa 8, Telefon 27

KONTO P.K.O. KATOWICE 302.510 — KONTO P.K.O. KRAKÓW 405.078 — KONTO P.K.O. WARSZAWA 181.153



Rembrandt — „Powrót marnotrawnego syna”. Sztach z r. 1636.



Z wycieczki Policyjnego K. S. Katowice do Budapesztu. U dołu na lewo, moment przed meczem futbolowym z P. K. S. Budapeszt. Po przemówieniu Głównego Komendanta policji w Budapeszcie dra Janosa Török (X), orkiestra odegrała hymn państwowy polski. Na prawo: Policja polska w „cywilu” wśród policji węgierskiej, na werandzie Policyjnego domu sportowego w Budapeszcie. Nadkom. Jesiorski (X) kierownik wycieczki.



Drużyna Policyjnego K. S. Katowice. Bramkarz Kisielński (X), kpt. Jan Brodniewicz, sekretarz Gen. Narodowego Związku Powstańców i byłych żołnierzy. M. Kantor Mirski, kpt, rez., prezes Zarządu Gł. Narod. Związku Powstańców i b. żołnierzy. drużyny Richter (2 X), znakomity pomocnik środkowy Drzyzga (3 X), Kehl, wyróżniający się w obronie (4 X).



Z dalekich krajów. Dwa górne zdjęcia przedstawiają mało znane okolice Chin półn. Na lewo: Klasztor Pi-yün-sse, zawierający 500 rzeźb Buddy. Na prawo: Budowle w górach piaskowych w prowincji Szansi, kryjące wiele zabytków starochińskich. Trzy zdjęcia dolne pochodzą z Mezopotamji, zw. obecnie państwem Iraku. W kole: Golarz uliczny w Mossulu. Na lewo: Konnica Iraku. Na prawo: tramwaj konny w Bagdadzie.



# Termin wyjazdu delegacji polskiej do Paryża uzależniony jest od powrotu przedstawiciela finansistów amerykańskich z Ameryki do Francji.

## NOMINACJA NASTGPCY DR. LUKASCHKA.

Berlin, 23. 4. (wl.) Na miejsce ustępującego z Komisji Mieszanej dr. Lukaschka rząd niemiecki mianował generalnego dyrektora zarządu dóbr ks. Hohenlohego dr. Pawła von Husena.

Drugi przedstawiciel rządu niemieckiego w Komisji Mieszanej hr. Praschma zostaje na swym dotychczas. stanowisku. Dr. Lukaschek został ostatecznie zamianowany na prezydenta m. Zabrza.

## GRAĆ Z OGNIEM — NIEBEZPIECZ- NIE!

Białogród, 23. 4. (wl. j.) Zbliżona do rządu jugosłowiańskiego „Prawda” w swym artykule wstępnym twierdzi, iż Mussolini się myli, jeżeli sądzi, że z Jugosławii zrobi kolonię włoską.

Jugosławia nie jest tak słaba, jak Albania, a Mussolini powinien sobie uświadomić, że niebezpiecznie jest grać z ogniem.

## SKUTKI KATASTROFY FINANSOWEJ W JAPONII.

Tokio, 23. 4. (wl. eu.) Japoński min. finansów oświadczył, że rząd nie podejmuje dalszej akcji w celu podtrzymania kursu waluty japońskiej. Natomiast zakaz wywozu pieniędzy japońskich zostanie utrzymany. Ogółem zamknięto dotąd 29 banków, w których ulokowane były wkłady w wysokości 8 milionów jenów. Skutki unieruchomienia banków dają się już we znaki przemysłowi i handlowi.

## POROZUMIENIE MIĘDZY CUKROW- NIAMI.

Warszawa, 23. 4. (wl. k.) Porozumienie zawarte pomiędzy cukrown. b. Kongresówki, a cukrowniami poznańskimi doszło do skutku na tle stwierdzenia przez komisję międzyminister. różnicy kosztów produkcji cukrowej dużych i małych, wynoszącej 13 zł. na 100 kg. Wobec tego cukrownie wielkie zobowiązały się zwrócić cukrown. małym połowę różnicy kosztów produkcji. W tym celu ma być utworzony specjalny fundusz wyrównawczy.

## ZWIĄZEK, NALEŻĄCY DO PARTJI PRACY STARA SIĘ O OBRONĘ DLA MORDERCY.

Warszawa, 23. 4. (wl. k.) Jak się dowiadujemy, mordercy sp. Cynarskiego staną przed sądem doraznym prawdopodobnie 6 maja. Związek zawodowy t. zw. Trade Unionów, który obecnie należy do Partji Pracy, stara się o obronę dla Walszka, który ostatnio należał do tego ugrupowania.

## KOMISJA DO WALKI Z NADUŻYCIAMI

Warszawa, 23. 4. (wl. k.) Na ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, naruszającymi interes Państwa.

W skład komisji tej ma wejść 5 członków i zostanie ona utworzona bezpośrednio przy premierze. Członkami komisji będą przedstawiciele Sądu Najwyższego i Prokuratury. Ostateczna aprobata należy będzie do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 23. 4. (wl. k.) Jak się dowiadujemy, działaczkami nadzwyczajnymi dla walki z nadużyciami, które będą na całym terenie Państwa. Komisja będzie miała prawo powoływania i kooptowania urzędników poszczególnych ministerstw. Przewodniczącym komisji będzie prawdopodobnie przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

## SAMOLOT NIEMIECKI WYLADOWAŁ W POZNAŃSKIM.

Warszawa, 23. 4. (wl. k.) Donoszą z Poznania, iż dościsł z rana wylądował na terytorium polskim pod Ruskim koło Jarocina niemiecki samolot osobowy.

Lądowanie nastąpiło na skutek nieznanego powodu. Lotnikowi okazano pomoc, po czym po kilkugodzinym pobycie udał się w kierunku drogi.

## Przegląd Honnen

Przebieg, amunicja, przybory myśliwskie, warunki nabywania Katowice, Polnische 35. — Telefon 1703



## KONFERENCJA W BANKU POLSKIM.

Warszawa, 23. 4. (wl.) (k) W sobotę przed południem w Banku Polskim odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego z udziałem wiceprezesa Miynarskiego.

Na posiedzeniu omówiono sprawę wyjazdu delegacji polskiej do Paryża, której zadaniem będzie ostateczne przeprowadzenie rokowań o pożyczkę z grupą banków z Bankers Trustem na czele. Po posiedzeniu p. Miynarski udał się do Ministerstwa Skarbu, gdzie poinformował ministra Czechowicza i dyrektora departamentu obrotu pieniężnego Baranowskiego o przebiegu konferencji w Banku Polskim.

Z kół urzędowych informują, że termin wyjazdu delegacji polskiej do Paryża nie jest jeszcze ściśle ustalony, gdyż zależy on od powrotu do Paryża ze Stanów Zjednoczonych jednego z finansistów amerykańskich.

sterstwa Skarbu, gdzie poinformował ministra Czechowicza i dyrektora departamentu obrotu pieniężnego Baranowskiego o przebiegu konferencji w Banku Polskim.

## MAGAZYN MEBLI „SŁASK”

Sprzedaż mebli wszelkiego rodzaju, oraz mebli wyściełanych. Rożdzień-Szopienice, Największy skład i wybór mebli. Telefon Szopienice Nr. 27.

Szelenc & Spółka

## Zjazd harcerstwa w Warszawie.

HARCERSTWO POLSKIE LICZY 50 000 CZŁONKÓW.

Warszawa, 23. 4. (wl.) (k) Dziś odbyło się otwarcie VII rocznego zjazdu harcerstwa w auli uniwersytetu. Sily harcerstwa wynoszą obecnie około 50 000 zorganizowanej młodzieży, w tem około 14 000 dziewcząt. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Związku Harcerstwa Polskiego b. min. skarbu p. Karłowicz.

Wśród obecnych zauważyliśmy b. prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Woj-

ciechowskiego, gen. Józefa Hallera, wojewodę warszawskiego Soltana, przedstawicieli Min. Spraw Wojskowych gen. Komarzewskiego, przedstawicieli Min. Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych i Min. Oświecenia.

O godz. 12 na zjazd przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki. Referat o ideologii harcerstwa wygłosił prof. Strumiłło. Zjazd potrwa 2 dni.

## Szczegóły ohydneho napadu na pociąg w Meksyku.

WSTRZASAJĄCE SCENY NA DWORCU PO PRZYBYCIU POCIĄGU Z OCALAŁYMI PASAŻERAMI. BANDYCI NIE SZCZĘDZILI NAWET DZIECI POŚCIG DOTYCHCZAS NIE DAŁ REZULTATU.

Meksyk, 23. 4. (aw.) Do Meksyku przybył pociąg z ocalałymi z onegdajszego pogromu pasażerami. Ołbrzymie tłumy oczekiwały pociągu na dworcu. Rozegrały się wstrząsające sceny. Gdy pewna kobieta dowiedziała się, że ma jej i dwoje dzieci zginęły w czasie napadu, rzuciła się pod koła nadchodzącego pociągu i zginęła na miejscu. Dla rannych, z pośród których 11 osób zmarło w czasie transportu, zarezerwowano specjalny wagon. Pewien mężczyzna, który stracił matkę, żonę i troje dzieci, dostał pomieszczenia zmysłów.

Z opowiadań naocznych świadków wynika, że napad był największą zbrodnią tego rodzaju, jaka kiedykolwiek w ostat-

nich czasach zaszła. Najwięcej pasażerów zginęło od strzałów bandyckich, około 50 osób zostało spalonych żywcem, między zabitymi znajduje się 20 dzieci. Część pasażerów zdołała uciec z życiem tylko dzięki temu, że oddział wojsk rządowych stosunkowo szybko przybył na pomoc.

Meksyk, 23. 4. (aw.) Śledztwo w sprawie sensacyjnego napadu na pociąg ustaliło, że bandyci byli poinformowani, iż pociąg wiezie przesyłkę złota wartości ćwierć miliona pesetów, który to skarb stał się ich łupem. Akcja ścigania bandytów prowadzona osobiście przez ministra spraw wojskowych, dotychczas nie osiągnęła rezultatu.

—0—

## Sprawa tranzytu polskiego węgla przez Austrię i Czechosłowację.

NA SKUTEK WYMÓWENIA TRAKTATU HANDL. USTRJACKO-CZE-SKIEGO ULGI TRANZYTOWE WYGASAJĄ W PIERWSZEJ POŁOWIE LIPCA.

Warszawa, 23. 4. (wl.) (k) Czynniki rządowe zamierzają poczynić w drodze dyplomatycznej kroki zmierzające do oczenia tranzytu polskiego do Włoch przez Austrię i Czechosłowację.

Wobec wymówienia traktatu handlowego pomiędzy Austrią, a Czechosłowacją, którego moc wygasa w pierwszej połowie lipca br. ulgi na wywóz węgla do Włoch na mocy tego traktatu wygasają, co wpłynęłoby ujemnie na zdolność konkurencyjną węgla polskiego na rynku włoskim.

—★—

## Min. Miedziński przeciwko „Pascie”

— P. A. S. T.-a przeciwko min. Miedzińskiemu.

A OBOJE RACJI NIE MAJA... — ORZECZENIE SADU.

Warszawa, 23. 4. (wl.) (k) Minister Poczty i Telegrafów p. Miedziński wycofuje się na całej linii.

W wywiadzie, udzielonym dziś przedstawicielowi jednego z pism brukowych, zważył on całą odpowiedzialność za podwyżkę opłat telefonicznych na „Pastę”, twierdząc, iż uzgodnienie terminu wprowadzenia jest zagadnieniem czysto prawniczym. P. minister Miedziński zaznaczył równocześnie, iż oczekuje z zacięciem wyroku sądu w tej sprawie.

Z drugiej strony spółka telefoniczna całą odpowiedzialność za podwyżkę obarczyła p. ministra Miedzińskiego.

Warszawa, 23. 4. (wl.) (k) Zgodnie z oczekiwaniami, wyrok sądu poki 6 okregu miasta Warszawy w sprawie przeciw spółce telefonicznej „Pasta” wypadł na niekorzyść spółki.

Sąd uwzględnił 3 powództwa cywilne, wniesione przeciw „Pascie”, uznając, że abonenci powinni uiścić opłatę telefoniczną w drugim kwartale w tej samej wysokości co w kwartale pierwszym, bez względu na ilość rozmów telefonicznych. W uotywowaniu wyroku sąd stwierdza, iż żądanie spółki telefonicznej o podwyższeniu opłaty jest nieusprawiedliwione, gdyż odnośne rozporządzenie nie było ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Od spółki telefonicznej zasądzone zostały również koszty sądowe.

## CZĘŚCIOWA KAPITULACJA P. MIE- DZIŃSKIEGO.

Warszawa, 23. 4. (wl. k.) Minister poczty i telegrafów p. Miedziński wyjaśnił w dodatkowym rozporządzeniu, iż poprzednie jego rozporządzenie, zezwalające

## Międzynarodowe Jargi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

## RADA FINANSOWA WYPOWIE SIĘ O STABILIZACJI ZŁOTEGO.

Warszawa, 23. 4. (wl. k.) Na posiedzenie Rady Finansowej Ministerstwo Skarbu przygotowało szereg wniosków w zakresie ustawodawstwa podatkowego Rada Finansowa rozpatrzy sprawę znówelizowania w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy podatkowej i o podatku majątkowym, oraz wypowie się w kwestji stabilizacji złotego na parytecie złota.

## SPRAWA GEN. BRONI ROZWADOW- SKIEGO.

Warszawa, 23. 4. (wl. k.) Prokuratura wojskowa podobno kończy (!) ostateczne prace nad aktem oskarżenia, przeciwko generałowi Rozwadowskiemu który od maja ub. r. przebywa w więzieniu na Antokolu.

Wszelkie komentarze są zbyteczne... Generał broni Rozwadowski przebywa już 11 zgórą miesięcy w więzieniu a nawet akt oskarżenia nie został jeszcze wygotowany..

## ODRZUCENIE ŻADAŃ PIEKARZY.

Warszawa, 23. 4. (wl. k.) Żądania piekarzy idące w kierunku podwyższenia cen chleba i maki zostały odrzucone na dzisiejszej konferencji Wydziału Aprowizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Cena chleba będzie utrzymana na dotychczasowym poziomie, a podwyższo ny będzie tylko przemiał zboża.

## ECHA WYWIADÓW Z P. LOUCHEUR'EM.

Berlin, 23. 4. (wl. j.) Gdy przed kilkoma dniami bawił w Berlinie p. Loucheur udzielił on kilku dziennikarzom jednakowych interwiewów.

Tem iśe tłumaczy, że informacje p. Loucheura okazały się równocześnie w prasie angielskiej niemieckiej, a między innymi także w „Polonii”.

To też niesłuszne jest twierdzenie pism niemieckich, jakoby one wyłącznie posiadały monopol na wywiady z p. Loucheur'em.

## DEMOKRACI NIEMIECCY ATAKUJĄ RZĄD.

Berlin, 23. 4. (wl. j.) Na kongresie demokratów niemieckich wygłosił b. min. Reinhold wielkie przemówienie, w którym ostro zaatakował obecny rząd Rzeszy, nazywając wicekanclerza Hergta katastrofalnym politykiem, oraz zarzucając ministrowi skarbu Kollerowi, iż przedstawił Reichstagowi w budżecie fałszywe cyfry.

## CORAZ WIEKSZE PRZEŚLADOWANIE KATOLIKÓW W MEKSYKU.

Meksyk, 23. 4. (wl. j.) Prześladowanie duchowieństwa katolickiego w Meksyku przybiera coraz większe rozmiary. Rząd meksykański nakazał wydalenie dwóch arcybiskupów i 4 biskupów.

## CHOROBA MAC DONALDA.

Filadelfia, 23. 4. (wl. j.) Przybyły tu z Anglii b. premier angielski Mac Donald zachorował ciężko.

## WYBORY W AUSTRII.

Wiedeń, 23. 4. (wl. j.) W niedzielę odbędzie się w Austrii wybory do Senatu oraz wybory do rad miejskich w całym państwie.

## 10 CZERWCA MA NASTĄPIĆ ZŁOŻENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO NA WAWELU.

Warszawa, 23. 4. (wl. k.) Jak nas informują, złożenie zwłok Juliusza Słowackiego w podziemiach Wawelu nastąpi dnia 10 czerwca. Przedtem zwłoki wystawione będą w Warszawie w katedrze św. Jana.

## Obrączki ślubne

kupuje się najtaniej w fabryce obrączek ślubnych.

Okazie! niniejszego ogłoszenia otrzymać 10% rabatu.

KURT BOHM

Bytom (Benfen 0.5.), Poststr. 2

Wschód przez bramę.

spółce telefonicznej na wprowadzenie opłat licznikowych uzyskuje moc obowiązującą dopiero z dniem 1 lipca. Jest to częściowa kapitulacja p. Miedzińskiego, za którą niewątpliwie pójdzie wkrótce kapitulacja zupełna.



# Nowa ustawa prasowa.

Na innym miejscu ogłaszamy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany obowiązującej ustawy prasowej, który to projekt zatwierdziła Rada Ministrów na swym ostatnim posiedzeniu. Rozporządzenie to opracowane zostało przez Ministerstwo Sprawiedliwości. W porównaniu z ostatnim dekretem prasowym, opracowanym przez p. Grzybowski, obecna ustawa jest o tyle lepsza, iż orzecznictwo w sprawach prasowych przysługiwać ma wyłącznie sądom, a nie, jak poprzednio, władzom administracyjnym. Poza tym jednak nowa ustawa nie jest pozbawiona tego charakteru kagańcowej ustawy, jak poprzedni dekret prasowy, że względu na swe niezwykle ostre przepisy, odnoszące się do t. zw. „rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości”.

Przy opracowaniu obecnych rozporządzeń Rząd odbył kilka konferencji z delegatami związku Syndykatów dziennikarskich, lecz postulaty, wysunięte przez dziennikarzy, zostały bardzo mało, albo wcale nieuwzględnione.

Jak nam wiadomo, na wspólnych tych konferencjach przedstawiciele Rządu i prasy nie kwestionowano potrzeby pewnych założeń ustawy prasowej. Poskromienia bandytyzmu dziennikarskiego domaga się dzisiaj cała zdrowa opinia publiczna, gdyż przyczyniłoby się to do oczyszczenia atmosfery w naszym życiu publicznym. Uczciwa część prasy nie miałaby nic przeciw temu, gdyby w nowej ustawie chodziło o ochronę czci obywateli, która przy istniejącym ustawodawstwie zdana jest na łaskę i niełaskę piratów, robiących sobie często specjalny sport i źródło zarobkowania z metody bezczęści ludzki, odgrywających jakąkolwiek rolę w życiu publicznym — także, gdyby chodziło o lepszą, niż dotychczas, ochronę interesów Państwa.

Obecny jednak projekt rozporządzenia idzie znacznie dalej i zagroza wprost wolności prasy. Uderza w nią, jak i w poprzednim dekrete prasowym, elastyczność pojęcia o przestępstwie prasowym. Pod pojęciem to, przy dowolnej interpretacji ustawy, można ostatecznie podciągnąć każdą najbardziej rzeczową krytykę, odnoszącą się do poczynania Rządu władz i urzędów. Wprowadza to moment niepewności w pracę dziennikarską, gdy redaktor często przy najlepszej woli nie będzie sobie mógł zdać sprawy, czy, podając daną informację, nie popełnia przestępstwa, za które, według przepisów ustawy, grożą rzeczywiście groźne następstwa tak z powodu wysokości grzywny, jak z powodu solidarnej odpowiedzialności zbiorowej autora, lub redaktora odpowiedzialnego, nakładcy i wydawcy druku, oraz właściciela, względnie dzierżawcy czasopisma. Wysokie kary, grożące konsekwencjami groźnymi nawet dla istnienia pisma, mają być tym mieczem Damoklesowym, celem zastraszenia prasy i niedopuszczenia jej do swobodnego wypowiedziania się w sprawach, dotyczących najżywniejszych zagadnień państwowych.

Podobnej ustawy prasowej nie posiada żadne państwo kulturalne w Europie, wyjąwszy specjalne stosunki w Sowiecie i faszystowskich Włoszech. Otrzymać mamy ją my, co nie jest nawet niespodzianką, gdy się zna nieprzychylny i wprost wrogi stosunek Rządu obecnego do prasy. Rząd ten, jakkolwiek tyle głosi o swojej sile, obawia się panicznie krytyki, zwłaszcza tej, która się pojawia na łamach prasy. Wolałby, by raczej o działalności jego wcale nie pisano, albo ograniczano się do tego, co podają pisma finansowane ze środków państwowych i tem samem zupełnie uzależnione od Rządu. Wygląda to tak, jakby Rząd nie chciał, by zbyt wglądano w poczynania jego i podległych mu urzędów. Rząd obecny opiera się na sile fizycznej, której brak podkładu moralnego, objawem też tej siły są te wszystkie kagańce, które nakłada się na swobodę prasy.

Dotąd w walce pomiędzy prasą, broniącą swoich swobód, a Rżdem, prasa odnosiła zwycięstwo. Pod presją opinii zgodnej, mimo wszelkie różnice partyjne, Sejm zniósł poprzedni projekt prasowy, wydany przez Rząd.

Również przygotowywany nowy projekt został cofnięty, celem ustalenia jego treści z życzeniami przedstawicieli prasy. Życzeń tych nieuwzględniono obecnie i w ten sposób mamy ustawę z którą musimy się liczyć. Ale ustawa nie jest równoznaczna z prawem, jak słusznie w książce swej „O praworządności” pisze, analizując pojęcia te, p. Bohdan Wasutyński. Regulatorem obowiązującego prawa winno być poczucie prawne społeczeństwa: Państwo właściwie nie tworzy prawa, lecz jest mu poddane. Ta wyższość prawa — możemy je nazwać ideą prawa, słuszności i sprawiedliwości, lub poczuciem prawnym — sprawia, iż rzekomy dogmat bezwzględnej mocy ustawy ulegać musi ciągłemu zachwianiu. Jest rzeczą

wciąż stwierdzaną przez życie, że nie które ustawy nie mogą być wykonywane. Nie są wykonywane przede wszystkim dlatego, że są sprzeczne z poczuciem prawnym społeczeństwa. Wprawdzie wykonanie ustawy jest zagwarantowane przymusem, którym rozporządza władza, ale władza sama nie egzekwuje ustaw, które są powszechnie uważane za niezgodne z dobrem publicznym. Mamy nadzieję, że w omawianym wypadku, dotyczącym ustawy krepującej wolność prasy, orzecznictwo władzy sądowej interpretować będzie inaczej ustawowe przepisy, niżby to wynikało z woli ustawodawcy. Od tego orzecznictwa władz sądowych będzie zależał dalszy rozwój prasy i połączone z tym swobodne wypowiedzianie opinii.

W. Z.

—oOo—

Rok założ. 1894 **J. JOKS i S=KA** Rok założ. 1894

Telefon 2163. Katowice ul. św. Jana 12

**NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANIFAKTURY**

Włna, jedwabie, akamity — Materiały na pościel i bieliznę

Barchany, płótna, zefiry, perkale, woale, i t. d. Koce do spania, pledy chustki do odkrywania

**Urzędni.kom państwowym.**

udzielamy kredytu na warunkach bardzo dogodnych.

## Prof. Rothert o zadaniach Komisji ankietowej na G. Śląsku.

Katowice, 23. 4. (AW) Przedstawiciel A. W. zwrócił się do przewodniczącego komisji ankietowej dla badania kosztów produkcji i wymiany prof. Rotherta z prośbą o poinformowanie go o zakresie i metodach pracy tak komisji ankietowej, jak i podkomisji.

Prof. Rothert oświadczył, że obecnie przyjechał na Górny Śląsk z zamiarem zbadania się ze sferami przemysłowymi, jak również celem zasięgnięcia opinii tutejszych władz co do rozmaitych zagadnień, pozostających w związku z pracami komisji. Komisja ankietowa składa się z 5 podkomisji fachowych, z których energetyczna i metalurgiczna głównie pracować będą w Zagłębiu Śląskiem i Dąbrowskiem. Obecnie podkomisja metalurgiczna przygotowuje kwestionariusz, zawierający około 400 pytań. Kwestionariusz ten obejmujący wszelkie zagadnienia z dziedziny przemysłu metalurgicznego, będzie przedłożony zarządowi hut, jak też organizacjom robotniczym, celem wypełnienia i udzielenia wyczerpujących odpowiedzi na zawarte pytania. Termin wręczenia wypełnionych kwestionariuszy oznaczony został na 2 miesiące. Po otrzymaniu ma-

teriału podkomisja przystąpi na miejscu do badań szczegółowych. Między innymi przedmiotem badań będą koszty handlowe, płace personelu, jako też zarobki górnicze. Komisja zwróci uwagę na techniczne uposażenie przedsiębiorstw, warunki bezpieczeństwa i higieny, przyczem rozprawywać będzie kwestię pod kątem widzenia racjonalizacji i modernizacji środków produkcyjnych w hutnictwie.

Również zajmie się podkomisja działalnością syndykatów i kwestią celowości tychże, organizacja handlowa poszczególnych przedsiębiorstw jako też stosunkiem do międzynarodowych karteli i trustów i wpływem tychże na kształtowanie się cen zewnętrznych. Poza tym podkomisja zajmować się będzie analizą polityki handlowej wewnętrznej i eksportowej bardzo szczegółowo przyczem zastosowana będzie tutaj odrębna procedura. Lustracja będzie obejmować możliwie jak najwięcej przedsiębiorstw typowych. Komisja winna przedłożyć konkretne wnioski rządowi do pierwszego sierpnia, lecz już dzisiaj wy daje się, że dotrzymanie tego terminu będzie wątpliwe ze względu na wielki kompleks zagadnień.

## Ameryka nie podpisze noty zbiorowej do rządu w Hankou.

STANY ZJEDNOCZONE UWAŻAJĄ, ŻE BEZCELOWE GROŹBY POGORSZA SYTUACJĘ, CZANG KAI SZEK A CZANG TSO LIN.

Pekin, 23. 4. (aw.) Niespodzianką dla sfer poselskich była odmowa Stanów Zjednoczonych podpisania noty zbiorowej do rządu hankouskiego w sprawie wypadków w Nankinie.

Nota ta, której tekst zaproponowała Anglia, była zredagowana bardzo ostro i groziła natychmiastowymi sankcjami o charakterze militarnym, w razie, gdyby rząd hankouski nie poczynił dostatecznych zobowiązań zadośćuczynienia. Stany Zjednoczone motywują swoje stanowisko bezcelowością groźb, które mogą jedynie zjednać zwolenników wśród nacjonalistów chińskich dla najbardziej radykalnych kierunków politycznych. Rząd Stanów Zjednoczonych stoi na stanowisku obserwowania bez jakichkolwiek usiłowań interwencji rozgrywający się konflikt pomiędzy umiarkowanym i radykalnym kierunkiem Kuomintangu w Chinach południowych.

### KONFERENCJA PRASOWA Z B. MIN. GLIWICEM.

Warszawa 23. 4. (wł. k.) W przyszłym tygodniu odbędzie się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konferencja prasowa, na której przewodniczący polskiej delegacji na międzynarodową konferencję gospodarczą b. min. Gliwiec zapozna prasę z programem konferencji.

### ZAOPATRZENIE DOŻYWOTNIE.

Warszawa 23. 4. (wł. k.) Zaopatrzenie dożywotnie, uchwalone na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów dla 2 literatów i matki s. p. Mireckiego wynosiło ma: dla Wacława Sieroszewskiego 1000 punktów t. j. około 500 zł., dla Czesława Jankowskiego członka redakcji „Słowa” wileńskiego 800 punktów i dla p. Mireckiej 500 punktów.

Na wskutek licznych zapytań podajemy do wiadomości zainteresowanych, że art. malarz J. Kidon przybędzie do Katowic w celu wykonania zamówionych portretów w końcu kwietnia. — Zamówienia przyjmuje p. A. Kanin w sali wystawy obrazów J. Kidona w Katowicach w Domu Związk. przy kościele N. M. P. (Bo1619) **Zarząd Wystawy.**

### Z GENEWY.

Geneva, 23. 4. (wł. eu.) Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa prawdopodobnie ukończy swe prace w poniedziałek a wtorek i środę poświęci opracowaniu sprawozdania o pierwszym czytaniu.

Drugie czytanie odbędzie się nie wcześniej, niż w grudniu, a w międzyczasie poszczególne rządy będą miały możność zapoznać się z referatem o pierwszym czytaniu. Istnieje nadzieja, że do tego czasu złagodzi się nieco naprężona sytuacja i że dalszy ciąg narad rozbrojeniowych będzie się mógł odbyć w korzystniejszej atmosferze.

Dzisiaj toczyła się długa dyskusja nad sprawą kontroli i nad wstępem do umowy. Dalszy ciąg obrad odbędzie się w poniedziałek popołudniu, albowiem przed południem zbierze się komisja do zbiorów prywatnych.

### Z ŻYCIA DYPLMACJI.

Warszawa, 23. 4. (AW) Odwołany przez rząd estoński poseł Leppik, wyjeżdża dnia 6 maja do Tallina, gdzie obejmie kierownictwo departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych. Nowy poseł estoński Strandmann przybywa do Warszawy w połowie maja.

W pierwszych dniach maja powraca do Warszawy poseł czeskosłowacki Girska.

### KOMEDIA MAŁŻEŃSTW W BOLSZEWIJ.

Moskwa, 23. 4. (AW) Wprowadzenie w życie nowych ustaw prawa małżeńskiego wpłynęło na dalsze powiększanie się liczby rozwodów i zmniejszanie się czasu trwania małżeństw.

Według statystyki leningradzkiej 28 proc. zawieranych małżeństw rozwiązywało po mniej niż 2 miesiącach trwania. Wypadki rozwodów w pierwszym półroczu 1927 roku były o 10 proc. więcej niż w całym 1926 roku. Niektórzy obywatele lub obywatelki SSSR, wstępują w związki małżeńskie po kilkanaście razy do roku.

### WIEC POCTOWYCH W KRAKOWIE.

Kraków, 23. 4. (AW) Wczoraj wieczorem odbyła się w węgierskiej siedzibie wiece pocztowych pocztowych przy udziale około 500 osób na temat poprawy bytu pracowników pocztowych.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, domagającą się od władz centralnych związku podwyższenia w całej rozciągłości poziomu wypłacenia pracownikom pocztowym jednodniowych poborów jako zaliczki bez zwrotnej.

### KOMITET L. N. RADZIĆ BEDZIE NAD ZAGADNIENIAMI KOMUNIKACJI.

Berlin, 23. 4. (wł. eu.) W poniedziałek rozpoczyna się w Wiedniu dwudniowy kongres komitetu Ligi Narodów do sprawy uregulowania międzynarodowej komunikacji drogowej.

### SZCZEGÓŁY FAŁSZERSTWA FRANCUSKICH BANKNOTÓW.

Paryż, 23. 4. (AW) Jak „Journal” się dowiaduje, śledztwo w sprawie nowego fałszerstwa banknotów frankowych wykazuje, że ślady tej tajemniczej afery fałszerskiej prowadzi do Węgier. Prócz tego wykryto, że w Budapeszcie fałszowano banknoty wielkiej wartości, a ostatnio wartości 1 miliona franków liczmanów dla kasyna w Monaco. Na granicy francusko-włoskiej skonfiskowano wielką ilość tych fałszywych liczmanów.

### POGŁOSKI O GEN. WRANGLU.

Belgrad, 23. 4. (AW) Przybył tutaj generał Wrangel. W kołach emigrantów rosyjskich krąży pogłoski że generał ma misję skoncentrowania swojej armii dla walki przeciw bolszewikom w północnych Chinach.

### PRZECIW KOMUNIZMOWI.

Paryż, 23. 4. (AW) Mowa, którą minister spraw wewnętrznych Sarraut wygłosił wczoraj o propagandzie komunistycznej, uchodził w kołach politycznych za wezwanie rządu do walki przeciw komunizmowi.

Sarraut wyraził się, że komunizm na korzyść moskiewskiej międzynarodówki usiłuje zniszczyć Francję z jej zamorskimi obszarami.

Rząd nie dopuści ani w Algierze, ani też gdziekolwiek indziej do szkodliwych machinacji komunistycznych i zastosuje on wszystkie legalne środki przeciw tym czynnikom, które w kolonij francuskich są solą w oku. Antypaństwowe zasady tej grupy należy uważać za zbrodnie, a nie za przekonania polityczne.

### CHOROBA von HOESCH'A

Paryż, 23. 4. (wł. j.) Ambasador niemiecki w Paryżu von Hösch ciężko zachorował, wskutek czego nastąpiła przerwa w pertraktacjach francusko-niemieckich w sprawie Nadrenji.

### ZJAZD LEKARZY W ŁODZI.

Warszawa 23. 4. (wł. k.) Dziś rano rozpoczął się w Łodzi 6 ogólnokrajowy zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejscowych. Zjazd przywiał cały szereg wybitnych lekarzy z różnych miast polskich.







## Potężny rozwój Związku Polskich Samod. Rzemieślników i Przemysłowców Górn. Śląska.

POWSTANIE KÓŁ W SZARLEJU, LUBLIŃCU, SZOPIENICACH, LIPINACH, SIEMIANOWICACH I W KRÓL. HUCIE.

### POSIEDZENIE KOŁA W RUDZIE.

W tych dniach odbył się szereg zebrań organizacyjnych Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców w wielu miejscowościach Śląska, przeważnie samorządnie dzięki inicjatywie poszczególnych mężów zaufania Związku, znanych z ich pracy narodowej w czasie powstań i plebiscytów.

### KOŁO W LUBLIŃCU.

Po zgromadzeniu przez przewodniczącego p. Głuchę, pełnomocnika Izby Rzemieślniczej, omówiono położenie obecne polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu i podniesiono konieczność założenia koła w Lublińcu. W dyskusji zabrali głos kilku mówców a między innymi pp.: Witka, Blachut, Mikołajczyk, Szwarc Wawrowski itd.

Ze strony Głównego Zarządu Związku nie przybył delegat z powodu obecności wszystkich delegatów na zebraniach w innych miejscowościach i był on reprezentowany przez prezesa Koła w Tarnowskich Górach p. Wagniera.

Do Zarządu Koła wybrano na prezesa Koła p. Idziego Witka, mistrza krawieckiego na skarbnika p. Piotra Szwarcę, mistrza ślusarskiego, i na sekretarza p. Józefa Wawrowskiego, mistrza szewskiego.

Koło w Lublińcu, należy zaznaczyć, wykazuje wielką żywotność.

### KOŁO W SZOPIENICACH.

Zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 21 bm.

Na zebraniu tem w Szopienicach z ramienia Związku był członek Gł. Zarządu Związku p. Piotr Łyszczak, który zapoznał zebranych z programem i działalnością Związku, oraz wygłosił bardzo interesujący referat na temat obecnego ciężkiego położenia polskiego rzemiosła.

Do Zarządu Koła wybrano na prezesa Koła p. Jana Nygę, mistrza malarskiego, na sekretarza p. Pypłacza, mistrza zegarmistrzowskiego oraz na skarbnika p. Pawłowskiego.

### KOŁO W SZARLEJU.

W tych dniach powstały samorządnie 2 koła w Szarleju, jedno z inicjatywy p. Augustyna Pietrowskiego, mistrza szewskiego, a drugie z inicjatywy p. Jana Górnik, mistrza krawieckiego. Ponieważ w Szarleju może istnieć według decyzji Gł. Zarządu tylko 1 koło, przeto polecono powyższym członkom, aby urządzili wspólne zebranie i utworzyli razem jedno koło.

Zebranie to odbędzie się z udziałem przedstawicieli Głównego Zarządu Związku w tych dniach.

### KOŁO W SIEMIANOWICACH.

Siemianowice należą do tych jedynych miejscowości na Śląsku gdzie polskie życie rzemieślnicze biele żywym tępem i wykazuje bardzo dużo energii i inicjatywy.

Otóż w Siemianowicach w grudniu 1926 r. powstało „Towarzystwo Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Siemianowicach i okolicach”. W Zarządzie T-wa byli wówczas wybrani pp.: Koszela, prezes poseł Pronobis, wiceprezes, Murek sekretarz, Hruzik jego zastępca oraz Dziuba skarbnikiem.

Obecnie w tym mieście odbyło się zebranie, na którym uchwalono przystąpienie do Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców G. Śląska.

Na zebraniu tem z ramienia Głównego Zarządu Związku był obecny p. Piotr Łyszczak, który wygłosił dłuższy referat na temat historii.

Na zebraniu uchwalono pozostawić dawny Zarząd z tą tylko zmianą, że na skutek rezygnacji p. Korzeli ze stanowiska prezesa koła a to wskutek stanu zdrowia prezesurę koła objął z urzędu p. poseł Pronobis, który w Siemianowicach cieszy się uznaniem i zaufaniem szerokiej warstwy rzemieślniczych i przemysłowych.

### KOŁO W LIPINACH.

W Lipinach i okolicach koło organizuje p. Gofka, który tymczasowo został obrany prezesem koła.

### KOŁO W KRÓL. HUCIE.

W dniu 21 bm. o godz. 21 odbyło się zebranie Związku w Król. Hucie w lokalu „Do-

mu Katolickiego”. Przewodniczył zebraniu p. Wojciech Samarzewski, mistrz krawiecki oraz wydawca i redaktor popularnego wydawnictwa „Odzicz”. Referat na temat programu i zadań Związku oraz na temat obecnego położenia rzemiosła wygłosił p. Bronisław Szmielski, reprezentant Głównego Zarządu Zw., który udzielił także zebranym potrzebnych wyjaśnień i informacji o poruszanych sprawach.

W dyskusji zabierał głos szereg mówców, między innymi pp.: Samarzewski, Przybylski, radca Magistratu p. Grześ Bartosik i inni.

Do Zarządu Koła w Król. Hucie wybrano narazie tylko p. Wojciecha Samarzewskiego — prezesem koła, oraz p. Grzesia, radcę Magistratu, pozostali członkowie zostaną wybrani na następnym zebraniu w dniu 26 bm. w którym weźmie udział większa ilość członków gdyż na pierwsze zebranie nie zdołano wszystkich Polaków rzemieślników i przemysłowców zaprosić.

Obecni na zebraniu przedstawiciele kupiectwa polskiego wyrazili życzenie, aby Związek ten obejmował także polskie kupiectwo. Przedstawiciel Głównego Zarządu Związku wyjaśnił zebranym, że sprawa przyłączenia kupców i innych polskich rzemieślników gospodarczych jest dziś już kwestią debat i pertraktacji, i że nawet w tym względzie osiągnięto już porozumienie z kompetentnymi czynnikami, aby stworzyć jeden, Centralny Związek Polskich Zrzeszeń Gospodarczych na Śląsku, lecz to nastąpi wtedy dopiero, gdy Związek wywiąże się ze swych zadań i zobowiązań, ugruntuje swą organizację, a nadewszystko podniesie rozwój i dobrobyt polskiego rzemiosła — wtedy zajmie się realizacją powyższego a nastąpi to niedługo, bo prace i rozwój Związku idą w szybkim tempie. Po złożeniu podziękowania p. Samarzewskiemu za przyjęcie go do Koła, zebranie zakończono.

## Pielgrzymka górnośląska do Wilna.

Z okazji koronacji Cudownego Obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie w dn. 2 lipca br., która odbędzie się pod protektorem p. Prezydenta Rzplitej Polskiej z współudziałem całego Episkopatu polskiego z Prymasem Polski na czele, organizuje Polski Związek Górnoślązaków i Górnoślązaków w Poznaniu wielką pielgrzymkę obywatelstwa Ziemi Zachodnich do Wilna, połączoną z zwiedzeniem Nowowilejki oraz Warszawy.

Wyjazd nastąpi z Poznania w czwartek 30 czerwca br. o godz. 10 rano z pawilonu oficerskiego, specjalnym pociągiem pospiesznym; powrót nastąpi 7 lipca. Koszty podróży wynoszą bez utrzymania z Poznania do Wilna, Warszawy i powrót

w klasie drugiej poc. pośp. zł. 77, w klasie trzeciej poc. pośp. 55 zł. Przy pociągu będzie wagon restauracyjny. Uczestnicy wycieczki oprócz uroczystości koronacyjnych zwiedzą Kresy Wschodnie oraz Warszawę. Hotele oraz porządne prywatne noclegi — zarezerwowane.

Zgłoszenia osobiste oraz pisemne przyjmują się ze względu na prace przygotowawcze, związane z wyżej wymienioną uroczystością do 1 czerwca br.: Komitet Pielgrzymkowy Polskiego Zw. Górnoślązaków i Górnoślązaków w Poznaniu ul. Kantaka 5, front II p. codziennie od godz. 10 do 1 i od godz. 3 do 6, gdzie również udziela się szczegółowych informacji.

—o—

## Trzeci Maj na Śląsku.

### RODACY!

Zbliża się rocznica wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, którą naród nasz obchodził zawsze jako święto narodowe, a wolna Polska ustanowiła ją jako święto państwowe.

Na Śląsku zbiega się to święto narodowe i państwowe z rocznicą powstańczego czynu Ludu Śląskiego o wolność i połączenie odwiecznej polskiej Ziemi Piastowskiej z Ojczyzną-Polską.

Uczcijmy godnie wielki ten dzień! Uczcijmy pamięć tych, którzy mądrością swą stworzyli Konstytucję 3 Maja, uczcijmy pamięć bohaterów, którzy czynem swym ofiarnym przyczynili się do odzyskania naszej wolności!

Ze wspomnień wielkich chwil przeszłości Ojczyzny czerpmy siły do dalszej pracy dla szczęścia i potęgi Państwa naszego!

W całej Polsce w dniu 3 Maja odbywa się zbiórka ofiar na oświatę narodową. Na Śląsku składać będziemy Dar Narodowy III Maja

na cele oświatowe Towarzystwa Czytelni Ludowych, które zakłada i utrzymuje biblioteki ludowe i urządza popularne wykłady kulturalne.

Rodacy! Weźmy wszyscy gremialny udział w organizowanych obchodach narodowych w dniu 3 Maja szczególnie w uroczystych nabożeństwach, pochodach i zebraniach! Udekorujmy domy sztafarami narodowymi, a okna nalepkami T. C. L.!

Święto III Maja to święto jedności narodowej! Komitet Wojewódzki Obchodu Święta 3 Maja:

## Drobiazgi warszawskie.

(Od własnego korespondenta „Polonii“.)

STRZELANINA JAK W MAJU. — ZGNILE JAJA. — KLÓTNIA W RODZINIE. — CYNIZM. — ECHA ŚLĄSKIE. — FRANCUSKIE SPOSTRZĘŻENIA. — PARTYJNICTWO I ZACIETRZEWIENIE. — GROŹNY EKSPERYMENT — EXEMPLUM DOCT.

Warszawa, 20 kwietnia.

Przez całą Wielką Sobotę i dwa dni świąt Wielkanocnych w Warszawie rozlegały się nieustanne wybuchy petard, jakimi niesfori ulicznicy manifestowali swoje radosne usposobienie.

— Dopiero kwiecień, a kanonada jak w maju — mówili dowcipni, nieleccy zresztą, bo większość po pierwsze nie czuje zamilowania do reminiscencji majowych, a po drugie gruntownie strudzona przygotowaniami przedświątecznymi i objęta owocami tych przygotowań w błogim nastroju oddawała się trawieniu.

Nie wszystkich jednak to było udziałem. Podczas gdy ludzie zaci tradycyjni dzielili się święconem jajkiem, stołeczna „sanacja” obrzucała się wzajemnie zgnilem jajami.

„Kurier Poranny” nawymyślał min. Miedzińskiego. „Głos Prawdy” nawymyślał „Kurjerowi Porannemu”. Ten z kolei nie pożałował słów obelżywych p. Stępczyńskiego. Gryzie się „sanacja”. Wierząca koniki z dyktanda majowego. Nie przebiegają w słowach, wyznając sobie całą prawdę.

Okazuje się, iż w tej Arce Noego, jaka jest obóz „sanacji”, jeden drugiego uważa nietyle za obóz, ile za łobuza i łotra, który tylko przypadkiem w kryminale nie siedzi. Dobrana rodzinka — niema co mówić.

A przytem ten monstrualny, wprost zoologiczny cynizm, jaki się przejawia chociażby w omawianiu tak tragicznego

objawu, jak zamordowanie prezydenta m. Łodzi ś. p. Cynarskiego.

„Głos Prawdy” pozwolił sobie wprost napisać, że śledztwo rozpoczęło dopiero z chwili, kiedy się przekonano, że mord został popełniony nie z pobudek politycznych!

Więc gdyby to był mord polityczny, gdyby było to przestępstwo na podłożu walk partyjnych, władze państwa nie zajęłyby się śledztwem z gorliwością? Czy cała sprawa nie ugrzęzłaby tak, jak sprawa napadu dziesięciu bandytów na b. min. Zdziechowskiego? Coraz rzadziej już o tej sprawie mówi się w stolicy. Wogóle mamy pamięć dość krótką.

Chciałby kwestie śląskie, które raz po raz wzbudzały w politycznych kołach Warszawy wiele trosk i niepokojów, by znowu ucichnąć. W każdym razie odbił się tu głośnie ochem krwawy napad Związku Powstańców Górnośląskich na członków Związku Narodowego. Dużo się o tem pisało i mówiło. Prasa stronnictwa umiarkowanych wiele pisze na temat stosunków śląskich. Rząd jednak na wszystkie pozostałe głuchy, a p. minister Składkowski tak jest zaabsorbowany tępieniem robactwa i koszerowaniem niechlujnych dzielnic żydowskich, że zupełnie zapomniał o obowiązku ministra Spraw Wewnętrznych kontrolowania działalności, wglądnięcia w to, co się dzieje na Śląsku.

— Obserwuję — mówił mi pewien polityk francuski, bawiący od dwóch tygodni w Warszawie — dziwny objaw. O ile się nie mylę, przewrót majowy podjęty był pod hasłem walki z partyjniactwem, a nigdy jeszcze nie widziałem w Polsce już nietylko takiego rozrostu partyjniactwa, lecz i takiego zacięcia wśród tych, którzy z tem partyjniactwem walce podjąć mieli.

Uwagę tę nasunęło cudzoziemcowi ustosunkowanie się prasy pravicowej i centrowej do zmarłego tu naczelnego redaktora „Robotnika” czołowego socjalisty, któremu nietylko poświęcono bardzo życzliwe wspomnienie pośmiertne, lecz i oddano mu sprawiedliwość, jako szlachetnemu przeciwnikowi.

— Perl — mówił mi prezes Chreśc. Demokracji pos. Chłaciński — był zawsze politykiem rzeczowym i uczciwym państwowcem.

Kiedybyśmy mogli z ust któregoś z „sanatorów” usłyszeć podobne zdanie o jakimś z czołowych przedstawicieli obozu narodowego! Zaciętrzewienie partyjne zalewa oczy tym panom na największe nawet zasługi wszystkich tych, którzy nie potrafili dopatrzeć się uczciwości w obozie sanacji.

Zresztą trudno jest tam doszukać się tego elementu, skoro sami „sanatorzy” — jak to cytowałśmy na początku — odsadzają się wzajemnie od czoł i wiary.

Kłótnie między nimi przybrałyby niewątpliwie jeszcze większy rozmiar, gdyby nie obawa ostatecznej kompromitacji, jaka wytrąciłaby z ich rąk nawet te minimalne nadzieje na mandaty w radzie stolicy.

A przygotowania przedwyborcze są już w całej pełni. Wynik wyborów znajduje się wciąż pod wielkim znakiem zapytania, aczkolwiek dla ludzi trzeźwo myślących nie ulega wątpliwości, że skład polityczny przyszłej rady miejskiej z punktu widzenia państwowego musi być w tych warunkach znacznie gorszy, niż skład rady poprzedniej.

Eksperyment rządu, nieopatrznie rozwiązujący radę miejską przed uchwaleniem nowej ordynacji wyborczej do ciał samorządowych, może się stać ciężkim ostrzeżeniem przed jeszcze większym błędem, jakim byłoby przedstawienie bez zmian ordynacji wyborczej do Izby Ustawodawczej.

C. HR. ZAN.



Plamy, liszaje, zmarszczki usuwa biel, wydelikatnia i odmładza.  
znany krem **PALETYNA**.  
Ządać w drogeriach i aptekach  
Krem Paletyna stoik zł. 2.25 Mydło Paletyna zł. 1.50. Wł. 96

**HERBATA PERŁOWA**  
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.  
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

### Uwaga!

Zadajcie we wszystkich aptekach, drogeriach itp.

**Jedynie niezawodn srodków.**

ANATOL przeciw karaluchom i prusakom Bg 612  
ORWIN przeciw myszom i szczurom  
MOGIL przeciw pluskwom  
SINTIN przeciw molom, pchłom itp a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.

użyciu od 1911 roku.

Laboratorium Chemiczne

**J. Stoczyński i Ska**

Warszawa.

ul. Elekoralna 21. Telefon 65-11.



**Sztuczna farbiarnia, chem.  
pralnia i zakład czyszczenia dywanów**

**Józefa Rottera**

Tel. 383 Bielsko-Biała Tel. 383

najstarsza i największa firma tego rodzaju  
zapewnia najstaranniejsze i najszybsze  
wykonanie wszelkich zleceń.

Biura przyjęcia:

**Katowice**, ul. Dyrekcyjna 6 Tel. 777

**Król. Muta**, Rynekowa 1 Tel. 1479

**Garn. Góry**, ul. Krakowska 18

**Mysłowice**, ul. Modrzejska 1

**Siemianowice**, ul. Bytomska 7

**Szczynia**, ul. Kolejowa 1

**Osnowiec**, ul. Warszawską 16

**Warszawa**, Niecała 10 Tel. 413-15



**Chciałeś Polski,**

Wzdychałeś za niepodległością,

A dziś

zaprzedajesz swój kraj

Kupując towar zagraniczny!

Kupuj towar krajowy!

## O czas pracy w Niemczech.

Zagadnienie długości czasu pracy wysunęło się na czoło aktualnych i najbardziej żywotnych spraw, nadto należy ono do tych zagadnień, które na ogół nie są dostatecznie uregulowane.

Na początku kwietnia r. b. parlament niemiecki po obszernej dyskusji uchwalił ustawę przejściową tzw. „Arbeitszeit-Notgesetz”, której inicjatorem i twórcą jest centrum niemieckie, a właściwie niemieckie chrześcijańskie związki zawodowe.

Ustawa ta jest obliczona na okres przejściowy aż do chwili, kiedy stosunki gospodarcze Niemiec ostatecznie umiarkują się i skonsolidują się do tego stopnia, by można było pomyśleć o definitywnym uregulowaniu tego ważnego, a równocześnie bardzo trudnego problemu.

Ustawa nowa zastępuje starą ustawę o czasie pracy z 1923 r., która pozwalała na dowolne prawie przedłużenie czasu pracy, nawet do 12 godzin dziennie, a której stosowanie na Śląsku niemieckim stanowiło dla Polski bardzo groźną konkurencję z powodu o wiele niższych kosztów produkcji.

Jeden z twórców nowej ustawy, poseł centrowy Stegerwald, przywódca niemieckich chrześc. związków, przemawiając za koniecznością reformy, w taki sposób scharakteryzował obecny stan:

„Bliżej połowa tylko robotników w Niemczech pracuje 8 godzin. W przemyśle odcieżowym jest 9-godzinny dzień bez nadplaty za dziewiątą godzinę. W pracy górniczej na powierzchni jest 10-godzinny dzień pracy bez nadplaty za 9-tą i 10-tą godzinę. Całe zaś setki tysięcy robotników w innych zawodach pracują na dwie szczyty 12 godzin dziennie... W ten sposób Niemcy mają najdłuższy obecnie w Europie dzień pracy”.

Dawno w Niemczech te grupy społeczne i polityczne, które interesują się społeczną polityką państwa, domagały się zmiany dotychczasowego stanu. Z inicjatywy wystąpili katolicy niemieccy, którzy mając po jednej stronie przeciwnika takiego, jakim byli socjaliści niemieccy, którzy ze względu na demagogię i ciasnotę doktryny swojej zwalczały nowy projekt, a po drugiej stronie zorganizowane stronnictwa prawicowe, reprezentujące przede wszystkim czynnik kapitału, z trudem i ciężkim bojem zdołali swoje stanowisko utrzymać i przenieść w parlamencie nowelizację ustawy o czasie pracy.

Poseł Stegerwald, broniąc nowej ustawy, z wiarą w słuszość broniącej sprawy, zbijał dosadnie wszelkie zarzuty i to lewicy, jak i prawicy, a głównie ciętą odprawę dał socjalistom niemieckim.

„Jestem wprost oszołomiony tą powierchownością, z jaką — mówił zwrócony do

ław zajętych przez S. D. — wasz obóz odnosi się do tej sprawy... Sądźcie, że nagle i bez przygotowania da się na drodze prostego zarządzenia skrócić czas pracy i że tem samem setki tysięcy bezrobotnych znajdą pracę... Nie idziemy na tę drogę gwałtownych zmian. Albowiem życie gospodarcze Niemiec nie układa się jeszcze według jednego schematu. — Niemcy w roku 1927 mają tylko 3/4 udziału w światowym handlu w stosunku do roku 1913, — w wielu gałęziach produkcji brak wykwalifikowanych robotników — wreszcie, ponieważ w obecnych warunkach nie znajduje się większość za nagłem przejściem do 8-godz. dnia pracy”.

Nową ustawę cechuje przede wszystkim szczerą troską o los robotnika oraz umiarkowanie i wzgląd na dobro państwa.

W porównaniu z poprzednią, nowa ustawa zawiera zmiany na lepsze:

1) stopniowe ograniczenie godzin nadliczbowych w pewnych gałęziach pracy.  
2) ochronę pracowników handlowych których konwencja waszyngtońska nie dotyczy.

3) nadwyżkę nadplaty za godziny nadliczbowe dla wszystkich prawie rodzajów pracy.

Z tego wynika, że nowa ustawa wprowadza zmiany raczej tylko w długości pracy, niż w wynagrodzeniu za nią. Widać w niej jaskrawo tendencję nieosłabiania zdolności konkurencyjnej Niemiec, przez skrócenie czasu pracy (obecnie w pewnych gałęziach przemysłu pracowano do 77 godzin tygodniowo) oraz podniesienie w pewnym stopniu stopy życiowej robotnika.

Uchwalenie nowej ustawy w Niemczech jest dla naszych polskich stosunków o tyle ważne, że uwidacznia się, iako Niemcy zabiegają usilnie o to, aby być krajem konkurencyjnym, aby ich koszt produkcji były niższe, niż je mają inne kraje, a przede wszystkim Polska.

Wzorem dla naszych stosunków winien być ten fakt, że takie zagadnienie długości czasu pracy, Niemcy regulują ze względu na dobro swego państwa, a nie z kąta widzenia demagogii lub licytacji partyjnej, bez względu na to, czy takie właśnie unormowanie aktualnego problemu leży w interesie państwa, czy nie.

Nadto stwierdzić trzeba i to, że w obecnym czasie w Niemczech ośrodkiem państwowo-społecznej myśli stał się obóz chrześcijańsko-społeczny, oraz dążenie stosowania ustawodawstwa socjalnego do potrzeb państwa i wymogów życia.

## Z sali sądowej w Katowicach.

SPRZENIEWIERZENIE.

W listopadzie ub. roku przy mianowaniu nowego kierownika biura Obwodowego funduszu bezrobocia w Katowicach zauważono, że prowadzenie kancelarii biura za poprzedniego kierownika Piotra Nowaka było bardzo zaniedbane. Dalej okazało się brak około 10,000 zł. Wobec tego Nowak został zaarrestowany i oskarżony o sprzeniewierzenie.

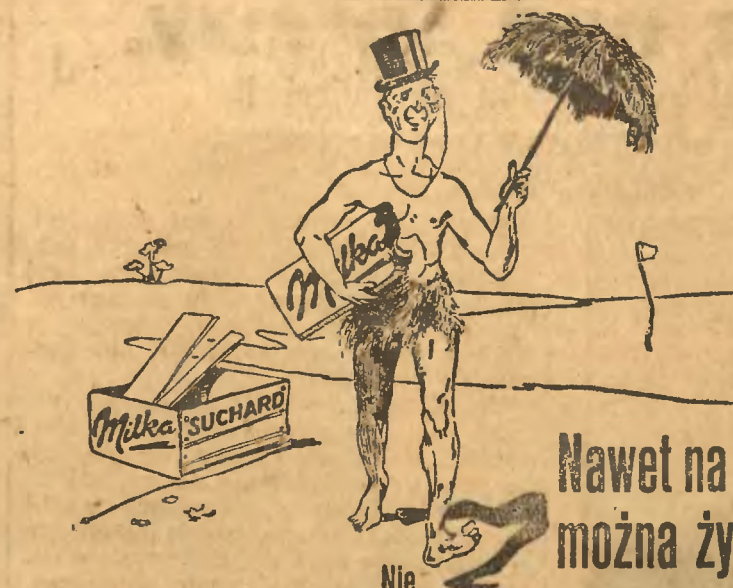
Na rozprawie sądowej przed pierwszą izbą karną w Katowicach, dnia 21 kwietnia br. oskarżony tłumaczył się, że był przeciążony pracą, gdyż zredukowano mu kilku urzędników kancelaryjnych, on zaś był z początku buchalterem a po zwolnieniu kierownika objął jego stanowisko. Miał bardzo dużo do roboty,

gdyż musiał odwiedzać gminy i dlatego kancelaryjna praca była zaniedbana. Pieniądze po bierał z P. K. O. i z Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, ale nie wszystkie notował w księgach, gdyż miał wydatki na administrację, na wyjazdów i sam pobierał nieco wyższe pobory, gdyż spodziewał się awansu odpowiednio do swego stanowiska. Po stwierdzeniu ksiąg przez rzeczoznawców okazało się że brakuje około 4,000 zł.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym sprzeniewierzenia i skazał go na 6 miesięcy więzienia, uwzględniając łagodzące okoliczności.

BESTJALSKIE TORTUROWANIE STAREJ KOBIETY.

U staruszki wdowy Marii Krakowczykowej lat 74 w Załężu mieszkał w charakterze sublokatora niejaki Mikołaj Matyszek, lat około 50, robotnik samotny. 6 lutego br. sąsiedzi posłyszeli że w mieszkaniu Krakowczykowej zaszła jakaś awantura, słysząc było jęki, lecz nie można było sprawdzić, co tam zaszło gdyż drzwi były zamknięte na klucz. Dopiero na drugi dzień wyjaśniło się, że lokator M. Matyszek, podejrzewając, że mu gospodyni jego



Nie  
droższe  
od  
innych  
a  
najlepsze  
w  
świecie

**Nawet na odludnej wyspie  
można żyć...**

...jeśli się ma dostateczny zapas najlepszej czekolady MILKA.

MILKA-SUCHARD zawiera 100% skoncentrowanego pokarmu i może zastąpić wszelkie środki żywności.

Nie kupuj czekolady li tylko dlatego, że Ci smakuje. Kup czekoladę MILKA-SUCHARD a będzie Ci smakowała napewno lepiej od innych czekolad, a przytem MILKA służy najlepiej Twemu zdrowiu. Gdy raz tylko skosztujesz, przekonasz się, iż nie ma lepszej czekolady, niż MILKA-SUCHARD.

KAŻDY KĘS DODAJE SIŁ I ZDROWIA.

**BITTRA-SUCHARD**

najidealniejsza czekolada dla pałaczy

## Jeden dzień bez „businessu”.

(Od londyńskiego korespondenta „Polonii”)

GDY ANGLICY SIĘ BAWIĄ, PIJĄ I NIE ROBIA INTERESÓW.

Londyn, 18 kwietnia 1927.

Londyn bez pracy! Londyn bez „businessu”! Nikt, dosłownie nikt, nie pędzi dziś w piętrowych busach, autach, motocyklach i podziemnych „tubach” do interesów, biur i sklepów. City zaległa cisza. Prawda! I w niedzielę zamiera „business” w gigantycznym mieście. Ustaje miarowe tempo pracy w City, na Oxfordzie, Piccadilly, Regentstreecie i Trafalgarsquerze. Ale tam, na Wschodzie, w East Endzie, na wielkim targowisku nędzy ludzkiej, gdzie ujrzyć sceny, wobec których błędna opisy piekła dantejskiego, nie ustaje młyn pracy nigdy!

Tylko jeden, jedyny dzień, odrywa od szarej codziennej pracy, cały, naprawdę cały, Londyn „zachodni” i „wschodni” i rzuca w wir zabaw i uciech i bez troski życia. Takim dniem uświęconym tradycją, jest Bank Holidays, święto bankowe, stanowiące uzupełnienie 4-dniowych wy-wczasów na „Easter” (Wielkanoc).

Dziś ujrzałem wreszcie uśmiechnięty, rozbawiony Londyn... Cudowna pogoda „a glorious weather”, jak na zamówienie. Już na 2 dni przed Wielkanocą najważniejszym przedmiotem rozmów w Londynie była... pogoda. Wszystkie przepowiednie co do pogody, zamieszczone w olbrzymich dwuszpaltowych tytułach na naczelnym miejscu najpopularniejszych „dzienników” spełniły się wyjątkowo co do joty. Ponad Anglią błyszczało istotnie słońce przez pełnych dni dwa... Wonderful, cudownie...

Na Piccadilly — jak zawsze — sznur aut z napisem „hire” do „wynajęcia”... Mogą czekać... W Londynie mają ludzie

własne car’y i motocykle. A 89 linii tramwajowych i 275 autobusowych również coś znaczą...

Moja wyprawa na Bank Holidays rozpoczęła się w aucie. Oczywiście poza Londyn. Święta bankowe nie spędza się w stolicy. „Cinema”, Albert Hall itp. „pleasure” (przyjemności), związane z nieprawdopodobnie długim (5- do 8-godzinny!) postojem „ogonkowym” w kasach po „tickets”, pozostawia się w dniu tym gościom z prowincji. Przeciwnie, londyńczyk czułby się nieszczęśliwym, gdyby w Bank Holidays nie mógł wziąć udziału w racing (wyścigach) o dobrych mil 20 od Londynu lub przynajmniej zjeść dobry lunch czy dinner na „seaside” (brzeżu morskim), dokąd wszak już na długo przed świętami wabily go zapowiedzi „cheap trip”, tanich wycieczek T. Cook and Co.

Prywatny „car” unosi mnie więc poza miasto poprzez Richmond Park, poprzez miłowy sznur białych, parterowych domków, typowych „home” angielskich, w stronę letniej rezydencji pary królewskiej, do Hampton Court. Droga, jak tafla. Cała Anglia pokryta jest siecią wspaniałych dróg, po których sunie dzień w dzień, noc w noc legion aut i motocyklów. Jak okiem sięgnąć, przed nami wąż aut, busów i z rzadka rowerów. Autami powożą... kobiety. Literalnie ani jednego pieszego.

Zbliżamy się do Hampton Court. Rysują się w oddali baszty i wieże jednego z najpiękniejszych pałaców królewskich w Anglii. Wokół nas formalne zatrzesienie aut z tysiącem „family” (young ladies, babies etc.) Wjeżdżamy na podwórze. Zataczamy rundę i stajemy w pierścieniu 30 aut. Pozostaje niewiele czasu na zwiedzenie. Zaledwie 2 godziny. Unosi nas tłum, mrowie ludzkie do wnętrza komnat i sal, gdzie Henryk VIII spędził lat wiele ze swymi 6 małżonkami. Przypominają się żywo koleje życia Anny Boleyn... Wstają we wspomnieniach dzieje Tudorów, Stuartów.

Prześliczne są aleje i ogrody w Hampton Court. Na trawnikach królewskich rozlokowują się jednak ze swobodą demokratyczne falangi bank-holiday’owskich wycieczkowiczów. Patrzam z podziwem i zdumieniem, jak każda „family” urządza sobie beceremonialnie lunch i siestę polunchową na miękkim kobiercu zieleni... He grzywnien wymierzony u nas (a tembardziej w Berlinie) za taką swawolę?

Nie brakuje w parku królewskim, wśród tłumów zalegających komnaty i aleje, wesółych Tommy’ś (żołnierzy) solidarnie z exservicemenami (b. wojskowymi) oblewających szkocką „whisky” bank-holiday’owa okazję do... popicia.

Tak minął w Anglii tradycyjny dzień zabaw i rozrywek Bank Holidays; na wyścigach, na łonie natury, wśród pamiątek przeszłości, w music-hallach i „cinema”, popularnie „picture” zwanych.

A we wtorek obudził się znów dawny Londyn: Londyn pracy i businessu...

Albion.



**Ka dy kto nosi**

obcasy i zelówki gumowe „Berson” łączą przyjemne z pożytecznym gdyż zyskuje chód elegancki i elastyczny, spokojny i trwały.

Osięga maximum zadowolenia i korzyści gdyż ochrania swe zdrowie i nerwy oraz oszczędza obuwie.

Poprawia  
biłans  
własny i  
państwowy



gdyż nabywa  
pierwszorzę-  
dny a tani  
wyrób krajowy



# Listy z nad Sprewy.

Największy konsulat na świecie!

JEST NIM POLSKI KONSULAT W BERLINIE!

(Korespondencja własna „Polonii”)



KONSUL GENERALNY W BERLINIE  
ZIELIŃSKI.

Berlin, 22. kwietnia.

Podaję się niezwykłym wdzięcznego zadania: piszę o polskim konsulacie w Berlinie, o którym nikt jeszcze nie zamieścił w prasie polskiej mniej, lub więcej wyczerpującego artykułu. My, Polacy, wogóle wolimy chwalić rzeczy i instytucje cudze, swoje zaś lekceważyć, lub — nie dostrzegać...

A przecież polski konsulat generalny w Berlinie, na czele którego stoi tak światły człowiek, jak konsul generalny Zieliński, jest instytucja, która w podziw wprawia nawet Niemców.

Bo posłuchajcie!

Nasz konsulat generalny w Berlinie załatwia w ciągu roku około 300 tysięcy petentów, wysyła w ciągu roku około 280 tysięcy aktów, wydaje rocznie ponad 20 tysięcy paszportów i ponad 60 tysięcy wiz a co najważniejsze, jest najbardziej dochodowym konsulem na kuli ziemskiej. Daje rocznie dochodu brutto około półtora miliona marek niemieckich, posiadając zaledwie 300 tysięcy rozchodów.

Personel konsulatowy nie jest nazbyt liczny: jedenastu etatowych urzędników, kilkudziesięciu kontraktowych. A mimo to petenci załatwiani są z taką szybkością i sprawnością, iż polska instytucja konsularna w Berlinie może być, zaiste, przykładem dla Niemców.

I jest właśnie takim przykładem. Często słyszy się w konsulacie, gdzie z reguły jest moc klientów niemieckich, biorących wizy do Poznańskiego, takie głosy rodowitych berlińczyków:

— Och! setki petentów. Będzie trzeba czekać godziny całe.

— Ach, cóż pan mówi, — odpowiada inny Niemiec na uwagę swego rodaka, — zobacz pan, iż personel konsulatowy załatwi ten tłum klientów w ciągu pół godziny. Ci ludzie pracują, jak szwajcarskie zegarki. I mówią nam, iż instytucjom polskim zbywa na dobrej organizacji. Gdyby to u nas w prezydium policji tak szybko załatwiano petentów...

Obywatele niemieccy otrzymują istotnie obecnie wizy do Polski bez żadnych trudności. Tylko optanci muszą wypełnić pewne formalności, nim otrzymają wizę do Polski, ale i te formalności nie zabierają zbyt dużo czasu i nie wymagają zbyt wielkich zabiegów.

Polski konsulat generalny w Berlinie mieści się w pięknym gmachu na Kurfürstenstrasse, tuż obok naszego Poselstwa, które znów z kolei sąsiaduje z poselstwem litewskim.

W komnatach konsulatowych, mimo, iż tysiące ludzi dzień w dzień przewija się przez konsulat, panuje wzorowa czystość i porządek. A ponadto — cisza. Wszyscy, ulegając instrukcjom woźnych, zachowują spokój i — czystość. A przecież klientela konsulatowa jest dość specyficzna...

Frekwencja paszportowa konsulatowa polskiego w Berlinie nie jest zawsze jednaka: zmienia się stale i to dość wybitnie. Otóż, gdy w roku 1925 minimalna ilość wydanych paszportów w ciągu miesiąca

wynosiła 250 paszportów, zaś maksymalna — 1700, już w roku 1926 minimum miesięczne stanowiło 500 paszportów, zaś maximum miesięczne 2150 paszportów. W roku bieżącym konsulat generalny w Berlinie wydaje już przeciętnie, miesięcznie 2250 paszportów.

Konsul generalny Zieliński dba, aby petenci konsulatowi posiadali wszelkie ułatwienia, to też na miejscu w konsulacie znajduje się zakład fotograficzny, ba! lekarz stały, który w wypadkach nagłej potrzeby niezwłocznie udziela rekordowo szybkiej pomocy. Tam gdzie tysiące petentów przewija się dziennie, tam zachodzą wypadki zasłabnięć, omdleń itd.

Konsulem zwykłym jest p. Nowak, wicekonsulem p. Czapliński.

Na terenie Rzeszy Niemieckiej Polska posiada czternaście konsulatów. Oczywiście, największą frekwencją jest obciążony konsulat generalny w Berlinie. Na drugim miejscu stoi Wrocław, posiadający rocznie przeciętnie 80 tysięcy interesantów, następnie Bytom z 50 tysiącami, Lipsk z 45 tysiącami, Essen z 40 tysiącami, Szczecin z 20 tysiącami, Kolonia również mniej więcej z 20 tysiącami itd.

Konsulat generalny w Berlinie nie jest zwierzchnikiem wszystkich konsulatów polskich na terenie Niemiec. Zwierzchnikiem wszystkich konsulatów jest Poselstwo Rzeczypospolitej w Berlinie dr. Olszowski. Nawiasem mówiąc znakomity znawca prawa międzynarodowego, o którym mówią w berlińskim korpusie dyplomatycznym, iż jest unikatem w Europie, bowiem wszelkie formuły prawa międzynarodowego zna na pamięć. Francuzi, którzy z reguły nie grzeszą zbytnią pamięcią, nazywają posła Olszowskiego fenomenem pamięciowym. Wszelkie traktaty międzynarodowe poselstwo Olszowski cytuje z pamięci, jak gdyby czytał w danej chwili księgę traktatów.

Zarówno Poselstwo Rzeczypospolitej w Berlinie, jak i Konsulat Generalny są niezwykle uprzejmi dla prasy wogóle a w szczególności dla przedstawicieli prasy zagranicznej, reprezentowanej w Berlinie. Pierwszy sekretarz Poselstwa, dr. Benedykt Elmer, sam był publicystą, oraz dr. Krygier — posiadają zawsze dla przedstawicieli prasy czas i... cierpliwość.

Gustaw Jakubowicz Gudowski.



## Czyste mydło — czysta bielizna!

oto zasada dobrych gospodyń i praczek! Tylko przez użycie czystego, wyborowego mydła można otrzymać naprawdę czystą bieliznę.

**Mydło JELEŃ-SCHICHT** produkowane jest z najdoskonalszych surowców i dlatego jest gwarantowanie czyste.

Długoletnie doświadczenie i najnowsze zdobycze techniki składają się na to, iż mydło JELEŃ-SCHICHT jest rzeczywiście najdoskonalszym i niezrównanym w jakości.

Niech więc każda gospodyni żąda mydła JELEŃ-SCHICHT i wystrzeże się — fałszykatów. —

## Romans najbogatszej miss w Anglii.

NAWET INTERWENCJA KSIĘCIA WALJI NIE ZDAŁA SIĘ NA NIC!

„Górne dziesięć tysięcy“ Londynu mają obecnie wielką sensację: najbogatsza panna w Anglii, miss Mary Ashley, właścicielka 10 milionów funtów szterlingów wychodzi za zupełnie uboższego młodego człowieka, b. kapitana Cunninghama Ralda. Wprawdzie w towarzystwie tem mówi się o mezaljansie, młoda miss nic sobie jednak z tego nie robi i mimo oporu rodziców 21-letniej narzeczonej, a jak mówią, również niezadowolonej rodziny królewskiej niedługo już stanie na ślubnym kobiercu.

Olbrzymi majątek, jaki obecnie z raczą pięknej miss przypadnie w udziale potomkowi ubogiej rodziny mieszczańskiej, kpt. Raldowi, — zdobył dziadek narzeczonej, sir Ernest Cassel, ongiś bankier króla Edwarda angielskiego. Tęgi ten człowiek, jeden z największych geniuszów finansowych swego czasu, pozostawił po sobie majątek fantastycznej wysokości 20 milionów funtów angielskich!

W angielskich klubach opowiadają sobie na ucho, że o rękę bogatej dziedziczki

ubiegał się również jeden z krewnych księcia Walji... Bądź co bądź, widziano by w tych sferach chętnie, gdyby miss Mary wyszła za któregoś z arystokratów, gdyż tym sposobem miliony pozostałyby w kole angielskiej najwyższej arystokracji.

Naręczony Aleksy był w czasie wojny światowej kapitanem lotniczym. Po wojnie zwolniono go z armii tak, że znalazł się bez chleba i dopiero w jakiś czas potem jeden z jego byłych przełożonych, pułkownik Ashley, późniejszy minister w gabinecie Baldwina, zrobił go swym sekretarzem prywatnym. W domu pułkownika poznał Aleksy 17-letnią ówczesnie Mary. Pomiędzy obydwoma młodymi ludźmi wywiązała się miłość i pewnego dnia zaskoczyła Mary swego ojca wiadomością, iż postanowiła zostać żoną — sekretarza. Minister nie był tem postanowieniem zbyt zadowolony, myślał jednak początkowo, że jest to chwilowy kaprys, kiedy jednak przekonał się, że sprawa przybiera obrót poważny, przywołał do siebie swego sekretarza, oświadczając mu, że jest — zwolniony!

Lecz młoda Mary nie dała się zastraszyć. Oświadczyła, że w przeciągu 3 lat będzie pełnoletnia i wtenczas młot jej nie przeszkodzi wyjść za kapitana Ralda.

Ojciec uczynił to, co się w takich wypadkach zawsze robi: postanowił rozlać kochających się młodych i wysłał córkę do Londynu, żywiąc silne przekonanie, że młoda dziewczyna w domu lorda Mountbattena, w którego salonie spotyka się „cały Londyn“, rychło zapomni o biednym sekretarzu. „Najbogatsza partia Anglii“ otoczył też odrazu rój złotej młodzieży. Mary nie wspominała przez całe trzy lata o swym ukochanym i rodzina była święcie przekonana, że dziewczyna wybiła go sobie z głowy. Trwało to aż do dnia, kiedy ogłoszono jej pełnoletność. W dniu tym oświadczyła skonsternowanemu ojcu, że — wychodzi za Aleksę. Naprawdę rodzina zwróciła się o interwencję do samego księcia Walji, cała sztuka przekonania angielskiego następcy tronu nie sprawiła nic i Mary wychodzi za sekretarza swego ojca, który tymczasem został posłem do parlamentu i zaczyna odgrywać rolę polityczną. Cieszą.

zmienne burzliwa i częstokroć zawdzięczał on uradowanie swojego życia tylko temu, że był poddany angielskiemu.

Niedawno agencji Czung-Tso-Lina pochwycił Czena, któremu udało się uniknąć niechybnej śmierci tylko wskutek tego, że wśród oddziału wojska, do którego został przez agentów przywieziony, wybuchł bunt.

Nawet najbardziej nienawidzący go przeciwnicy uznają jego olbrzymie talenty dyplomatyczne i nazywają go chińskim Tailleraudem. Przekonania polityczne Czena są bardzo zbliżone do programów amerykańskich partii lewicowych. Hasła komunistycznych nigdy nie głosił.

Gombaty.

## Silv-Ozon-„Motor“

jest jedynym bezkonkurencyjnym preparatem ze świeżej kosodrzewiny do przyrządzania kąpieli igłowiowej; wzmacnia i krzepi organizm. Wystrzeżać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych.

Bg. 573.

## Chińskie znakomitości.

PRZEPYCH OTACZAJĄCY WODZÓW CHIŃSKICH. — SKROMNOŚĆ „NAPOLEONA“ POŁUDNIA. — MINISTER KANTOŃSKI CZEN JEST NAPOŁY EUROPEJCZYKIEM.

Berliński „Ruł“ zamieszcza ciekawą korespondencję amerykańskiego korespondenta p. Genneta, opisującego głównych aktorów krwawego dramatu chińskiego.

Dyktator Mukden i Pekinu Czung Tso Lin przyjmuje odwiedzających go Europejczyków w prawdziwie królewskim otoczeniu, w wspaniałej sali tronowej, przybranej skórą tygrysów.

Drużną znanymi gen. Wu Pej Fu gra rolę tak bardzo w Chinach popłatną uczonego klasika i otacza się przyjaciółmi których przedstawia, jako swoich uczniów.

Sung-Czung-Fang mieszka w wspaniałym namiocie i udziela audiencji przy dźwiękach trąb i bębnow. Namiot jego otoczony jest zawsze oddziałem wyborowego wojska.

Jedynym wodzem armii kantońskiej gen. Czung-Kai-Szek żyje otoczony prostotą, która przejawia się zarówno w sposobie przyjmowania odwiedzających go, jak również w umeblovaniu i urządzeniu kwatery głównej.

P. Gennet tak opisuje swoją wizytę u „Napoleona“ Chin Południowych:

„W bramie 2-piętrowego domu spotkał mnie „boy“, który popatrzywszy się na mój bilet wizytowy, bez słowa wskazał ręką na schody. Na drugim piętrze spotkałem młodo wyglądającego, sympatycznego oficera, który na polowej kurtce nie miał żadnych odznak, określających jego rangę.

— Gdzie Czung-Kai-Szek? — spytałem się w „uproszczonym“ angielskim języku.

Młody oficer wskazał mi ręką na drzwi małego pokoju sypialnego, do którego wszedłem. Za mną wszedł również oficer. W pokoju znajdował się Chińczyk-tłumacz, od którego dowiedziałem się, że młody i skromnie ubrany oficer, przed którym znajduję się, jest to sam wielki Czung-Kai-Szek.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtacze, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody Franciszka-Józefa działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodaniem gorącej wody.

Bg. 605.



## Dobry okazje

daje się poważnemu panu, który w urzędach, w przemyśle i w zarządach dobrze wprowadzony jest, przez wstąpienie jako wspólnik i kierownik do bardzo rozwijającej się fabryki chemicznej na Górnym Śląsku. Potrzebne są nadzwyczajne zdolności kupieckie jak: znajomość buchalterji, zestawienie bilansu, korespondencji i znajomość języka polskiego i niemieckiego. Panowie dobrze reprezentujący się i którzy dysponują kapitałem od 50 do 100.000 złotych i osobiście skłonni są razem pracować proszą się o bliższe dane. Łask. zgłoszenia do „Polonii” pod „Bo Nr. 1649”



### Kobiety, które przedwcześnie się starzeją

muszą zwracać szczególną uwagę na dobre trawienie żołądka i kiszek, ponieważ przedwczesne zmarszczki, niezdrowa i nieczysta cera i wiele innych wad piękności mają po większej części swoją przyczynę w obstrukcjach i zatruciu ciała i krwi z powodu kiszek.

# Brotella

według prof. Dra Gewecke

to koniec obstrukcji, ponieważ przeciwnie do innych środków przeczyszczających wzmacnia wycienzone kiszkę i przeczyszcza trzewia i w ten sposób usuwa obstrukcję.

Rozróżniamy pomiędzy innymi:

**Brotella łagodna**, przy chorobach żołądka i kiszek lekkiej obstrukcji i dla dzieci ponad 4 lata 1 funt zł 4,30

**Brotella mocna**, przy chronicznej obstrukcji 1 „ „ 5,50

**Brotella dla dzieci** do 4 lat 1 „ „ 5,00

Brotella jest odnośnie do postanowienia ministerstwa spraw wewnętrznych departament V Nr. Z. H. 355/27. ponownie dopuszczoną do sprzedaży w aptekach i drogeriach w Polsce.

Główny skład dla Śląska:

**Górnoślaska Wytwórnia Chemiczna**

dawniej **F. Reichelt & A. K.**, Katowice Jagiellońska 5.

Generalne przedstawicielstwo dla Polski:

Telefon Nr. 26-881

**Alfred Fink, Gdańsk**

Hundegasse Nr. 52

## REUMATYZM ARTRETYZM-ISCHIAS-PODAGRA

NAWET W STADIUM ZASTARZAŁEM LECZA SKUTECZNIE

**„Ekstralit”**

DEFUZOLIT DO NACIERANIA CIAŁA

OZONOLIT DO KOMPRESÓW ROZCIĄGAWYCH

BÓLE ORAZ ZNIEKSZTAŁCENIA STAWÓW USTĘPUJĄ JUŻ PO KILKAKROTNYM UŻYCIU POWYŻSZYCH PREPARATÓW.

SPOSÓB UŻYCIA ZAŁĄCZONY PRZY FLAKONACH

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

OPATENTOWANE W POLSCE, ZAREJESTROWANE I ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERSTWO ZDROWIA PUBLICZNEGO.

SKŁAD GŁÓWNY: PISZCZYŃSKIE, L. PAJERSKIEGO 3, 100

W. F. R. CHEM. FIRM. B. KRÓGULECKI, WARSZAWA, ODRĘKOWA 55, TEL. 20-21, 45-08.

## Ochrona przed rdzą, izolacja

**Arco-Top**

Konserwacja dachów  
Środek ochronny przed wilgocią.

**Arco-Sealit**

Środek izolacyjny i uszczelniający.

**Arco-380**

Zabezpieczająca powłoka przed wszelkimi działaniami ciepła i zimna.

**Arco-Palmetto**

Elastyczny długotrwały środek ochronny przed rdzą. Miel 1650

## The Arco Company

Cleveland Ohio U. S. A.

Reprezentacja Katowice, Stawowa 5.

Telefon Nr. 749 i 252.

Poważne przedsiębiorstwo dykt klejownych poszukuje w wszystkich większych miastach prowincjonalnych dobrze zaprowadzonego

# Zastępcę

Oferty składać do redakcji „Polonii” pod nr. „Bo1657”

**MAJETNOŚĆ RYCERSKA**, przeszło 300 lat w jednej rodzinie — Wielkopolska — 1 km szosą od stacji, obszaru około 2600 mórg magd, w tem 1500 mórg pod plug, 1200 mórg łąk i pastwisk, reszta las; żywe i martwe inwentarze nadkompletne; budynki gosp. obszerne i w dobrym stanie; gorzelnia, dwór o 12 pokojach w parku, ogród owocowy i warzywny, oranżeria; uroczyste położenie; miasto powiatowe 15 km.; cena 500 000 zł. wpłata 300—850 000 zł., reszta podług umowy sprzedaży z powodu działów rodzinnych.

Bliższych wiadomości udzieli się poważnym reflektantom za poprzednim okazaniem się posiadanej gotówki. Pośrednictwo wykluczone. Oferty uprasza się pod „Majetność rycerska 54171” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, Bg. 703.

## DOM FABRYCZNY w Poznaniu

z frontem na dwie ruchliwe ulice na Jeźcach w okolicy Ogrodu Zoologicznego jest natychmiast do sprzedania. Wielkość całego gruntu 1767 kwm. Płotki dwu piętrowe wysokości 6,80 mtr. a parteru 3,90 mtr. Zabudowanie fabryczne 22,40x16,70 = 374,08 kwm. Oprócz tego duża szopa i trzy garaże. Obciążenie hipoteczne 20 000 zł. Cena wyłącznie hipoteki 50 000 zł. Oferty do biura ogłoszeń „PAR” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „Bo1657” Bg 676

## GDYNIA (Kamień Góra)

**HOTEL KASZUBIA** z komfortem urządzony i **RESTAURACJA** z wykwintną kuchnią prowadzona przez Mencha restauratora Warsz. Resursy Obywatelskiej. Wieczorami Dancing. Zespół muzyczny Czarskiego i Katkowskiego.

**Otwarcie 20. maja 1927 r.**  
Służba wykwalifikowana, uprzejma.

ZAMÓWIENIA na numery przyjmuje Mench, Resursa Obywatelska w Warszawie — Krakowskie Przedmieście 64 Bo1658

## Krynica-Zdrój

Ajencja Prasowa, Propagandowa i Informacyjna „Echa Krynickiego” udziela wszelkich informacji dotyczących się Krynicy za zwrotem kosztów korespondencji. Bg 721

## Wymieniamy przepalone lampy radiowe

każdego typu.

**Wieczorek i Richter**

Katowice, Zamkowa 18. Telefon 1283.

Jadowity artykuł „Die Panscherei auf der ulicy Kordeckiego” umieszczony w piśmie „Die Tribune” z dnia 16. 4. 27. r. jest oszczerstwem i aktem zniszczenia Józefa Barygi, mego byłego woźnicy, którego w dniu 23 maja 1926 roku jako oszta w „Polonii” i „Oberschlesischer Kurier” publicznie napiętnowałem, a który ostatnio awansował na odpowiedzialnego redaktora tego brukowca.

**TEOFIL KOPECKI**

Katowice Kordeckiego 2.



## Jakie to smaczne!

— smakuje bardzo  
— odżywia znakomicie  
— polecany przez lekarzy  
— zwykle dodaje się do kawy, mleka kakao itp.

odżywczy ekstrakt

**„MALTO”**

## Skleroza, Uczennica

zwąpnienia arterji, przez leczenie doświadczonym sposobem jest uleczone. Zwapnienie w arterji usuwa się i nastąpi lepsza cyrkulacja krwi. Zapobiega przeciwko udarowi serca i mózgu. Zupelnienie nieszkodliwe. Dużo listów uznania. Lekarskie poświadczenie **A. Frezel**, Katowice, ul. Woje-wódzka 32 I. p. Godz. przyjęcie od 10—12 i od 3—6.

## Wapno palone

w dobrym gatunku, po cenach konkurencyjnych, polecają Strzemieszkie Zakłady Wapienne „BORSIG”, Sp. z ogr. odp. J. Bonichowski, Sosnowiec, ul. Czysta 811. 1647

## Bazność Malarze i stolarze!

Najtańsze źródło zakupu artykułów w zakres malarstwa wchodzących jak pokosty, lakiery, farby, terpentyny, kleje itd.

## Alfons Bartek

Katowice

ul. Zamkowa 2 — Telefon 2399

## Linoleum

jednokolorowy

**Chodniki dywany, ceraty**

**chodniki kokosowe**

**L. Frankenstein**

Katowice, Dyrekcyjna 10.

Mac 751

## NARATY!

ZA GOTOWKĘ

**OKRYCIA DAMSKIE**

**I MANUFAKTURE**

**POLECA**

**W. GRAJCAR**

SOSNOWIEC

MODRZEWSKA 15 TEL. 556

(rog. Targowa)

STALYMI KOLEJNICAMI

**BEZ ZAŁOŻEK**

**DZIAŁ OKRYC**

NA PIETRZE W HOTELU POLSK.

## Łeńsko w Beskidach

w słodkiej zdrowotnej okolicy i położeniu, pokoje z całodziennym utrzymaniem zł 5,—, od 9. maja br. Zgłoszenia tylko na miesiąc maj i czerwiec przyjmuje: (1645)

**Adolf Jędraszewski**

Mistrz reżymu

Mała Dąbrówka, ulica Hallera 6,

powiat Katowice.



## IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska 13a

wysła mandoliny włoskie 25 30

zł., skrzypce ze smyczkiem od 22

zł., harmonie ręczne, 2 registry

25 zł., wiedeńskie 1-rzęd 35 zł.

Gre Roskopf z łańcuszkiem 13 zł.

ośki precyzyjny zegarek „Emi-

gina” 22 zł. budziki 14 zł. Cennik

ilustrowany darmo i oplatnie.

## Spółpracownika

do większej mleczarni i fabryk serów, jako czynny spółnik z kapitałem do 15000 złotych na Wojew. Poznański w wielkim mieście poszukuje. 1644

Oferty pod „Spółnik” do „Polonii” w Katowic 67.

Poszukiwany

## PRZEDSTAWICIEL

na miasto Katowice i Górny Śląsk do sprzedaży-dobrze wprowadzonych francuskich kosmetycznych preparatów, przy dużej reklamie.

Oferty z podaniem referencji proszę przesać pod: W. L. 3055 **Rudolf Mosse, Gdańsk**.

## Fabryka zeszytów

(kajetów) kompletna z linjarką na sprzedaż. Zgłoszenia do „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod „Bo1657”. Bg 719

## Kurs tańców

dla początkujących i modnych tańców, rozpoczyna się w **Śródlasie**, w poniedziałek dnia 2-go maja br. w Hotelu Hrabia Keden (Biała sala). Dla pań o godz. 7 1/2, dla panów o godz. 8-mej wieczorem. Załeczka zł. 15,—.

Lekcje dla pojedynczych osób w każdej chwili.

**Szkola Tańców Olaf Thurek**

Bytom (Beuthen) Bahnhofstr. 41.

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751

Mac 751



## Kierownika biura przyjęcia robotników

poszukuje wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe na G. Śląsku. Reflektuje się na Gornoslazakow w wieku lat 40 i wyżej, z ukończoną średnią lub niższą szkołą techniczną i dłuższą praktyką w przemyśle. Pożądani również emerytowani **sztęgarzy** lub inni urzędnicy techniczni. Płaca według umowy i kwalifikacji petenta.

Zgłoszenia pisemne pod „Biuro przyjęć“ do Towarzystwa Reklamy Międzynar., Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, ul. Mickiewicza 4

Bg 723

## K. KRAUSE

(Właściciel Kazimierz Krause)

Telefon 753

Rok założ. 1906

Królewska Huta, Rynekowa 6

poleca po najtańszych cenach:

Chemikalia, farby lakiery, pokost, szelak, klej, kredę, gips, cement. — Olej i pasty do podłóg. — Benzyna i smary. — Przy większym odbiorze — ceny niższe.

## Lustrzany połysk



**Urbin**

## PASTILLES VALDA

ułatwiają

i

przyspieszają

ODDYCHANIE.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

## Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 25 kwietnia br. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Katowicach w komorze Sądowej następujące przedmioty najwięcej dającemu za gotówkę:

- 3 biurka ciemne z krzesłami.
- 1 szafa z żaluzją na akta.
- 40 ubrań żeńskich.
- 38 ubrań letnich dla dzieci.
- 10 zimowych garniturów dla dzieci.
- wiele innych rzeczy.

**Majmusz,**

Komornik sądowy w Katowicach.

## Hafty

Pisownia po cenach przystępnych. Katowice, ul. Stawowa 17 róg 3-go Maja.

## Ogłaszaj się tylko w Polonii

## Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— W tekście zł. 0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

**WARUNKI:** 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należy do naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografią.



UDELIKATNIAJ  
ODSWIEŻA CERĘ  
CHRONI TWARZ I RĘCE  
PRZED PĘKANIEM

HENRYK ŻAK POZNAŃ

## Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 26 kwietnia 1927 o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w Mikołowie Rynek 4 następujące przedmioty: 1 fortepian, 1 lustro z podstawką, 2 kane, 2 fotel, 1 stół rozsuwany, 1 bufel, 1 zegar słotowy najwięcej dającemu za gotówkę. Przedmioty można oglądać 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

**Pilot,** komornik sądowy w Mikołowie. L 1660

## Pianina

kupuje się najkorzystniej z fabryki fortepianów

**B. Sommerfeld**

Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56.

Bo 2777-40x2

## Modnych tańców

i wszystkich innych — wyuczamy w nowych (Krem 1655)

**Kursach dla początkujących** rozpoczynających się

w Król. Hucie w hotelu H. Raden

we wtorek, dnia 26 kwietnia w Katowicach w Hospitz.

W środę, dnia 27 kwietnia dla pań od godz. 8, dla panów od godz. 9 wieczorem.

Zgłoszenia prosimy skierować do Katowic, Jagiellońska 17 albo w dniu otwarcia kursów.

Następnie wprowadzamy kurs dla ucznieli i młodsze kursy dla starszych

również w prywatn. mieszkaniach Wyuczam tańców kostiumowych na wszelkie uroczystości.

Gimnastyka baletowa. Szkoła tańców Krause.

Condor Nos. 050-056  
**Walter**  
R. KATOWICE ul. Młyńska 5 Tel. 335.  
Tylko pierwszy, najlepszy. Instytucjom po cenach nadzwyczajnych.

## Wolne posady

POSZUKUJE frezownika, wykazujący na swą swobodę i swobodę praktyczną przy wykonywaniu form ze żelaznych na frezownicy. — Universal. Oferty wraz z dokładnym życiorysem i podaniem dotychczasowej działalności.

„Frezownik“ do adm. Polonii. 1662 a.

MAJSTER do zakładów metalarsko-stolarskich „Model“ w Sosnowcu. — 1669 a.

SLUŻĄCA uczciwa, czysta, umiejąca dobrze obsługiwać potrzebujących do 2 osób od 1. 5. Adres w Katowicach. — 1674 a.

DO SKŁADU CEDEWIA poszukuje dzielnej sprzedawczki, władającej po-

prawie językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia do Polonii pod: „Lżełna“. 1649 a.

MŁODSZA dziewczyna lat 20—25 do posługi poszukiwana. Zgłoszenia Pudelk, W. Pickary, Damirota 8. 1665 a.

Poszukuję pracy

SZOFR kawaler lat 25, poszukuje posady. — 1666 a.

MAJSTER do zakładów metalarsko-stolarskich „Model“ w Sosnowcu. — 1669 a.

SLUŻĄCA uczciwa, czysta, umiejąca dobrze obsługiwać potrzebujących do 2 osób od 1. 5. Adres w Katowicach. — 1674 a.

DO SKŁADU CEDEWIA poszukuje dzielnej sprzedawczki, władającej po-

prawie językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia do Polonii pod: „Lżełna“. 1649 a.

MŁODSZA dziewczyna lat 20—25 do posługi poszukiwana. Zgłoszenia Pudelk, W. Pickary, Damirota 8. 1665 a.

Poszukuję pracy

SZOFR kawaler lat 25, poszukuje posady. — 1666 a.

Slasku. Lask. zgłoszenia do admin. Polonii, Sosnowiec dla „Poszukujących“. 1668 a.

Sprzedaje

PIEC kuchenny żelaznej konstrukcji do przenoszenia zdatny dla restauracji. Sprzedaje Restauracja Teatralna Katowice, Rynek. 1666 a.

SAMOCHOBY sześć-osobowe po remoncie „Benz“ 10x30 i „Fiat“ 10x30 z elektr. oświetleniem i z kom. przystosowane do sprzedaży. Zgłoszenia do Polonii pod: „B. nr. 1631 a.“

Gospodarstwo Kociowice, do sprzedania. Zgłoszenia do Polonii pod: „B. nr. 1631 a.“

ENERGICZNY agent przyjmie kilku miesięcznych artykułów. Do niektórych artykułów przeprowadza reklamę na koszt. Zgłoszenia do admin. Polonii sub: „Reklamowy agent“

MŁODA inteligentna pani, poszukująca posady w sklepie. — 1661 a.

Slasku. Lask. zgłoszenia do admin. Polonii, Sosnowiec dla „Poszukujących“. 1668 a.

Sprzedaje

PIEC kuchenny żelaznej konstrukcji do przenoszenia zdatny dla restauracji. Sprzedaje Restauracja Teatralna Katowice, Rynek. 1666 a.

SAMOCHOBY sześć-osobowe po remoncie „Benz“ 10x30 i „Fiat“ 10x30 z elektr. oświetleniem i z kom. przystosowane do sprzedaży. Zgłoszenia do Polonii pod: „B. nr. 1631 a.“

Gospodarstwo Kociowice, do sprzedania. Zgłoszenia do Polonii pod: „B. nr. 1631 a.“

ENERGICZNY agent przyjmie kilku miesięcznych artykułów. Do niektórych artykułów przeprowadza reklamę na koszt. Zgłoszenia do admin. Polonii sub: „Reklamowy agent“

MŁODA inteligentna pani, poszukująca posady w sklepie. — 1661 a.

Slasku. Lask. zgłoszenia do admin. Polonii, Sosnowiec dla „Poszukujących“. 1668 a.

Sprzedaje

PIEC kuchenny żelaznej konstrukcji do przenoszenia zdatny dla restauracji. Sprzedaje Restauracja Teatralna Katowice, Rynek. 1666 a.

SAMOCHOBY sześć-osobowe po remoncie „Benz“ 10x30 i „Fiat“ 10x30 z elektr. oświetleniem i z kom. przystosowane do sprzedaży. Zgłoszenia do Polonii pod: „B. nr. 1631 a.“

Gospodarstwo Kociowice, do sprzedania. Zgłoszenia do Polonii pod: „B. nr. 1631 a.“

ENERGICZNY agent przyjmie kilku miesięcznych artykułów. Do niektórych artykułów przeprowadza reklamę na koszt. Zgłoszenia do admin. Polonii sub: „Reklamowy agent“

MŁODA inteligentna pani, poszukująca posady w sklepie. — 1661 a.

Slasku. Lask. zgłoszenia do admin. Polonii, Sosnowiec dla „Poszukujących“. 1668 a.

SPRZEDAM zakład kąpielowy. Zgłoszenia do Polonii pod: „Okazja“. 1677 a.

Pierwszorzędne PIANINO dobrze utrzymane do sprzedania. Katowice, ul. Kościuszki 14, II. prawo. 1666 a.

PAPA izolacyjna Gandron polecam po cenach bezkonkurencyjnych. Fabryka papy dachowej W. Hanak, Parusowice, tel. 88. 1676 a.

Obrot pieniężny

KTO zakupi akcje Banku Polskiego? Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Akcje“, Polonia, Król. Lita. 1671 a

KAPITAŁ zagraniczny 4 do 5 000 000 złotych w złoście sa na dobrych warunkach na budowę rzeźni, gazowni, urządzeń do zużycia i zabytków. Zgłoszenia do Polonii pod: „M. nr. 1664 a.“

POKOJU kawalerskiego, meblowanego, chętniej bez-

mem do wypożyczenia. Zgłoszenia do „Polonii“ pod „Pożyczka“. 1658 a.

Lokojambrowane

DWA POKOJE jeden umeblowany i jeden na biuro, w centrum, z osobnym wejściem od zaraz poszukiwane. Zgłoszenia do Polonii pod „M. nr. 1664 a.“

Mieszkania

LADNE pomieszczenie 2 pokoje i kuchnia i piętrowe, z wężem, łazienką, jest od 1 lipca lub wcześniej w Rybniku na

Katowice do zamiany lub za wynagrodzeniem do odstąpienia. Zgłoszenia pod „F. F. nr. 1675 a“ do „Polonii“. 1675 a.

Nauka i wychowanie

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografii, kalendarza wysła. Redakcja Stenografii, Warszawa, Szczygła 12

POSZUKUJE rutynowanego pedagoga dla udzielenia mi języka łacińskiego. Zgłoszenia do administracji pod „J. B.“ 1630 a.

Francuska profesorka udziela lekcji. Kościuszki 51, III p. 1614 a.

Matrymonialne

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

OFICJALNI EKSPEDYTORZY  
VII. MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W POZNANIU

C. HARTWIG SP. AKC.

OFICJALNI EKSPEDYTORZY  
VII. MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W POZNANIU

C. HARTWIG SP. AKC.

Katowice do zamiany lub za wynagrodzeniem do odstąpienia. Zgłoszenia pod „F. F. nr. 1675 a“ do „Polonii“. 1675 a.

Nauka i wychowanie

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografii, kalendarza wysła. Redakcja Stenografii, Warszawa, Szczygła 12

POSZUKUJE rutynowanego pedagoga dla udzielenia mi języka łacińskiego. Zgłoszenia do administracji pod „J. B.“ 1630 a.

Francuska profesorka udziela lekcji. Kościuszki 51, III p. 1614 a.

Matrymonialne

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

WYJAZDIE za maż wiele za mażnych pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolscherstr. 48. 204 a

Zgubiono

Unieważniam zgubioną książkę wojskową z PKU. w Król. Hucie na nazwisko Emila Ślusarika, Świętochłowice. 1672 a

Zgubioną kartę cyrkulacyjną na nazwisko J. Adwiga Leńkow. Świątko elektryczne, wodociąg i ewentualnie garaż. Także polecam dla Szan. kucharzy poje- dyńcze pokoje umeblowane po niskich cenach. Hotel pod Dębem, Goczałkowice, Zdrój, Wojew. Śląskie. 1657 a.

WYNAJME na korzystnych warunkach umeblowane mieszkanie, składające się z 1 kuchni i 1 lub 2 pokoi na cały czas sezonu kąpielowego. Świątko elektryczne, wod





Nr. 16.

Katowice, 24-go kwietnia 1927 r.

Red. J. Smotrycki.

HENRYK ŻYCZYŃSKI.

—XOX—

## O Królu — Duchu Juliusza Słowackiego.

Ukoronowaniem twórczości J. Słowackiego jest wielkie dzieło mistyczne p. t. *Król-Duch*. Pierwszy rapsod ogromnej a nieukończony całości ukazał się za życia poety w 1846 r. Krasieński, jeden z najfilozoficzniejszych umysłów, najlepszy wówczas znawca Słowackiego, zrozumiał z tego poematu zaledwie dwadzieścia wierszy i przypuszczał, że poeta popadł w obłąkanie. Dziś *Król-Duch* jest zrozumiały i należycie ceniony. Stronę mistyczną utworu oświecił J. Gw. Pawlikowski, który po szeregu prac w tym kierunku wydał całego *Króla-Ducha*, zaopatrując go w obszerny komentarz (nakład H. Altenberga we Lwowie). Piękno artystyczne utworu odsłonił Ig. Matuśzewski w cennym studium p. t. *Słowacki i nowa sztuka*. Wykazał on, że Słowacki nie był tylko wirtuozem formy i zręcznym jubilerem, olśniewającym wzrok bogactwem drogich kamieni. Dźwięk i barwa, w nieznanych przedtem ukazane połączeniach, były dlań tłumaczem najgłębszych tajemnic duszy ludzkiej.

Po tych studiach *Król-Duch* sfałował przed naszymi oczyma w całej swej piękności i sile, jako dzieło, godne stanąć obok Pana Tadeusza. Po zapoznaniu się z głównymi założeniami filozofii Słowackiego i posługując się komentarzem, może dziś każdy wędrować przez tajemnicze labirynty *Króla-Ducha*. Wysiłek, potrzebny do pokonania pierwszych trudności, sownie opłaca niezwykle i bogate wrażenia. Czytelnik stanie się podobny do turysty, który, przezwyciężywszy trud wdzierania się na szczyty, odetchnie powietrzem wyżyn i upoi się szerokością nieprzeczuwanych nawet widnokręgów. Tak samo Boska Komedia Dantego jest dziełem, które bez komentarza ogarnąć się nie da. Obok wielu aluzji politycznych zawiera ona ujętą w symbole scholastyczną filozofję św. Tomasza z Aquinu. A jednak czytelnicy różnych narodów i wieków podejmowali i podejmują chętnie trud przedzierania się przez te gąszcz filozoficzno-historyczne, byle upoić się ukrytą za niemi dozę niezmiennych wizji i nastrojów. Z tych samych powodów i *Król-Duch* Słowackiego winien na większe liczyć wzięcie i promieniować na szersze koła tą siłą fatalną, co zjadaczy chleba w aniołów przerabia.

Przedewszystkiem winien być popularnym pierwszy rapsod, wydany przez samego poetę. Najpierw dlatego, że tu twórcza fantazja poety jest najmniej obciążona balastem filozoficznych formułek, zajmując się głównie konkretnymi zdarzeniami. Następnie — jest to rapsod najbardziej ze wszystkich bezpośredni i niesłychanie zwarty. Tu w kilku słowach sugeruje nam poeta ze zdumiewającą siłą obrazy, wizje, nastroje, piękne jak sen, a prawdziwe jak życie.

Najniezbędniejsze do zrozumienia przesłanki są nieliczne i proste. Dzieje przyrody i ludzkości to jedna rozwojowa linia wciąż stopniami doskonalącego się ducha. Duch jest w materji, a czując jej nacisk, pracą swą usiłuje ją przerobić, upodobnić ją do swej idealnej natury, niejako ze stanu ognia, czyli brudnych namietności, doprowadzić do stanu światła, czyli ekstazy i zachwyty. Obowiązkiem więc ducha — rozwój, głównym zaś grzechem — lenistwo i zastój. Na duchy rozleniwiałe, rozrzucone w raz zdobytych kształtach, Bóg zsyła kary. Ten sam duch indywidualny pojawia się często na ziemi w coraz to nowych kształtach. Najwyższy w danej chwili duch toruje drogi innym i nazywa się królem-duchem. Jak niektóre genialne jednostki, tak i narody mają pewne misje.

Słowacki wierzył, że jest duchem tak doskonałym, iż po śmierci już nie zjawi się więcej na ziemi. Równocześnie zdawało mu się, że posiada obcą zwykłym ludziom władzę przypominania sobie poprzednich żywotów. W pierwszym rapsodzie opowiada swe pierwsze zjawienie się na ziemi polskiej. Ponieważ tam panował zastój, brak postępu, Bóg posłał go z misją krwawą. Przyjawszy te założenia, możemy się teraz poddać urokowi legendy, opowiedzianej przez poetę z nieznanym przepychem słowa.

Oto duch poety ulatuje z Grecji w zaświaty. Zmęczony poprzednim życiem nie chce myśleć na-

wet o nowem wcieleniu. Ale czas leczy rany. Zatraca pamięć przeszłych żywotów i nabiera sił.

Jutrzenek greckich różaną pogodę  
Duchy mu nagle ręką zasłoniły,  
A pokazały — jako świt daleki —  
Umłowaną odtąd — i na wieki.

Widzi on tu niewiastę, którą spotka w życiu najbliższem jako królową Wandę. Cudowna jej zjawia elektryzuje jego wolę i zachęca do nowych mozołów życia. Jednak Bóg poszła go do Polski nie z błogosławieństwem, lecz z karą, dlatego Wanda nie rozmiękczy jego serca, lecz przeciwnie, pogrąży w rozpacz, w której zdziczeje i stanie się okrutnym. Dlatego pada surowy wyrok, który mu zapowiada utratę Wandy:

A zawsze jedną tę serdeczną ranę  
Przyciśniesz w piersi rękami obłema,  
Tę jedną smutną ranę — że jej niema.

Ale on zdecydowany na wszystko:

Niech mię świat walczy otwarcie lub truje!  
Niech mię ognistą otoczy otchłania...  
Choćby aż w piekło wiodła — pójdę za nią.

Widmo Wandy ukazuje mu nową postać, której ma w nowym życiu służyć. Jest to idea Polski, której symbolem słońce i księżyc, t. j. odkrycie Kopernika i złamanie potęgi tureckiej:

Słońce lecące trzymała nad czołem,  
A miesiąc srebrny pod nogami gniołła.

Po tym dramacie, rozegranym w zaświatach, budzi się na ziemi polskiej, jako małe dziecko, nazwane Popielem. Już jako chłopak czuje w sobie grę niesamowitych sił, które mu każą dumać o nieznanem przeznaczeniu:

Często bywało, że ktoś włos mi ruszy,  
I we śnie do mnie jak anioł zagada;  
Gdy spojrzę, liść się tylko zawieruszy,  
I w kształt złotego widma wstaje — pada.

Czując w sobie potężny rozpęd i żądę czynów, nie był zadowolony z sielankowego życia Polaków. Zdawało mu się, że mu uraga ten świat cichością i biegiem żółwia. Tymczasem dorósł i dostał się na dwór króla Lecha za pacholka. Tajemnicza ręka usuwała mu przeszkody, został wodzem i prawą ręką księcia. Ale wedle snu Wandy i znaków proroczych miał on kiedyś pozabawić Wandę korony. By temu zapobiec, Lech wtrąca go do więzienia, lecz ułatwia mu ucieczkę Wanda. Popiel, wędrując po świecie, pozyskał męstwem jedno plemię Germanów. Obwołany księciem, wraca na ich czele do Polski, gdzie rządzi już Wanda. Czując swą przemoc, upojony świeżą władzą, nieopatrznie dyktuje pokonanemu ludowi zbyt twarde warunki:

Niech sama Wanda, płaczem i tęsknotą  
Zmęczona, przyjdzie nam do roztruchanów  
Nalewać winia... Niech ją złotowłosa  
Germany moje na tarczach podniosą.

Zgodnie z legendą Wanda topi się w Wiśle, a dumny przed chwilą Popiel tarza się teraz w rozpacz przed jej zwłokami. W precudownych strofach, podobnych do jakiejś zakłętej muzyki, wyśpiewuje Słowacki ból Popiela, przejawiający się bogatą gamą uczuć:

Zbalsamowaną... wiecznem zdjętą spaniem,  
Cicho na białych atlasach położy

W kraju bez słońca, bez gwiazd i księżyca,  
Gdzie wiecznie smętno, pępnie i glucho...

Tam ją — krzyczałem — gdzieś na lodowiskach  
Złoży, jako kwiat ujęty w kryształ!  
I przy wulkanów rubinowych błyskach  
Opłomienioną posadzę na skale —  
A sam z dzikimi orte na urwiskach,  
Dzikszy niż burze, straszniejszy niż fale!  
Gdy góry będą swoje ognie zionąć,  
Mrozom się dam zgryźć... i ogniom pochłonać.

Gdy minął ból, Popiel rozpoczął swe krwawe rządy. Utrata Wandy zabiła w nim serce, którego kosztem rozrosła się wola do rozmiarów nadludz-

kich. Popiel mścił się na ludzie za jego cichość i bierność, płał się we krwi, od jednej zbrodni szedł do drugiej, coraz okrutniejszej. Zdawało mu się, że nad stworzeniem nie czuwa nic, że wszystko uchodzi bezkarnie. Duch Popiela stał się ciężki i brudny, czuć go było zgnilizną, jak trupie ciało. Ale kiedy zło dochodzi do punktu kulminacyjnego i dozwoloną przekracza miarę, Bóg miesza się w sprawy ludzkie i kładzie mu kres. Otóż gdy Popiel chciał wreszcie zamordować zagnętego Świętynę, poraz pierwszy w życiu spotkał się z oporem i przeszkodą. Wybuch straszliwym gniewem, poczem poznaje swój kres. Misja jego skończona, skoro lud nauczył się oporu i wyrwał się ze stanu bierności. Na niebie pojawia się kometa na znak gniewu Bóże, wreszcie Popiela zabija piorun.

Tak wyobrażał sobie Słowacki dokonane w przedhistorycznych czasach początki państwowości polskiej, zbudowane na gruzach sielanki krwawą misją legendarnego tyrana, Popiela.

Już sama oprawa legendy czyni utwór pięknym i zajmującym. Niespożyta jednak jego wartość tkwi w tem, że jest on jak symfonia Beethovena, która wydobywa i utrwała wszystkie najtajniejsze drgania i wszystkie drżące we wnętrzu możliwości duszy ludzkiej. Wyobraźmy sobie, że jakiś bezmierny ocean odsłania nam nagle i na różne sposoby ukazuje całą swą moc i bogactwo na szerz, na wzdłuż i w głąb. Oceanem takim jest dusza ludzka, a tem, co go odsłania, to królewski poemat Słowackiego.

Gdyby więc Słowacki nic nam nie dał więcej nad ten pierwszy rapsod *Króla-Ducha*, jużby był godzien spocząć na Wawelu.

—XOX—

RAJMUND BERGEL.

—:—:—

## „O domie jałowcowy, pełny miłości bożej...”

(Nowy tom poezji E. Zegadłowicza).

Emil Zegadłowicz, to jeden z najwybitniejszych twórców z pośród poetów „Najmłodszej Polski”. Przedewszystkiem jako fenomen pracy, jaskrawo odbijający od dzisiejszych czasów „krótkiego oddechu” i literackiego minimalizmu. Jeżeli zaś nawet geniusza nie raz z pojęciem gigantycznego wysiłku łączymy, to o ileż bardziej, wszelki talent, ale właśnie prawdziwy, wielki talent rozwój swój na pracy opierać musi! Człowiekiem pracy, furjatem i entuzjastą pracy jest Zegadłowicz. Dowodzi tego opublikowanie w okresie niespełna 20-letnim 32 tomów poezji, dramatów i tłumaczeń. Dowodzi tego choćby płon ostatnich paru miesięcy. Kilku-setstronicowa autoantologia, cały szereg nowych utworów w sobie obejmująca, p. t. „Dom jałowcowy”, świeżo w Warszawie przez księgarnię F. Hoesicka wydana; cykl nowych poezji lirycznych p. t. „Kraja”, nakładem paryskiego Towarzystwa Miłośników Książki opublikowany; dwa spore tomy z pierwszym polskim całkowitym przekładem „Fausta” Goethego, wyszłe w nadzwyczaj starannej typograficznej szacie z pod tłuczni skromnej, prowincjonalnej drukareńki p. Foltina w Wadowicach; a obok tego w najbliższym czasie mający się ukazać tom ballad, tych najpiękniejszych pereł poezji Zegadłowicza, w pierwszym kompletnym a zasobnym zbiorze p. t. „Dziwanny” (nakład Mortkowicza w Warszawie); oraz znajdujący się w druku u św. Wojciecha w Poznaniu tom prozy poetyckiej p. t. „Godzina przed jutrznią”. — Mało tego — ten najpracowitszy z pośród młodych poetów polskich jest również jednym z najteższych, tradycje dramatu romantycznego (stąd zajęcie się „Faustem”), oraz teatru Wyspiańskiego kontynuujących dramaturgów, dążącym przytem do odrodzenia ducha i formy teatru polskiego przez odnowne jego ureligijnienie. Stąd nawrót ku starogreckiej obrzędowości dramatu, ku atmosferze średniowiecznych misterjów. Repertuar tego swego „teatru religijnego” wzbogacił, ostatnio Zegadłowicz trzy-aktowym biblijnym dramatem p. t. „Bet-Saba” (przyjętym już do inscenizacji przez teatry krakowski, lubelski i wileński), oraz świeżo ukończoną pięcio-aktową „Wigilią”. Jeżeli do tego dodamy występy publiczne, prze-ważnie auto-recytacje (niedawno krakowianie mieli sposobność słyszeć jego rzewne „pieśni zgrzebne” o J. Kasprzowiczu) współpracę przez udział w próbach, w realizacji utworów scenicznych, a wreszcie pieczę nad



zewnątrznym uposażeniem swych wydawnictw, szczególnie tych, które wydane pod kontrolą samego autora w drukarni wadowickiej, ustaliły pewną odrębną typograficzno-estetyczną formę książki polskiej (podobnie jak wydawnictwa Wyspiańskiego) — dopiero po zważeniu tego wszystkiego, będziemy mogli sobie wyrobić właściwe pojęcie o niesłychanej energii twórczej i niespożytej pracowitości tego wszechstronnie utalentowanego poety, dramaturga, tłumacza.

W charakterystyce poetyckiej autora „Powsinogów w beskidzkich” i „Ballad” trzy rysy unać należy za najbardziej zasadnicze, to: głęboka religijność (po Kasprzowiczu jest Zegadłowicz najwznieślijszym i właściwie jedynym wśród młodego pokolenia, poetą religijnym), gorący humanitaryzm i żywiołowe umiłowanie ziemi. Te prądy poezji wiecznej: Ziemia — Człowiek — Bóg rozplynęły się strugami w twórczości Zegadłowicza. Długo szedł ku nim poeta, długo ich szukał, aż po latach znalazł i błędem, po latach prób i eksperymentów, przez zetknięcie się z ziemią beskidzką, z tym światem odwiecznych legend i żywej, cudotwórczej wiary prostego ludu, z tą „wybraną krainą poezji” odnalazł wreszcie Zegadłowicz siebie, własną oryginalną treść duchową, oraz swoisty wyraz jej w formie. Tego odnalezienia siebie, tej wyprawy własnego tonu pierwszemu, walnemu dokumentowi będą „Kole-dziołki” i „Powsinogi beskidzkie” (1923), cykl utworów, poczętych z ducha naiwnej, gęstłkowej melodyki oraz prymitywu ludowego, rozpoczynające równocześnie okres rozkwitu w poezji Zegadłowicza. I im głębiej będzie wrażliwy poeta korzeniami swego przywiązania w opoczystą, głęboką Beskidu, tem też, śmiejąc się, strzelić będzie się rozwijał jego twór. W ciągu paru lat (1923—26) powstana tu najlepsze, najbardziej swoiste i samorodne utwory autora „Powsinogów”. Rozdzieliwszy je obecnie we dwa wielkie cykle: liryczny i balladowy, cykl pierwszy zawarł Zegadłowicz w świeżo wydanej tomie p. t. „Dom jałowcowy”; cykl drugi wypełnia, mający się w niedługim czasie ukazać tom p. t. „Dziwanny”.

„Dom jałowcowy” (Warszawa 1927. Nakładem F. Hoessicka), to rodzaj auto-antologii, zawierającej zbiór liryków z lat 1920—26, przeważnie znanych nam już z książkowych wydań, niemniej znalazły się w tym zbiorze i takie, które tu po raz pierwszy zostały ogłoszone, jak np. cykle: „Gorżkie żale”, „Zwiastowanie”, „Miedza”. W tym swoim charakterze auto-antologii „Dom jałowcowy” ma nam dać pogląd, jakim drogą kroczył poeta i ku jakim celom dążył; względnie w swym wyborze odpowiednich poezji z rozmaitych czasów, łączących się w pewną programową całość ma stanowić dokument i obraz ideowej ewolucji autora. Zadanie to spełnia „Dom jałowcowy” w zupełności, urastając do godności Ewangelii Miłości, którą poeta głosi dzisiejszemu, pełnemu zła i nienawiści światu:

„Kto zaś żyje w rozterce  
niechaj odda mi serce,  
ja je zaraz ulecę!”

W pośród pięknej przyrody beskidzkiej, pośród prostego, lecz głęboko religijnego ludu objawił się poecie — Bóg! — Bóg, który jest łaską, przebaczeniem i wszystkim ogarniającą miłością! Wyznawcą i apostołem tego Boga stanie się Zegadłowicz, a poezja jego nabierze od-tąd charakteru posłanniczego, jako ewangelia „dobrej nowiny”, jako wyznanie nowej wiary. Sięgając ku najpiękniejszemu tradycjom romantyzmu, podejmiemy poeta walkę na sercu i o serce. Walkę w imię Miłości, zło na dobro przeradzającej, w imię Miłości, która jest w stanie życie odnowić, w imię Miłości, która sama jest życiem.

Bowiem:

Kto nie stanie w płomieniach ponad egoizmem,  
Kto się nie rozda wszystkim — nie żył i nie żyje!”

Dać świadectwo prawdy tym słowom rozdać się wszemu stworzeniu w żywej komunii serc — oto zadanie, postawione sobie przez poe-tę. Konkretny wyraz tej jakby Religii Miłości, nie z chłodnej spekulacji rozumu, ale z najgorętszej potrzeby ludzkiego serca poczętej, znajdujemy w cyklu: „Przyjdź Królestwo Twoje”. (1924);

„— cóż wy mi powiedzieć możecie  
mędrcy i filozofowie  
czego mi najłuchsza trawa  
przy drodze rosnąca nie powie —

Bóg z zamiarem miłosnym  
idzie do człowieka —  
— a człowiek pełen złości  
od Boga ucieka. —

Człeczko! — obyś mógł codzień  
gościć w domu Boga! —”

Toż ci jest cała wiedza radosna: żywe z żywym Bogiem sercem oboowanie! Zasię głównem tej religii przykazaniem jest miłość, „bowiem niema miłości, gdzie niema Boga” i niema Boga w sercu, nie umiającym kochać. Wprowadzenie tej religii miłości, jak nowej zasady życia może przyspieszyć nadejście ery Królestwa Bożego na ziemi:

..... — Życie nie jest walką, lecz miłością!  
Chłopcze radość z wieczystych przemian bytowania!  
Wszystko, co nie jest wiara, uczuciem, radością,  
gubij wczoraj, dziś schmurza, a jutro zaśnie!”

Modląc się zaś o nadejście onego Bożego Królestwa, poeta pełen jest ufności, że dobro zatriumfuje nad złem, miłość nad nienawiścią, radość nad smutkiem. Wierzy

w ostateczne zwycięstwo religii, której jest apostołem, wierzy:

„że miłość zawładnie światem.  
że granic nie będzie ni włości,  
że człowiek będzie człowiekiem bratem,  
że nic nie będzie krom miłości”.

Wykład tej ewangelii miłości znaleźliśmy w prze-ważnej części utworów beskidzkiego okresu i w „Powsinogach” i „Balladach” (tym tomem nie objętych) i w „Kantyczce rosistej” i w „Godzinkach” i w „Kregu”, że wymienimy tylko ważniejsze cykle. Przez to zaś przepojenie poezji mistyką religijną, przez to przemienienie swego tworu w Tabernaculum żywego Boga („o domie jałowcowy, pełny miłości Bożej”), nadał poeta pieśniom swoim oratoryjny, modlitewny charakter (co się nawet w samym doborze tytułów: „Gorżkie żale”, „Godzinki”, „Zwiastowanie” itp. uwidacznia), chcąc je uczynić chlebem powszednim serc ludzkich:

„— W kapłaństwie swoim pokorna,  
skrzykuje boże hosanna! —  
Ta pieśń przedmroczna, wieczorna,  
ta pieśń przeddzieńna, poranna.

— — — — —  
Niema modlitwy, krom pieśni!”

## Kronika literacka i artystyczna.

### — Pielgrzymka do Grobu Słowackiego w Paryżu.

Odbyła się w Paryżu doroczna pielgrzymka do grobu Juliusza Słowackiego na cmentarzu Montmartre. Pielgrzymka miała tym razem charakter niezwykle uroczysty ze względu na mające niebawem nastąpić przewiezienie zwłok Wieszcza do kraju.

Pielgrzymka zorganizowana została staraniem paryskiego gniazda „Sokoła” i Towarzystwa Miłośników Sceny Polskiej przy współudziale Stowarzyszenia „Amis de la Pologne”. Wzięły w niej udział liczne inne zrzeszenia polskie, jak Stowarzyszenie Gimnastyczno-Sportowe „Pologne”, niedawno powstałe w Paryżu T-wo Imienia Józefa Piłsudskiego i Korporacja Polskiej Młodzieży Akademickiej „Filaretia”. Pomnik Wieszcza tonął literaturze w wieńcach i wiankach kwiatów, złożonych przez instytucje i publiczność.

Po słowie wstępnym prezes paryskiego Gniazda „Sokoła” Kozieli-Kozierskiego, wygłosił w języku francuskim przemówienie deputowany z Metz, Robert Serot, wiceprezes stowarzyszenia „Amis de la Pologne”, który, nawiązując do projektowanego przewiezienia zwłok Juliusza Słowackiego do Polski wyraził ubolewanie, że francuscy przyjaciele Polski pozbawieni będą niebawem możności oddawania rok rocznie hołdu prochom genialnego Wieszcza. Starając się będą powtórzyć sobie tę stratę przez szerzenie z dwójoną energią wśród społeczeństwa francuskiego kultu wielkiego Ducha polskiego. Po deputowanym Serot, zabrali głos p. Paweł Kleczkowski, prezes Związku Korespondentów Polskich w Paryżu, p. Wacław Budzyński naczelny redaktor tygodnika „Polonia Nova” i p. Puacz w imieniu Korporacji Polskiej Młodzieży Akademickiej „Filaretia”. Wreszcie odbyły się deklamacje p. Korkowiczówny oraz małej Wandzi Małachowskiej.

### — Cenny dar dla Biblioteki Jagiellońskiej.

Dzięki ofiarności p. St. Walczyńskiego, Biblioteka Jagiellońska pozyskała cenne druki z wieku 15—18. Samych druków z 16-go wieku przesłał ofiarodawca przeszło 600 tomów, nadto tyleż druków późniejszych.

### — Nowe prace Rostworowskiego.

K. H. Rostworowski pisze obecnie nowy dramat, osnuty na tle rewolucji francuskiej. Autor „Judasza” pracuje nadto nad dziełem o Żydach, które obejmie trzy części. „Żydz w świetle Pentateuchu”, „Żydz w Egipcie”, „Żydz w ziemi Hanaan”.

### — Nowy zarząd Związku Artystów Scen Polskich.

Na posiedzeniu plenarnym Zjazdu Związku Artystów Scen Polskich wybrany został nowy zarząd Związku w następującym składzie: przewodniczący Józef Śliwicki, (ponownie), członkowie zarządu: Antoni Bednarczyk, Franciszek Freszel, Jan Janusz, Kazimierz Justian, Jerzy Leszczyński, Zygmunt Mossoczy, Wacław Nowakowski, Jan Pawłowski. Zastępcy: pani Brauman-Staszewska, R. Boelke Gustaw Cybulski, Maurycy Janowski, Władysław Lenczewski, Feliks Nórski, Rudolf Pony, Władysław Stoma. Do komisji rewizyjnej wybrano: Adolfa Lipińskiego, Bronisława Nieszporka i Janusza Srebrzyckiego. Do sądu honorowego wybrano Karola Borowskiego, Józefa Chmielińskiego, Mieczysława Frenkla, Józefa Kotarbińskiego i Helenę Zboińską-Ruszkowską.

### — Wielki sukces sztuki polskiej w Finlandii.

W związku z otwarciem w Helsinkach wystawy sztuki polskiej, prasa fińska zamieściła szereg entuzjastycznych artykułów z reprodukcjami obrazów malarzy polskich, m. in. Skoczylasa, Sichulskiego, Umińskiej, Pautscha. Sale wystawowe zwiedził szereg malarzy i krytyków, którzy szczerze zachwycili się pracami naszych artystów. Komisarz wystawy, p. Treter, w obecności posła Filipowicza, był przyjęty na audiencji przez prezydenta republiki, następnie złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, ministrowi oświaty i innym dostojnikom państwa, którzy go rewizytowali. Dnia 12 bm. odbyło się u posła polskiego Filipowicza przyjęcie dla przedstawicieli sfer artystycznych.

### — Koncert muzyki polskiej w Paryżu.

W lokalu „American Womens Club” odbył się pod protektorem pani ambasadorowej Chłapowskiej koncert na rzecz Międzynarodowego Ogniska dla studentek. Stanisława Korwin-Szymanowska, która w tych dniach wróciła do Paryża, po szeregu występów w Szwajcarii, odśpiewała serię utworów Karola Szymanowskiego, Stanisława Czapkiego, Wieniawskiego i Opieńskiego. Skrzypek Wilkomirski wykonał parę utworów Perkowski, pianista Henryk Sztrompka

odegrał szereg utworów Szopena. Krytyka wyraża się z wielkim uznaniem o twórczości młodych polskich kompozytorów i o wykonawcach polskich.

### — Odczyt Cezarego Jellenty w Paryżu.

Na zaproszenie Kola Inteligencji Polskiej w Paryżu wygłosił p. Cezary Jellenta w czasie między 21 kwietnia a 5-m maja br. cykl odczytów na następujące tematy: „Paryż a twórczość polska od romantyzmu do dnia dzisiejszego”, „Sara-banda najnowszej poezji polskiej”, „Grabarze Stanisława Wyspiańskiego”. Odczyty będą się odbywały w sali „Societes Savantes”.

### — Ze Związku Lit. Polskich we Lwowie.

Na walnem zgromadzeniu Zawodowego Związku Literatów Polskich dokonano wyboru prezydium w osobach prof. Władysława Kozickiego jako prezesa, i Ostapa Ortwin, jako wiceprezesa. Na członków honorowych powołano Sieroszewskiego, Tetmajera i Staffa. Powzięto uchwałę z żądaniem ufundowania przez gminę miasta Lwowa nagrody literackiej oraz w sprawie sfinalizowania ogłoszonego przed 2 laty mlejskiego konkursu dramatycznego. Ogólne poruszenie wywołała również uchwała, domagająca się wszczęcia akcji celem wyświeślenia zagadkowej dotychczas, głośnej sprawy Stanisława Brzozowskiego, na którym dotychczas ciąży niesprawdzony zarzut współpracy w ochronie rosyjskiej.

### — Przed przyjazdem Chestertona.

W związku z zapowiadzanym przyjazdem do Polski, na zaproszenie Polskiego Klubu Literackiego, znakomitego pisarza angielskiego Chestertona, we wszystkich miastach, które pisarz angielski ma zwiedzić, utworzyły się komitety przyjęcia wybitnego gościa. We Lwowie na czele komitetu przyjęcia Chestertona stanął prof. Tarnawski, w Poznaniu — prof. Znaniecki, w Wilnie — rektor M. Zdzichowski, w Krakowie — wojewoda Darowski, przyczem protektorat nad komitetem objął tam rektor Marchlewski.

### — Balmont w Polsce.

Jak się dowiadujemy, znakomity poeta rosyjski, Konstanty Balmont, zamierza zabawić w Polsce parę miesięcy, poświęcając się tłumaczeniu poezji Kasprzowicza. Poeta rosyjski będzie obecny na dzisiejszym wieczorze poetów Skamandra w Konserwatorium.

### — Jubileusz prof. K. Stabrowskiego.

W Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi otwarto jubileuszową wystawę zbiorową prac prof. Kazimierza Stabrowskiego, uroczoną z okazji 40-lecia jego pracy artystycznej. Wystawa zorganizowana została przez specjalny obywatelski komitet uczczenia działalności artystycznej prof. Stabrowskiego. Na czele komitetu stanęli przedstawiciele władz rządowych z wojewodą Jaszczoltem, duchowieństwa z ks. biskupem Tymienieckim, z prez. Rady Miejsk. Fichną, przem., sfer artystycznych, organizacji społeczno-kulturalnych i pracy. Jubilat powitał w serdecznych słowach przedstawiciel samorządu łódzkiego, wyrażając zadowolenie, że wystawa jubileuszowa została zorganizowana w Łodzi, mieście pracy, które tak skromnie posiada przybytki sztuki. Następnie przemawiał prof. Kazimierz Kalinowski z Poznania i dyr. miejskiej Galerii Sztuki Dienst-Dąbrowa. Na przemówienia te odpowiedział wzruszony jubilat, wyrażając wiarę w rozwój poczynił artystycznych i kulturalnych w tem mieście, której praca i moczolne wysiłki wysunęły do godności symbolu. Następnie odczytano liczne depeche i listy gratulacyjne, które m. in. nadesłał Marszałek Piłsudski, ks. prymas Hlond, arcybiskup Ropp, zrzeszenie krakowskich artystów, zarząd towarzysystwa Zacheta i t. p. Papię, którego portret malował w swoim czasie prof. Stabrowski, nadesłał błogosławieństwo apostołskie. O godz. 8-ej wieczorem prof. Kalinowski wygłosił odczyt o twórczości prof. Stabrowskiego, podkreślając, iż był on zasłużonym rzecznikiem polskiej kultury artystycznej na obczyźnie i krzewicielem piękna w kraju.

Wieczorem odbył się na cześć jubilata bankiet, urządzony przez Klub Literatów w Łodzi. Podczas bankietu, który minął w nader serdecznym nastroju, wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślono znaczenie tej postaci kulturalnej.

### — Festiwal muzyki polskiej w Pradze.

W dniach od 3 do 6 maja br. odbędzie się w Pradze Wielki Festiwal Muzyki Polskiej. Złożą się nań 4 koncerty i jedno przedstawienie operowe. Pierwszy koncert symfoniczny odbędzie się dnia 3 maja w Domu Reprezentacyjnym pod batutą dyrektora Filharmonii Warszawskiej, Grzegorza Fitelberga ze współudziałem znakomitego polskiego skrzypka Bronisława Hubermana. Program tego koncertu symfonicznego obejmie III symfonię Szymanowskiego i jego koncert skrzypcowy, poemat symfoniczny Różyckiego „Bolesław Śmiały”, Karłowicza „Od-wieczne pieśni”. Dnia 4 maja odbędzie się koncert pianistarski w wykonaniu Stanisławy Korwin - Szymanowskiej, której towarzyszyć będą przy fortepianie — przy własnych pieśniach — Karol Szymanowski, dyrektor Konserwatorium warszawskiego, a przy utworach innych polskich kompozytorów dr. Stepan, znany kompozytor czeski. Wic-zór pieśni polskiej odbędzie się w sali gmachu narodowej sztuki czeskiej „Umelecka Beseda”. Organizacja „Spolek pro pisen” odjęła się tłumaczenia tekstów pieśni na język czeski, francuski i t. d. Dzień 5 maja poświęcony będzie muzyce kameralnej polskiej. Program koncertu: kwartet Szweczyka ze współudziałem Ilony Kurz - Stepanowej odegra kwintet fortepianowy Różyckiego; Irena Dubiska, uczennica Hubermana wykona sonatę skrzypcową Lucjana Kamieńskiego przy współudziale kompozytora, następnie kwartet czeski (Suk, Hoffman, Herold, Zelenka) odegra kwartet skrzypcowy Karola Szymanowskiego. W dniu 6 maja w sali koncertowej Konserwatorium odśpiewa świetny chór „Hlahol” utwory polskich polifonistów z doby Zygmun-towskiej i pierwszej połowy XVII wieku, a tego samego dnia odbędzie się uroczyste przedstawienie baletu Różyckiego „Pan Twardowski” w „Narodnim Divadle” pod batutą kompozytora i zakończy święto muzyki polskiej w Pradze.

Organizacją festiwalu zajmuje się p. dr. Melanija Grafczyńska, znana działaczka w dziedzinie muzykologii.

### — Reprezentacja praw francuskich autorów dramatycznych w Polsce.

Tow. Autorów Dramatycznych Francuskich przekazało z dniem 1 kwietnia rb. reprezentację swoich interesów w Polsce Związkowi Autorów Dramatycznych Polskich. W ten sposób najpotężniejsza organizacja światowa w dziedzinie twórczości dramatycznej wchodzi w bezpośredni kontakt z naszymi pisarzami teatralnymi, w myśl postulatów, postanowione na szesnastym kongresie paryskim przez Stefana Krzywoszewskiego i jednomyślnie przez kongres przyjętego. Związek Autorów Dramatycznych Polskich tworzy własną Agencję Obrony Praw Autorskich, której kierownictwo objął znany autor dramatyczny p. Jan Adolf Hertz. Agencja ta obejmuje bezpośrednio przedstawicielstwo autorów francuskich w Polsce.



Nr. 13

# „DODATEK SOCJALNY” Rok 2

poświęcony sprawom ochrony pracy.

ZDZISŁAW WYŹNIKIEWICZ, magister praw

—:—

## Ubezpieczenie pracowników umysłowych na Górnym Śląsku.

I.

Obecnie waży się losy ubezpieczenia pracowników umysłowych na górnośląskiej części Województwa Śląskiego. — Wysłane zostały dwa projekty: jeden ogólnopolski, opracowany przez Ministerstwo Pracy i Op. Społ. w Warszawie, już zaopiniowany przez Radę Ubezpieczeniową a radykalnie zmieniający dotychczasowe zasady organizacyjne tego ubezpieczenia, drugi przedłożony przez Śląską Radę Wojewódzką, tylko koordynujący i ulepszający dotychczasową Ustawę, choć w bardzo znacznym stopniu.

Obydwa projekty, w razie wejścia ich w życie, podwyższyłyby o wiele obecnie pobierane renty i inne świadczenia i znacznie rozszerzyłyby zakres uprawnień.

Projekty te znajdują się obecnie pod obradami Sejmu Śląskiego i stanowią poważny kłopot Komisji Socjalnej i Prawniczej, które mają zawyrokować, jaki z tych projektów jest lepszy, jaki ma się stać obowiązującą Ustawą.

Sprawa zaczyna nabierać specjalnego oświetlenia, jeżeli nadmienimy, że z wyborem tym łączą się daleko idące następstwa, mianowicie rozstrzyga się kwestia, kto ma w dalszym ciągu wydawać ustawy i decydować w zakresie tego ubezpieczenia; czy w dalszym ciągu Sejm Śląski, czy też centralne czynniki ustawodawcze w Warszawie.

W myśl bowiem art. 7 Statutu Organicznego z 15 lipca 1920 r. Ustawodawstwo w dziedzinie ubezpieczeń społecznych należy do Sejmu Śląskiego tylko tak długo, dopóki w całej Rzeczypospolitej nie zostanie zapewnione klasie robotniczej, inwalidom, wdowom i sierotom lepsze lub przynajmniej takie same zaopatrzenie, jak to im zapewnia Ustawodawstwo Śląskie. Gdy to się stanie, legislatura przechodzi na Sejm Warszawski.

Jakośkolwiek Statut organiczny nie wspomina o tem, kto upoważniony jest do rozstrzygania, czy Ustawodawstwo dane daje lepsze zaopatrzenie inwalidom, to jednak niema wątpliwości, że opinia Sejmu Śląskiego w tym względzie będzie miała pierwszorzędne, jeżeli nawet nie rozstrzygające znaczenie.

Kwestia „lepsze czy gorzej” jest o tyle trudna, że nie można jej rozstrzygnąć na podstawie powierzchownego porównania wysokości świadczeń, projektowanych przez dane projekty.

System, regulujący jakiś zakres ubezpieczenia, jest logiczną całością, jest piramidą, składającą się z odpowiednio dostosowanych pięt. — Aby ocenić, czy dany system jest lepszy, należy zbadać, czy wszystkie części składowe są należycie wymierzone, czy żadnej z nich nie brakuje, czy są należycie rozmieszczone i t. d.

Z powyższego widzimy więc, że Sejm Śląski ma twarde orzech do zgryzienia.

W dalszym ciągu postaramy się najpierw przedstawić ważniejsze zmiany istniejącego Ustawodawstwa, projektowane przez Radę Wojewódzką ewent. już poczynione w Komisji Sejmowej — następnie przedstawimy w ogólnych zarysach projekt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wreszcie, porównując powyższe projekty, zamierzamy poczynić pewne spostrzeżenia, przedstawiać opinie, pozostawiając wyciągnięcie konsekwencji czynnikom, prowadzącym politykę ubezpieczeniową.

II.

Projekt Rady Wojewódzkiej przede wszystkim znacznie rozszerza zakres ubezpieczonych, przesuwa granicę zarobków z 8,400,— zł na 15,000,— zł rocznie. Wolni więc od ubezpieczenia są obecnie dopiero ci funkcjonariusze, którzy zarabiają więcej, niż 15,000,— zł rocznie. Do wynagrodzenia powyższego projekt odmiennie, niż to jest dotychczas, nie pozwala wliczać dodatków, wypłaconych ze względu na rodzinę. Daleko idące udogodnienia wprowadza art. 17 i 18 projektu. Mianowicie w myśl przepisów tych osoba dotychczas zwolniona z obowiązku ubezpieczenia w razie przejścia jej do zajęcia, podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia, nie rozpoczyna jak dotychczas ubezpieczenia od początku, lecz poprzedni pracodawca winien jest opłacić za nią do Zakładu Ubezpieczenia pracowników umysłowych wszystkie składki za poprzednio przepracowane u niego miesiące; odwrotnie, gdy osoba ubezpieczona przechodzi do zatrudnienia, zwolnionego z obowiązku ubezpieczenia, to w razie, gdy zostanie przeniesiona w stan spoczynku lub umrze, instytucja ubezpieczeniowa winna wypłacić 80 proc. opłaconych od lipca 1924 r. składek.

W dalszym ciągu projekt w bardzo znacznym stopniu rozszerza zakres uprawnień do pobierania rent, jak również podwyższa świadczenia.

Dotychczas, aby uzyskać rentę, należało przebyć t. zw. okresy wyczekiwania t. j. przez pewien okres

czasu podlegać ubezpieczeniu. Obecnie projekt usuwa ten czas karencyjny dla tych wypadków, gdy niezdolność do pracy zawodowej lub śmierć ubezpieczonego nastąpi wskutek nieszczęśliwego wypadku, który zaszedł w służbie ewentl. w związku ze służbą.

Również zniża projekt granicę wieku dla uzyskania renty emerytalnej z 65 lat, jak to jest dotychczas, na 60. Wszyscy więc ubezpieczeni, którzy ukończyli 60 lat, otrzymują renty emerytalne.

W art. 55 projekt uważa za utrzymane wszelkie prawa wyczekiwania, nabyte po dzień 31 grudnia 1925 roku. Zmiana ta jest szczególnie doniosła, gdyż przywraca prawa wszystkim tym ubezpieczonym, którzy je już dawno utracili. Także bardzo korzystnie dla ubezpieczonych reguluje projekt możliwość odzyskania utraconych już po 31 grudnia 1925 r. praw. Dotychczas odzyskanie było niedopuszczalne. Wreszcie projekt w znacznym stopniu utrudnia utratę nabytych praw, uważając je za niewygasłe, jakkolwiek w przepisanej ilości nie składkowo, jeżeli tylko czas między rozpoczęciem ubezpieczenia a wypadkiem ubezpieczeniowym jest pokryty conajmniej w ¾ składkami.

O ile chodzi o wysokość świadczeń, projekt nie tylko je podwyższa, lecz i zmienia system obliczania: Renta składa się z kwoty zasadniczej i kwoty wzrostu. Gdy dotychczas kwota zasadnicza wynosiła 240,— zł na rok, to obecnie projekt przewiduje, że gdy ubezpieczony nie opłacił jeszcze 120 miesięcy składek — kwota zasadnicza wynosi 400,— zł; zaś gdy opłacił 120 miesięcy składek — 600,— zł na rok. Również kwoty wzrostu, które dotychczas obliczało się według specjalnej taryfy, obecnie według projektu wynoszą 15 proc. opłaconych od 1 lipca 1924 r. składek.

Renta wdowa ma wynosić nie 4/10 renty emerytalnej, jak dotychczas, lecz 5/10, sieroca renta nie 2/10 lecz 3/10 renty emerytalnej, renta pełnej sieroty nie 3/10 — jak obecnie, lecz 4/10 tejże renty.

### Według obecnie obowiązujących przepisów:

	renta emerytalna	wdowa	sieroca	niepełna
	najwyż. najniż.	najwyż. najniż.	najwyż. najniż.	najwyż. najniż.
po 10 latach	82,50	26,80	33,—	10,72 16,50 5,36
po 20 latach	145,—	33,60	58,—	13,44 29,— 6,72
po 30 latach	207,50	40,40	83,—	16,16 41,50 8,08

### Według projektu:

	renta emerytalna	wdowa	sieroca	niepełna
	najwyż. najniż.	najwyż. najniż.	najwyż. najniż.	najwyż. najniż.
po 10 latach	99,—	53,—	49,50	26,5 29,7 15,9
po 20 latach	149,—	56,—	74,5	28,— 44,7 16,8
po 30 latach	198,5	59,—	99,25	29,5 59,4 17,7

Wreszcie projekt uważa jako miesiące składowe okresy bezrobocia i cały czas, w ciągu którego ubezpieczony nie lepił znaczków, traktuje, jakoby był opłacony.

I co jest ciekawe, projekt pomimo ogromnych udogodnień tego znacznego rozszerzenia zakresu ubezpieczonych i zwiększenia świadczeń — nie podwyższa obecnie istniejących składek. Pozwala sobie jedynie na pewne przegrupowanie ubezpieczonych, mianowicie przesuwa tych, którzy płacili składkę w klasie H do klasy J, t. j. że będą płacić obecnie zamiast 25,— zł — 33,— zł, no i rozszerza zakres ubezpieczonych, jak już to powyżej nadmieniamy, wciągając wszystkich tych, którzy zarabiają rocznie ponad 8,400,— zł aż do 15,000 złotych.

Wreszcie projekt szczegółowo reguluje postępowanie przed Urzędami Ubezpieczeń, Wyższym Urzędem Ubezpieczeń i Wojewódzkim Urzędem Ubezpieczeń, czego dotychczas wobec innego charakteru dawnych organów orzeczniczych nie było.

III.

Jeżeli chodzi o projekt ubezpieczenia pracowników umysłowych, przedstawiony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, pozwolę sobie przedstawić najpierw jego historię.

Pierwszy projekt został opracowany przez Ministerstwo już w 1925 r.; rozesłany poszczególnym instytucjom ubezpieczeniowym i powagom naukowym do oświadczenia się, poddany został pod obrady Rady Ubezpieczeniowej, istniejącej przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

W wyniku powyższego podało Ministerstwo projekt gruntownej rewizji, poczem w 1927 r. przesłało go jako drugie zreformowane wydanie Sejmowi Śląskiemu do opinii. Jednocześnie jak wynika z wiadomości prasowych, projekt w międzyczasie rzekomo miał być zaopiniowany przez Radę prawniczą i został przedłożony przez p. Ministra Jurkiewicza Radzie Ministrów, jako projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Poniżej postaram się przedstawić powyższy projekt w łączności z obecnie obowiązującą Ustawą, wydatniając jedynie te momenty, które od obecnego stanu rzeczy odbiegają.

Przedewszystkiem rozszerzony jest przedmiot ubezpieczenia. Projekt przewiduje nie tylko, jak to jest dotychczas, ubezpieczenie na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu, na starość; ubezpieczenie rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego — lecz przekazuje Zakładowi Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych również funkcje ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Należy nadmienić, że w tym względzie istnieje tylko scalenie formalne, t. j. że reguluje powyższe gałęzie ubezpieczenia jedna ustawa, nie jest przeprowadzone natomiast ani scalenie rzeczowe t. j. że istnieje jedna składka i jedno świadczenie dla wszystkich gałęzi ubezpieczenia, gdyż zarówno składki, jak i świadczenia są w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy inne, ani nie jest w ścisłym znaczeniu tego słowa w zupełności przeprowadzone scalenie organizacyjne, gdyż, jakkolwiek w teorii przeprowadza to ubezpieczenie jeden Zakład Ubezpieczenia pracowników umysłowych, w rzeczywistości jednak będzie należało utworzyć dla tego ubezpieczenia osobny oddział, który będzie przeprowadzał odrębną składkowość, odrębnie administrował funduszami i t. d.

Zakres osób ubezpieczonych jest mniej więcej ten sam, co na mocy obecnej Ustawy. Projekt dosyć szczegółowo wymienia grupy osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia. Od dotychczasowych przepisów odstępuje projekt o tyle, że sprzedawcy i ekspedientów sklepowi i księgarzy podlegają ubezpieczeniu pracowników umysłowych o tyle, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej z prawami do szkół państwowych — albo szkołę średnią zawodową, albo o ile ukończyli zawodową szkołę do kształcącej i odbyli praktykę, jeżeli warunki określi Minister. Dotychczas takich zastrzeżeń nie było. W przepisach przejściowych projekt utrzymuje stan obecny dla tych sprzedawców, ekspedientów, którzy obecnie podlegają ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Projekt w znaczniejszym stopniu, niż to jest dotychczas, utrudnia utratę praw do świadczeń. Gdy obecnie bezzwrotnie traci się prawo, jeżeli ubezpieczony nie uiszczył w ciągu pierwszych 10 lat po 8 miesięcy składek rocznie, a w ciągu dalszych lat po 4 miesiące składek rocznie, obecnie w myśl projektu uprawnienia do świadczeń pozostają w mocy przez okres 18 miesięcy po ustaniu ubezpieczenia obowiązkowego i zaprzestania ew. dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia.

Poza tem do czasów zastępczych zalicza projekt również okres bezrobocia, o ile przedłoży ubezpieczony poświadczanie Urzędu Pośredniactwa Pracy, że nie mógł znaleźć zajęcia. Ale i po 18 miesiącach, w razie gdyby ubezpieczony utracił wszelkie prawa do świadczeń, daje projekt możliwość przy wznowieniu ubezpieczenia dochodzenia poprzednio przebytych miesięcy składek pod warunkiem, że w tem ponownem ubezpieczeniu pracownik przebył określoną niższą ilość miesięcy składek, mianowicie, gdy przerwa w ubezpieczeniu trwała dłużej, niż 18 miesięcy, lecz nie dłużej niż:

5 lat	powinien przebyć 12 miesięcy składek
10 „	„ „ 24 „ „
15 „	„ „ 36 „ „

Obecnie obowiązująca ustawa takiego odzyskania utraconych praw nie przewiduje.

Zupełnie na innych zasadach ma być zorganizowane w myśl projektu ubezpieczenie dalsze i ubezpieczenie własnowolne. Mianowicie, gdy obecnie dobrowolne i dalsze ubezpieczenie dopuszczalne jest w dowolnej klasie na tych samych zasadach, co ubezpieczenie przymusowe, obecnie projekt przewiduje, że dobrowolne kontynuowanie ubezpieczenia dopuszczalne jest za opłatą składki ubezpieczeniowej, ustalonej według zasad ubezpieczenia prywatnego (uwzględniającego ryzyko indywidualne) a przypadającej od ostatecznej płacy podstawowej lub wyższej.

Również ograniczona jest możliwość dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia. Gdy obecnie ubezpieczony, który podlegał ubezpieczeniu obowiązkowemu, tach, w myśl projektu prawo do dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia ustaje, jeżeli ubezpieczony zalega z opłatą składki przez 6 miesięcy od chwili jej płatności.

Projekt zrywa z dotychczas obowiązującą zasadą, że obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi o tyle, o ile ich zarobek roczny nie przekroczy pewnej granicy (obecnie 8,400 zł rocznie). Projekt przewiduje, że obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszyscy pracownicy umysłowi bez względu na pobierane wynagrodzenie. Ogranicza jedynie wysokość wynagrodzenia, podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia. Granicą taką jest 720 zł miesięcznie. Pracownik umysłowy więc, który zarabia np. 3.000 zł miesięcznie, podlega ubezpieczeniu jedynie do wysokości 720 złotych i jedynie od tej kwoty winien opłacić składkę. Pozostała kwota jest wolna od ubezpieczenia.

Zamiast dotychczas obowiązujących 9 grup zarobkowych projekt przewiduje aż 14 grup — w tym samym stosunku różniczkując składki.

(Dokończenie nastąpi).



**Firma L. Rothe**

Właśc. W. Heller  
Katowice, ul. Jagiellońska 38  
poleca swój wielki magazyn

**Grobowców i opraw**

Sumienne wykonanie.  
Krem 1295 Najniższe ceny.

Fabryka

**Pianin**

**A. THIEL**  
Katowice

ulica Kościuszki 36

Opaski na przepuklinę, opaski, brzuszne, biustonosze, pasy biodrowe, paski i podwiązki, wszelkie higien. materiały opatrunkowe.

**R. STILLER**

Królewska Huta, Rynek 2.  
Telefon 1636. Krem 640

*Środek do prania  
to artykuł potrzebny!*

Nie pozwólcie narzucać  
sobie  
bezwartościowych lub fałszowanych fabrykatów,  
którymi rynek jest przepełniony!!!

Stale i wreszcie otrzymacie  
niezrównanie najlepszy fabrykat

**Alboril** samodziatający środek

do prania i bielenia.

Wyrób krajowy  
nadmierzającej czystości  
i faktycznie niezrównanej jakości.

**Karol Czok**

Fabryka mebli i modeli  
Katowice Dąb.

Przyjmuje wszelkie zlecenia  
w zakres stolarstwa wchodzące.  
Przystanek tramwaj. Bederowiec.

Wykonanie modnych  
robót malarskich

prędko, czysto i po niskich  
cenach.

**H. Rataj Katowice**  
ul. Zabrska nr. 3.

Wózki dziecięce  
sportowe, spacerowe itd.

sprzedaje się najtaniej

Katowice, plac Miarki 8.

I. piętro prawo.

Ceny bardzo przystępne.

Sprzedaż na I. piętrze.

Specjalność:

Ozdabianie budek wyszcianiami

i podszewkami M932

Spółka Akcyjna  
Fabryki Olejów i Tuszczów  
Roślinnych

**J. D. Potoka Synowie**

Będzin-Małobądz.

Wyrabia:

POTOKOL - jadalny tłuszcz kokosowy  
OLEJ kokosowy dla celów mydlarskich  
OLEJ lniany I-a i techniczny  
OLEJ rzepakowy jadalny i techniczny  
OLEJ rycynowy medyczny i techniczny

Poleca:

Wyborną paszę dla bydła

Makuchy odolejone

lniane, rzepakowe i kokosowe

oraz śrut rycynowy

jako bardzo skuteczny nawóz azoto-

towo-fosforowo-potasowy



Największy skład różnych  
mebli i trumien

**RYBNICKA**  
CENTRALA MEBLI  
Antoni Solorz - Rybnik  
Plac Wolności nr. 11.

**V. GRANZER**  
Mistrz krawiecki

Telefon 1683 Katowice Słowackiego 14

Wykonywanie eleganckich ubio-  
rów męskich podług miary przy  
dogodnych warunkach zapłaty.  
Krem 780

**Ryszard Hoffmüller**  
Katowice, ul. 3-go Maja 11

Skład zegarów  
i towaru z złota.  
Reparatury.

Telefon 2470 Krem. 4031

**Życzliwi i zdrowi.**

Matka jest wesół, dziecko promienieje. Oboje są  
zdrowi i szczęśliwi: szczęśliwi, gdyż zdrowi.

Istnieje stanowczo ścisły związek pomiędzy zdrowiem i zadowoleniem z życia. Lecz podstawą wszystkiego jest przede wszystkim zdrowie. Ciało winno dala każdego ciągnąć z pożywienia substancje oraz siły, które traci w ciągu dnia. Zdrowie i zdolność do pracy wymagają przeto dobrego odżywiania. Czemu więc nie zarzucamy pokarmów całkowicie pozbawionych wartości odżywczych, jakkolwiek są one wyraźnie szkodliwe dla zdrowia? Organizmy silne mogą przystosować się do tej anomalii. Lecz

dla delikatnego zdrowia naszych  
żon i dzieci dobrem jest tylko  
to, co jest najlepszym.

Do tych pokarmów najlepszych  
należy bezwzględnie Ovomaltine.  
Czem jest ona bowiem, jeśli nie  
skupieniem pod postacią najłat-  
wiej przez organizm przyswajaną  
wszystkich odżywczych składni-  
ków zasadniczych pokarmów?  
Największym szczęściem męż-  
czyzny jest, jak zwykliśmy mó-  
wić, wesół i zdrowa żona, oto-  
czona szczęśliwymi i wesołymi  
dziećmi. Jeśli jesteś tego zdania  
zaczniij im dawać Ovomaltine 'e.



Filizanka

**OVOMALTINE'y**

również i Ciebie wzmocni.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcaria).



Łagodnie namaszczać, niezawierający tłuszczu i roz-  
puszczający się całkowicie w wodzie

**KREM SIMON'a**

przenika skórę, nie zostawiając żadnych śladów i utrzymując  
tak niezbędne dla higieny odporność i elastyczność naskórka.  
Codzienne stosowanie Kremu Simon'a na skórę wilgo-  
tną, po umyciu nadaje cerze białości, wydelikatniając znako-  
micie skórę. Po zastosowaniu wysuszyć i przypudrować.

W sprzedaży wszędzie.

Bg 513

**CREME, POUDRE & SAVON SIMON, PARIS**

**Najlepszy  
odkurzacz**

Do nabycia  
w odnośnych składach.

Miel 1651

**SZKŁO-KRYSZTAŁY**  
**HOLDT & GROSS**  
WŁ. H. HOLDT  
KATOWICE UL. 3 MAJA 26  
TOWARY SKÓRZANE  
PERFUMERIA

**Światowej Sławy  
Głośnik PHILIPS**

Niezrównany w czystości, szlachetności i  
sile tonu, odtwarza zupełnie naturalnie  
muzykę i głos

Żądajcie wszędzie wyrobów

**PHILIPS!!**

Lampki odbiorcze „Minilamp“, lampki  
nadawcze amatorskie dla krótkofalowców,  
prostowniki Anodowe, prostowniki do łá-  
dowania akumulatorów, bezpieczniki,  
włókna i t. d.

Marka **PHILIPS** jest naj-  
pewniejszą gwarancją doskona-  
łości gatunku.



# KRONIKA ŚLĄSKA

## Życzenia dla pośła Wojciecha Korfanteo w dniu Jego Imienin.

W dniu wczorajszym wielka liczba osób, jakoteż i delegacji składała w pomieszczeniu p. pośła Wojciecha Korfanteo życzenia z okazji jego imienin. Między innymi przybyli: delegacja Związku Towarzystw Polek w osobach pośłanki Szymkowiakówny i p. Pawłowskiej, przedstawiciele Klubu Poselskiego pośłowie Kędzior, Janicki, przedstawiciel Rzemieślników Polskich pośł Sobota, przedstawiciele Narodowego Związku Powstańców w osobach pp. Kantora-Mirskiego i Bytowskiego, b. naczelnik Wydziału Skarbowego p. Pawlitta oraz cały szereg starszych działaczy z Województwa Śląskiego. Poza tem nadeszła ogromna liczba telegramów, około 130, pomiędzy innymi: od ks. biskupa dr. Lisieckiego, od Towarzystw Polek z Rudy, Dębu, Orzegowa, Janowa, Katowic, od Narodowego Związku Powstańców z Oświęcimia Brzezinki, Mikołowa, od Śląskiej Chorągwi Haller-

czyków, od Korporacji „Silesia”, od wice-marszałka p. Gdyska, od pośła Kempki, od b. starosty Lercha, od Górnośląskiego Zw. Lekkoatletycznego, od Związku Towarzystw Sportowych, od Towarzystw Gimnastycznych i sportowych z kopalni Skarbowych, od szeregu filij Chrześcijańskiej Demokracji i innych różnych związków i organizacji.

Te tak liczne życzenia, pochodzące nie tylko od ludzi wybitniejszych, ale także od jak najszerzych kół ludności Województwa Śląskiego są najlepszym dowodem zaufania tej ludności do pośła Korfanteo, nie tylko, jako byłego wodza w czasie plebiscytu ale także i tego, który w dzisiejszych ciężkich warunkach gospodarczych na Śląsku przez swoją umiejętną i zrównoważoną politykę dalej poprowadzi akcję uświadamiania i pogłębiania narodowego tej ludności.

## Otwarty list niewidomego do społeczeństwa.

Nie znam polskiej szkoły, a do tego jestem zupełnie niewidomy; mimo, że przy pisaniu posługuję się maszyną specjalnego typu, to jednak dla mnie nie tak łatwo pisać, jak to dobrze widzianym. Ponieważ jednak czuję potrzebę, więc piszę.

Otóż ciągle jeszcze słyszę, jak Szan. Ogół sądzi, iż człowiek niewidomy — to najniebezpieczniejszy w świecie. Tutaj wypada mi dodać, że tylko wtenczas, jeżeli zarazem panuje ciemnota duchowa. Bo takim nieszczęśliwcom byłem sam już już niemal od urodzenia, dopóki nie doznałem się, że wzrok duchowy może w znacznej mierze zastąpić wzrok cielesny, który może być rozwinięty tylko przez prawdziwą oświatę. I tak wprawdzie nie widzę drogi ani gmachu, w którym odbywa się kulturalny wiec lub zebranie, ale za to znam tegoż znaczenie i czuję potrzebę, by się tam udać. Nie widzę książek ani gazet, ale za to widzę potrzebę czytać je i kochać.

Na tle tych widzianych potrzeb stałem się szczęśliwym do tego stopnia, iż

dzisiaj radośnie na cały głos wołać mogę: Nie ubolewam nad moją ślepotą więcej, ale nad tymi, którzy mają oczy, a nie widzą tego, co ja widzę! Do tych powiedział nasz Zbawiciel: „Kto ma oczy, niech patrzy!” Poeta niemiecki Goethe powiedział do innych: „Narodowi więcej światła!” A wielki nasz pisarz Henryk Sienkiewicz pisał: „Czasem życie człowieka przypada głupio datę, że się głupio urządzi.”

Z mej strony dodaję: Kto ma zamiar złożyć jałmużnę dla niewidomych na oczy, niech nie zapomina jeszcze pierwej o ślepych na duchu i niech stara się tę ślepotę wytepić, bo im mniej tego rodzaju ślepoty będzie, tem lepiej będzie wszystkim, a także ślepych na oczy.

A więc niech każdy choćby najmniejszą choćby jałmużnę złoży przez wykupienie nalepek T. C. L. na dzień III Maja z tem mocnym przekonaniem, że „Oświeca ludu dokona cudu.”

Niewidomy E. Czogała.

## Z Rady Miejskiej w Lublincu.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej powzięto szereg bardzo ważnych uchwał, a między innymi uchwalono jednorazową subwencję w sumie 500 zł na ubrania dla biednych dzieci, przystępujących do pierwszej Komunii św., na obiady zaś dla biednych miasta uchwalono 200 zł. Wniosek dwóch urzędników miejskich o podwyższenie poborów odrzucono jako nieuzasadniony, ponieważ pobory urzędników podwyższają się automatycznie w myśl pragmatyki uposażeniowej stosownie do ich służby. Przeprowadzenie planu zabudowania miasta uchwalono oddać tutejszemu Urzędowi Katastralnemu. Stosownie do uchwały Magistratu zgodzono się na wymierzenie granic pomiędzy miastem a Zakładem dla Umysłowo Chorych i młynarzem Dziubą. Ponadto uchwalono zmianę Statutu miejskiego, dotyczącego podatku budynkowego w którym ustalono terminy płatności tegoż podatku. Sprawy odwoławcze łaźni miejskiej przekazano z powrotem

komisji budowlanej do ponownego rozpatrzenia i oświadczenia się, dlaczego komisja uwzględniła projekt p. Lemałterga a nie p. Widery, którego projekt, będący w zasadzie tego samego wykonania jest przeszło 500 zł tańszy. W sprawie wybudowania stacji benzynowej w Lublincu przez firmę Nobel obstarła Rada Miejska na pierwotnem żądaniu opłaty uznania w sumie 500 zł rocznie. Celem przeprowadzenia stałej kontroli nad gospodarką folwarku Zagłowska uchwalono wybrać komisję, składającą się z pp. dra Cyrana, Józefa Zowady, Franciszka Bartusia i Ignacego Drzymały. Rada Miejska zgodziła się również na zakup roli od tutejszego probostwa kat. na budowę boczny kolejowej po 2000 zł za morg oraz przyjęło do wiadomości protokół rewizji Kasy Miejskiej za marzec. Poza tem Rada Miejska zgodziła się na sprzedaż jednej parceli leśnej p. Janowi Pisulskiemu na cele budowlane.

## Z działalności Ligi Morskiej i Rzeczej.

W KRÓL. HUCIE.

Młody Oddział Królewskohucki Ligi Morskiej i Rzeczej jest jedną z najruchliwszych pod względem liczby członków, jedną z największych organizacji naszego miasta, ponieważ hasła i cele Ligi znalazły sympatię i zrozumienie wśród najszerzych sfer obywatel-

stwa. Oddział liczy obecnie już przeszło 500 członków, co jest główną zasługą Zarządu. Onegdaj odbyło się zebranie zarządu, na którym chwalono stypendjum w kwocie 450 zł rocznie na okres 3-letni dla ucznia Szkoły Morskiej w Tczewie, przyczem pierwszeństwo do uzyskania tego stypendjum będzie miał mieszkaniec Król Huty — górnoślązak. Na założenie własnej biblioteki uchwalono równocześnie 100 złotych. W dniu 1 maja br. odbędzie się w kościele św. Jadwigi o godz. 12-tej w pol. uroczyste poświęcenie bandery miejscowego oddziału Ligi. Przy oddziale utworzono harcerską drużynę morską, oraz drużynę reprezentacyjną Ligi. Oprócz tego istnieje sekcja żeglarska, rekrutująca się przeważnie z uchodźców z nad Odry. Oddział żeglarski w niedługim czasie otworzy stocznice do budowy łodzi nad Przemszą. Budynek na pomieszczenie warsztatów już jest gotowy. W ten sposób Król Hucky Oddział Ligi Morskiej i Rzeczej będzie posiadał własną stocznice i własne łodzie.

Podobnymi rezultatami pracy nie każdy oddział może się poszczycić.

— s. —

## „Polsce Zachodniej” w odpowiedzi.

Artykuł nasz p. t. „Stanowisko p. Wojewody wobec niemieckiego szkolnictwa mniejszościowego” spotkał się w „Polsce Zachodniej” z odpowiedzią, w której brak argumentów rzeczowych, ale za to roi się od wyrażen takich, jak: „mówi gównie łajdackich partyjników”, „pijany szaleem nienawiści”, „psi obowiązek” itd. itd. itd.

Skąd ta furia złości? Oto dlatego, że w komentarzu naszym stwierdziliśmy, że obecne stanowisko p. Wojewody oznacza wycofanie się z dotychczasowej polityki szkolnej. „Polska Zachodnia” w stwierdzeniu niu tem widzi dostarczenie argumentu agitacji niemieckiej, tak, jakby bez naszego komentarza tak Niemcy, jak każdy inny trzeźwo patrzący na stosunki, sami z siebie nie mogli zauważyć, że owo cofnięcie mandatów karnych za posyłanie dzieci do szkół mniejszościowych nie jest niczem innym, jak cofaniem się ze stanowiska tego z wówczas, gdy te mandaty karne uważano za stosowne ustanawiać. Komentarz nasz podyktowany był troską o żywotne interesy państwowe! Chodzi nam o to, aby władze nasze w stosunku do mniej-

szości niemieckich kierowały się rozważa i liczyły się z tem, co można osiągnąć, a czego nie, aby nie stwarzały się sytuacje podobne, jak w wypadku obecnym, gdzie cofa się zarządzenia poprzednio wydane.

W tem samem zaciętrzewieniu rzuca się na nas „Polska Zachodnia” z powodu wiadomości, jaką podaliśmy, iż straż celna na całym terenie zachodnich granic, ma być zastąpiona Korpusem Ochrony Pogranicza. Wiadomość tę nazywa kłamliwą. Otóż stwierdzamy, że wiadomość tę podała cała prasa polska w chwili, gdy odnośny projekt wpłynął na plenum Rady Ministrów. Obecnie „Polska Zachodnia” według informacji „z najbardziej miarodajnych czynników” stwierdza, że na Górnym Śląsku nie dojdzie do zamiany straży celnej na K. O. P. Nie wiemy, skąd „Polska Zachodnia” o tem się dowiaduje — jeśli z Urzędu Wojewódzkiego, to uważamy, iż ten powinien być poinformować wszystkie pisma śląskie, a nie tylko jeden organ, a wtedy nie szerzyłoby się niepotrzebnego popłochu.

## Wycieczka zbiorowa nad morze.

Liga Morska i Rieczna, Oddział w Królewskiej Hucie urządza podczas Zielonych Świąt wycieczkę nad Morze Polskie. Będzie to pierwsza wycieczka, której celem jest zaznajomienie ludu Śląskiego z jedną z najważniejszych arterji naszego życia gospodarczego.

Ze względu na dużą przestrzeń, która nas oddziela od morza, wystarczy się Zarząd oddziału Królewsko-Huckiego o specjalną żniżkę kolejową żeby uprzystępnić wycieczkę także sferom robotniczym. Dzięki temu wynoszą koszty podróży, noclegów i wycieczki statkami morskimi tam i z powrotem — III klasą 35,00 zł. — II klasą 63,00 zł. a I klasą 98,00 zł. od osoby.

W programie wycieczki przewidziane jest zwiedzenie półwyspu Helu, Gdyni, Gdańska oraz włączenie bandery torpedowców „Ślęzak”. Odjazd z Królewskiej Huty umyślnym pociągiem w sobotę, dnia 4 czerwca między godz. 4 i 5 po południu, przyjazd do Król. Huty w wtorek 7-go czerwca br. o godz. 4-tej rano.

Zgłoszenia piśmienne przyjmuje do dnia 5 maja br. sekretariat Ligi Morskiej i Rzeczej w Król. Hucie, ul. Wolności 18, Firma Hadryan — telefon 1172. Przy zgłoszeniu należy złożyć najmniej 20 zł. jako zaliczkę na koszty, resztę kosztów należy zapłacić do dnia 1 czerwca.

## Sprawy wyborcze w Rybniku.

W dniu 22 bm. odbyło się zebranie ścisłego komitetu wyborczego w sprawie pomownych wyborów do Rady miejskiej.

Zebrań przewodniczył dyr. Sądu Okr. p. Lener, a jedynym punktem obrad, które trwały od godziny 7,30 do 11 było ustalenie listy kandydatów do Rady miejskiej.

Obóz polski, prócz P. P. S. tworzy przy wyborach front jednolity z tą atoli różnica, iż uchwalono wystawić 4 listy polskie, a to osobno dla dawniejszego obszaru miasta i przyłączonych niedawno przedmieść Paruszowiec, Ligota i Smolna.

Wystawienie tych list uchwalono na żądanie obywateli wymienionych przedmieść, którzy wychodząc z założenia, iż przedmieścia te mają jeszcze w większej części charakter wiejski, spodziewają się przez postawienie osobnych list nie tylko lepszego uzyskania zastępstwa swych interesów, lecz również i lepszego wyniku wyborów dla list polskich. Z pewnej bowiem strony, nieprzychylniej zjednoczonym stronnictwom polskim, rozszerzane bywa wersja, iż przyłączenie tych przedmieść do miasta, nie leżało i nie leży w ich interesie. Powody tych wersji są atoli dobrze znane i dażo do rozbięcia obozu polskiego, co atoli stronie tej nie udało się i nie uda. Każdy bowiem nieuprzedzony przyznać musi, że przyłączenie przedmieść do miasta wychodzi tylko przedmiotom na korzyść, choćby tylko wspomnieć rozpoczęcie prac kanalizacyjnych na Smolnej, czego obywatele ul. Wodzisławskiej jeszcze za kilkanaście lat by się nie doczekali, tworząc samodzielną gminę wiejską.

Największą i długotrwałą dyskusję wywołało żądanie zastępców urzędników, którzy stawili żądanie nie tylko uwzględnienia ich przy stawianiu kandydatów, lecz uwzględnienia ich w stosunku do rzekomo 1600 głosów, które urzędnicy rzekomo tworzą jedną czwartą część uprawnionych do głosowania obywateli w liczbie 6000.

W ożywionej, lecz rzeczowej dyskusji wyrażono pomiędzy innymi obawę, iż w uwzględnieniu żądań urzędników leży niebezpieczeństwo niekompletności radnych na posiedzeniach a powodu godzin służbowych urzędników, którzy przecie nie zawsze będą mogli służyć swoją opuszczać, by spełnić obowiązki radnego, a tem samem mogą się przyczynić do udaremnienia obrad. Wyrażono dalej zdanie, iż przecie interesy urzędników nie wymagają tak liczego zastępstwa, gdyż interesy urzędników leżą nie w sprawach komunalnych, lecz powiatowych, gdyż i interesy

urzędników czy to komunalnych, czy samorządowych lub wojewódzkich, opierają się zawsze na ustawach, dotyczących urzędników państwowych. Przedstawiono dalej, iż w Radzie miejskiej powinna się znajdować odpowiednia ilość radnych fachowców, którzy projekty Magistratu będą w stanie wszechstronnie rozpatrywać, czego urzędnicy nie będą w stanie uczynić, nie będąc takimi fachowcami jak budowniczy, rolnik, rękodzielnik, przemysłowiec.

Wobec liczego zastępstwa urzędników w komitecie ścisłym uchwalono jednak uwzględnić żądanie urzędników i postanowiono jako kandydatów mieć jedną trzecią część kandydatów — urzędników na ogólną liczbę 30 kandydatów i 15 zastępców.

Z liczby kandydatów urzędników stawiono dla samego miasta 4 kandydatów na pierwszych miejscach, bo na 2, 3, 4 i 5 dla Ligoty na czółowym miejscu, a dla Smolnej na 1 i 2 miejscu.

Lista uchwalona przez komitet ścisły zostanie przedłożona komitetowi ogólnemu, który odbędzie swe zebranie w przyszły wtorek.

Polacy obywatele pokładają nadzieję, iż urzędnicy odstąpią jeszcze część uchwalonych dla nich miejsc dla dobra ogółu a komitet ogólny skoryguje listę kandydatów, uwzględniając położenie i mając na oku nie tylko dobro urzędników lecz i obywateli a w większej mierze jeszcze przyszły wynik wyborów.

— o o —

## POSIEDZENIE KOŁA W RUDZIE.

W dniu 21 bm. o godz. 19 odbyło się zebranie członków Koła Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców G. Śląska w Rudzie w lokalu hotelu „Piast”.

Przewodniczył zebraniu prezes koła p. Gruchel. Przedmiotem obrad oraz dyskusji były sprawy, dotyczące Zjazdu delegatów kół Związku oraz sprawy pożyczki, uroczystości 3 Maja i t. p.

Przedstawiciel Głównego Zarządu Związku p. Bronisław Szmitkowski udzielił na początku posiedzenia wyjaśnień i informacji w szeregu spraw i następnie pouczył o mających się poczynić przygotowaniach na zjazd delegatów i dał szczegółową obszerną instrukcję i następnie wyjechał na zebranie organizacyjne do Królewskiej Huty.

W dyskusji zabierali głos pp. Gruchel, Gońka, Sieroń i t. d.

W zebnaniu uczestniczyli przedstawiciele pobliskich miejscowości, którzy organizują nowe placówki Związku.

— x —

### BIOMALZ

najlepszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

Steinach razem z Woronowem mają się ochotę powiesić z rozpacz, że nie udało im się odmładzać ludzi tak skutecznie, jak to czyni przy systematycznym użyciu kremu i mydła Fascinava.



# Z Katowic i okolicy.

— o o o —

Niedz.

24

Kwietnia  
1927

Dziś: św. Fidelisa.

Jutro: św. Marka Ewang.

Wschód słońca: g. 4 m. 49.

Zachód: g. 19 m. 4.

Długość dnia: g. 14 m. 15.

## KSIAŻKA BARDZO NA CZASIE! O PODATKU DOCHODOWYM I KOŚCIEL- NYM.

Nakładem Zakładów Graficznych „Polonia” Sp. Wyd. w Katowicach wyszła bardzo pożyteczna książeczka p. t. „Co każdy płatnik wie- dzieć powinien”. W książce tej omawia się u- stawy o podatku dochodowym i kościelnym oraz postanowienia ustawy konkursowej. Au- torami tych prac są znani fachowcy w spra- wach podatkowych: pp. Fr. Schwakopf, Jan Benisz i Alfred Hilbricht.

Rzecz sama jest bardzo na czasie. Nasze młode ustawodawstwo, częściowo zawile i nie- jasne, niezawsze jest zrozumiałe dla laika po- datkowego. Podatnicy do naszych systemów podatkowych nie są jeszcze przyzwyczajeni. Wskutek tego bardzo często powstają sark- ania nie tylko ze strony podatników, lecz tak- że i ze strony urzędników.

Do naszych ustaw podatkowych brak ko- mentarzy. I otóż jednym z takich to komenta- rzy jest właśnie rzecz omawiana. Autorzy, czerpiąc ze swych bogatych doświadczeń z praktyki, nie tylko że objaśniają poszczególne paragrafy, lecz na skrupulatnie zebranych wy- rokach instancji podatkowych i Sądów admi- nistracyjnych oraz przytoczonych przykładach uczą podatnika podatku dochodowego i ko- ścielnego oraz popadłego w konkurs nie tylko o jego obowiązkach, lecz również ukazują mu jego prawa. Podane wzory odwołań podatko- wych i wyroki Najwyższego Trybunału stano- wią dla każdego podatnika konieczny wprost materiał wiedzy podatkowej.

Format książki jest odpowiednio do swej treści, także praktycznym, bo kieszonkowy. Podatnicy przeto, mając możliwość zabierania jej ze sobą w podróż, mogą każdej chwili z niej korzystać. A ponieważ cena książki jest wyjątkowo niska, kosztuje bowiem zaledwie 3 zł., więc każdy płatnik podatku dochodowego i kościelnego z łatwością nabyć ją może. Bro- szura znajduje się na składzie głównym „Polo- ni”, ul. Warszawska, Katowice oraz we wszystkich większych księgarniach.

St. J.

### — Uchwały Magistratu katowickiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistra- tu przyniesiono na urzędzenie wieczoru kompozycyjnego dla ks. Gajdy 200 zł. a dla zarządu głównego Macierzy Szkolnej księstwa Cieszyńskiego 500 zł. Dalej po- stanowiono odstąpić bezpłatnie białko klu- bowi sportowemu „Słowa” w Bogucicach, dostawę drzewa dla miasta oddano firmie Przybyła, a budowę drogi do lot- niska firmie Schalscha. Ponadto Magistrat uchwalił pobierać od kredytów przywo- zowych do 100 zł. — 3 zł., od 100—200 zł. — 5 zł., a ponad 200 zł. — 8 zł. Podatek od psów na rok 1927 będzie wymierzony w tej samej wysokości, co w roku ubie- głym.

### — Święcone w Tow. Polek w Katowi- cach

odbędzie się w poniedziałek 25 kwietnia w dużej sali Domu Zw. przy kościele św. Piotra i Pawła o godz. 4 po poł. O liczny udział członków i sympatyków Tow. upra- sza Zarząd.

### — „Poradnia prawna” Tow. Polek.

Zarząd główny Tow. Polek w Katowi- cach z dniem 1 maja br. otwiera w Se- kretariacie generalnym przy ul. Sobieskie- go 11 w gmachu „Polonii” „poradnię pra- wną”, którą prowadzić będzie rutynowa- ny i dyplomowany prawnik. Porad- prawnych udziela się bezpłatnie wyłącznie tylko w czwartki i soboty w godz. od 8 do 10 rano. W innych dniach porady nie bę- dą udzielane.

### — Zapisy do polskich szkół powszech- nych.

Zapisy dzieci do polskich szkół pow- szechnych na Górnym Śląsku odbywać się będą od 5 do 9 maja.

### — Jak spędzić ferie letnie?

W szarzyźnie codziennego życia głośnie- m echem odbić się powinna inicjatywa Bałtycko- Amerykańskiej Linii Okrętowej, która organi- zuje w okresie letnich miesięcy 3 bardzo cie- kawie wycieczki po morzu Śródziemnym do Wyp. Szczęśliwych, na Wschód do Afryki Północnej i Hiszpanii. Skromna opłata, obej- mująca wszystkie wydatki, związane z wy- cieczką na wytwornym statku, a przede- wszystkim perspektywa oddechnięcia zba- wieniem powietrzem morskim i zwiedzenia cudownych krajin południa, napewno zjedna- wielu zwolenników. Będzie to wprawdzie sprzeniewierzenie się naszym rodzimym letni- skom, lecz czyż mogą one dostarczyć tych samych wrażeń co pobyt w krajach często z- nanych nam tylko z książek. Pięknie jest więc wśród swoloch, lecz nie mniej pięknie i pożytecznie — choć na krótko — oderwać się od codzienności i oddychać inną atmosferą. Liczba zarejestrowanych wy- cieczkowców wzrasta z dnia na dzień. Zatem kto chce zapewnić sobie podróż w wygodnej kabinie — winien natychmiast zapisać się w Bałtycko-Amerykańskiej Linii, Warszawa, ul. Marszałkowska 116.

## — Zjazd Zw. Kooperatystów Wojew. Śląskiego.

Dziś o godz. 10 rano w wielkiej sali Powstańców przy placu Wolności odbę- dzie się zjazd Kooperatystów Wojewódz- twa Śląskiego. Celem Zjazdu jest ożywie- nie szerokiej akcji spółdzielczej na terenie G. Śląska.

### — Cykl wykładów z dziedziny Nau- kowej Organizacji Pracy.

Staraniem Sekcji Górniczej Śląskiego Koła Naukowej Organizacji odbył się w Królewskiej Hucie na kopalni „Król- Wschód” cykl wykładów z dziedziny Naukowej Organizacji ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu górniczego.

Wykłady odbywały się stale co ponie- działki od godziny 18—20, a cały cykl obejmował 30 godzin.

Prelegentami byli PP. inżynierowie: Bahackowski, Jakobi, Kucharzewski, Tu- chołka i Rieger, a tematem wykładów były: Ogólne zasady naukowej organi- zacji, Psychotechnika, Chronometraż, Marnotrawstwo i jego usuwanie, Syste- my plac, Kontrola wykonania i zastowa- nie nowych systemów w górnictwie.

Wykłady te cieszyły się niezwykle wielką frekwencją, gdyż uczęszczało na nie 145 słuchaczy, w przeważnej części byli to techniczni urzędnicy kopalń skar- bowych i Laury i słuchacze szkoły me- chaniczno-hutniczej ze swymi profesora- mi.

W uznaniu olbrzymich korzyści, jakie propaganda taka zasad naukowej organi- zacji i nowych sposobów pracy przemy- słowi górnictwu przynieść może i po- winna, Sekcja górnicza zachęcona zainte- resowaniem, jakie wykłady te wśród słu- chaczy obudziły, zamierza taki sam cykl wykładów powtórzyć także i w innych ośrodkach n. p. w Katowicach i w Ryb- nickim, a zorganizowanie ich pod a w najbliższym czasie szerszym kołom inte- resentów do wiadomości.

### — Specjalne pociągi na czas Targów Poznańskich.

Dyrekcja Kolei Państwowych komuni- kuje: Na czas Targów Poznańskich uru- chomione będą od 1 do 11 maja br. włą- cznie pociągi pośpieszne nr. 409 i 410 mię- dzy Poznaniem i Krakowem, względnie Lwowem. Pociąg nr. 409 z Poznania, a po- ciąg 410 z Krakowa odjedzie po raz pierwszy w nocy z 30 kwietnia na 1 maja br., a po raz ostatni w nocy z 10 na 11 maja br.

Celem uzyskania połączenia w Katowi- cach od poc. nr. 1804 z Wiednia i Pragi (Kat. przyj. 0.55) do Poznania kursować będzie pociąg nr. 410 w powyższym cza- sie w zmienionej trasie jako pociąg nr. 410 A (Katowice odj. 1.10, Król. Huta odj. 1.23, Tarn. Góry odj. 2.02, Lubliniec przyj. 2.33 odj. 2.43).

### — Zaślubiny.

26 kwietnia br. o godz. 11 odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła w Krako- wie ślub p. Janiny Surówczanki, córki znanego i cenionego na Śląsku radcy Su- rówki oraz małżonki tegoż, niestrudzonej społeczniczki, członkini zarządu głównym Tow. Polek, z p. Stanisławem Solakiem, kpt. 23 p. art. polowej. Młodej parze za- syłamy wraz z innymi życzeniami: „Szczęść Boże!”

### — Obrady Komisji Ankietowej.

W dniu wczorajszym toczyły się w sali Sejmu Śląskiego obrady komisji ankieto- wej z Warszawy, która przybyła do Ka- towic celem badania kosztów produkcji w przemyśle żelaznym. W skład komisji weszli z Warszawy inż. Kawinski, prof. Rothert, prof. Loth, inż. Jankowski, oraz prezydent Izby Handlowej z Krakowa Epstein. W obradach, które toczyły się przez cały dzień wczorajszy, brał udział przedstawiciel poszczególnych hut ślą- skich, tematem zaś obrad był kwestjo- nariusz ułożony przez komisję ankietową. Obrady toczyły się będą jeszcze przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy, przyczem na jutro przewidziana jest Konferencja komi- sji z przedstawicielami robotników.

### — Z sądownictwa.

Minister Sprawiedliwości przeniósł p. Kazimierza Zienkiewicza, sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi do Sądu Okręgo- wego w Katowicach oraz zamianował dr. Karola Hamerskiego, sędziego zapasowe- go we Lwowie, przydzielonego do czyn- ności w Ministerstwie Sprawiedliwości, sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach, zaś asesora sądowego Roberta Skopa z Król. Huty sędzią powiatowym w Król. Hucie.

### — Wyrodny ojciec.

Z Michałkowic donoszą nam o następującej zbrodni: Robotnik 23-letni Józef Kedzior z Michałkowic utrzymywał od dłuższego czasu stosunek miłosny z pewną panną w Michałko- wicach, która nie pozostała jednakże bez na- stępstw. Porodziła ona przed 4 miesiącami dziecko nieślubne.

Ostatnio, Kedzior przybył do swej ko- chanki, w chwili gdy ona zajęta była gospo- darstwem domowym, tenże błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni butelkę kwasu solnego i wlał go do gardła dziecka.

Dziecko po krótkich, lecz ciężkich cierpie- niach zmarło, wyrodnego zaś ojca policja osa- dziła w więzieniu.

### — Usiłowana kradzież.

W czwartek wieczorem nieznani dotych- czas sprawcy usiłowali włamać się do firmy Unia Budowlana w Katowicach przy ul. Opol- skiej 15, skąd chcieli skraść 21 płyt cynko- wych. Sprawcy zostali przez stróża spłoszeni i uszli w niewiadomym kierunku.

### — Nieszczęśliwy wypadek w Michałkow- cach.

W dniu wczorajszym o godz. 8-ej rano w Michałkowicach na ul. Kościelnej, szofer Piotr Walenty z Król. Huty, jadąc samochodem cę- żarowym, firmy „Zagłębia”, najechał 6-letnią Marię Guzy, wskutek czego ta poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenia wykazały, że dzie- wczynka mimo dawanych sygnałów na prze- strzeni trzech metrów od samochodu usiłow- ła przebiec ulicę. Szofera przyaresztowano.

— o o o —

## Z Król. Huty.

### ! Srebrne gody.

Robert i Franciszka Leszczek w Świe- tochłowicach obchodzą w dniu dzisiej- szym srebrny jubileusz 25-letniego poży- cia małżeńskiego. Do życzeń, składanych dziś z acznym Jubilatami przez koła kre- wnych, przyjaciół i życzliwych dołącza także swoje redakcja „Polonii”.

### ! Kurs dokształcający urzędników

administracji komunalnej, ukończyli na- stępujący pracownicy miejscy z Król. Hu- ty w grupie asystentów pp.: Dudzik, Dy- gacz, Arlik, Kubica, Lenert, Taul i Zięć.

### ! Kurs przysposobienia kupieckiego.

Uczniowie kupieccy aż do lat 18 życia obo- wiazani są do uczęszczania do dokształcającej szkoły kupieckiej. Aczkolwiek dokształcanie młodzieży kupieckiej jest dla niej bardzo ko- rzystne i pożyteczne, to obowiązek ten jednak dotkliwie odczuwają często kupcy, ponieważ muszą oni zwalniać uczniów do szkoły w tym czasie, kiedy w składzie jest wielki ruch. Chcąc przyjąć z pomocą kupiectwu i młodzie- ży uchwalił Magistrat na ostatnim posiedze- niu otworzyć od 1 września br. jednoroczny kurs przysposobienia kupieckiego przy Mie- skiej Szkole Handlowej. Absolwenci tego kur- su, którzy będą odbywali praktykę w zawo- dzie kupieckim, będą zwolnieni od obowiązku uczęszczania na naukę do dokształcającej szkoły kupieckiej.

## Z Świętochłowick.

### (—) Dalsza restauracja kościoła para- fialnego w Wielkich Piekarach.

W bieżącym roku zostaną w kościele ele- parafialnym na nowo podjęte prace res- tauracyjne. Odpowiadając zupełnie zostają mianowicie wszystkie ołtarze, boczo- W miejscu starych żebem czasu znacznie nadwężonych drzwi frontowych, zain- stalowane będą drzwi nowe. Poza tem po- dobnie jak w wieży południowej urządzo- ne zostanie i w drugiej wieży wejście na chór, co w znacznej mierze wpłynie na zmniejszenie się natłoku, panującego pod- czas większych uroczystości kościelnych. Z powodu braku odpowiednich funduszy renowacja Kalwarii narazie zostanie wstrzymana. (h)

### (—) Ślub b. jeńca rosyjskiego w Wielkich Piekarach.

W tych dniach odbędzie się w kościele pa- rafialnym ślub byłego jeńca rosyjskiego 35- letniego Michała Larina pochodzącego z Baku Larin podczas wojny światowej przydzielony został jako jeńiec-fornal do miejscowego dwor- ru, gdzie pozostał już na stałe i poznał się ze swą przyszłą żoną niejaką Józefą Kamińską, pochodzącą z powiatu częstochowskiego.

### (—) Mianowanie w urzędzie gminnym w Wielkich Piekarach.

Bezrobotny pracownik umysłowy p. Gra- bowski z Tarn. Gór mianowany został w miejscowym urzędzie gminnym sekretarzem podatkowym.

### (—) Kradzież w czasie koncertu.

W czasie koncertu wykonanego przez Sto- warzyszenie muzyczne w Hajdukach Wielkich w dniu 21 b. m. skradziono ze sceny na szko- dę p. Wocłmika płaszcz, zaś na szkodę p. Wi- szala kapelusz. Złodzieja w chwili gdy usiłow- wał ze swym łupem zbiec, przytrzymał. Jest nim niejaki Stuchlik, zamieszkały w Hajdu- kach Wielkich. Skradzione rzeczy odebrano mu. (sz.)

### (—) Ostatnia posługa.

W dniu 22-go kwietnia br. doprowadzono na wieczny spoczynek żonę urzędnika kolej- owego w Hajdukach Wielkich s. p. Sieroniowa. Pienia żałobne podczas uroczystości póżre- bowej w kościele i na cmentarzu wykonał miejscowy chór męski „Harmonia” pod batutą p. Getlera. (sz.)

### (—) Wylew zamulony? Brynicv.

Roztopw wiosenne zamulonej przez hałdy i zwały przemysłowe koło Szarleja i Brzozo- wie rzeczki Brynicv spowodowały w bieżą- cym roku większy niż w innych latach wylew czyniac wielkie spustoszenia na przyległych łąkach i polach.

W celu uzyskania odszkodowań udała się delegacja poszkodowanych właścicieli grun- tów nadbrzeżnych do Województwa, które jednak skierowało petentów do Zarząd Za- kładów Hohenlohego, gdzie mają uzyskać od- szkodowanie.

### (S) Miła uroczystość w T-wie Polek w Łą- giewnikach.

Dnia 22 bm. odbyło się w Łagiewnikach zwyczajne zebranie Tow. Polek, które to ze- branie zeszło się nader miła uroczystością: imieninami ks. kapelana, Jerzego Brejzy. Wśród zebranych byli miejscowi goście: przed- stawiciel gminy miejskiej wraz z żoną kier- nika szkoły p. Maternowski, p. Zych i w. m. Po zagaśnięciu zebrańia przez przewodni-

# Z Zagl. Dąbr.

— o —

### + Fuzja dzienników.

Wychodzący w Sosnowcu „Dziennik sanojcow p. t. „Dziennik Pracy”, po ane- micznej wegetacji paromiesiecznej, chce się uchronić od zupełnej zagłady, przepro- wadził fuzję z dziennikiem red. Monsio- rskiego „Ekspresem Zagłębia”. Od wtorku dnia 26 bm. wydajcie już w Sosnowcu no- we pismo o podwójnym tytule „Ekspres Zagłębia” i „Dziennik Pracy”. Na naczel- nego redaktora powołano p. Monsiorskie- go.

### + Schwytnie szmuglu wartości 15 000 złotych.

Dnia 21 bm. o godz. 7 wieczorem poste- runek pol. państw. w Wojkowicach Ko- mornych zatrzymał Franciszka Skibę z Szarleja (G. Śląsk), przy którym zatrzyma- no większą ilość przemycanego towaru na furmance z węglem, pod którym scho- wany był towar w 9 workach, w postaci jedwabów oraz części zegarów. Wartość skonfiskowanych rzeczy wynosi 15 000 zł.

Woźnica oświadczył, iż towar jest wła- snością dwóch żydów z Będzina i jednego katolika z Szarleja, których nazwisk nie zna. Policja wszczęła śledztwo.

cząca, p. Kubica, dziatwa szkolna, przy- strojona w biel, wykonała piękny dziecięcy ko- rowód na scenie ku czci ks. kapelana, poczem nastąpiły piękne deklamacje, wygłaszane przez chłopców i dziewczęta. Obdarowano ks. kape- lana pięknymi kwiatami i słodyczami. Ks. kape- lan, wzruszony, przemówił w wzniosłych słowach do zebranych, owacyjnie przez nich oklaskiwany. Po sprawozdaniu sekretarki i skarbniczki przewodnicząca udzieliła głosu re- ferentowi Gł. Zarządu z Katowic dr. Jawor- skiemu, który w wyczerpujący i treściwy spo- sób skreślił historię organizacji Tow. Polek od dnia jej powstania po dzień dzisiejszy, wyja- sniając, że w dniach 5 i 6 czerwca odbywać się będzie Zjazd Jubileuszowy Tow. Polek, który zaświadczy o dorobku 25 letniej pracy kobiety-Polki na Górnym Śląsku. Następnie obradowano nad uroczystością III Maja i Kom- unia św. dla dzieci. W końcu wyjaśnił le- szcze referent o mających się odbywać wy- kładach od 9—14 maja w Katowicach w auli Gimnazjum Państwowego w Katowicach, pro- wadzonych przez dra Krajewskiego, lekarza chorób dziecięcych, które to wykłady doty- czyć będą opieki nad dzieckiem. Na tem obra- dy zamknięto.

— o o o —

## Z Pszczyńskiego.

### X Znow zawieszenie w urzędowaniu w Pszczynie.

Dopiero wczoraj pisaliśmy o zawie- szeniu rentanta kasy p. Jankiego, a ma- my znow dziś do zanotowania nowe za- wieszenie kierownika kasy Chorych na pow. Pszczyński p. Roja na zarządzenie Starostwa. W Pszczynie zaczyna się nowa atmosfera, nowy ostry wiatr wieje!

— o o o —

## Z Cieszyńskiego.

### (:) Prezydent Rzeczypospolitej i pre- mier na Śląsku Cieszyńskim.

Z okazji poświęcenia sztandaru 3 pu- lku strzelców podhalańskich ofiarowanego pułkowi przez m. Bielsko ustalone zosta- ło, że w uroczystości tej weźmie udział p. Prezydent Mościcki, w towarzystwie pre- miera marszałka Piłsudskiego. Zjadą oni w początkach miesiąca czerwca na Śląsk Cieszyński.

### (:) Zjazd pracowników plebiscytowych Śląska Cieszyńskiego.

Dnia 24 kwietnia br. tj. dzisiaj o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Szebauma na- przeciw dworca kol. w Dziedzicach odbę- dzie się zjazd b. pracowników plebiscyto- wych, powstańców, uchodźców Ziemi Cieszyńskiej.

### (:) Celem akcji zapomogowej

wzywa Magistrat m. Bielska inwalidów wo- jennych, wdowy i sieroty po tychże, którzy nie są zarejestrowani w tut. Związku Inwalid- ów wojennych, by zgłosili się we wtorek, dn. 26 i środe dnia 27 b. m. o godz. 4-tej po poł. w Magistracie L. 25 po zapomogę. Należy przynieść ze sobą ostatni odcinek pocztowy dotyczący renty.

### (:) Otwarcie nowej linii kolejowej.

Uroczyste otwarcie linii kolejowej Sko- czów — Chybie nastąpi dnia 15 maja i z dnim- tym odbywać się będzie normalny ruch oso- bowy.

### (:) Śmierć w kopalni.

Na szybie „Zofii” w Porebie było dwóch górników zajętych pracą koło wiatraków kole- ki. W czasie rewizji koło południa jeden z nich zgorca bez przytomności. Okazało się że wskutek nagromadzenia się gazów w tem miejscu zlegli oni z zadławieniu. Wskutek natychmiastowej akcji ratunkowej jeden z nich udało się jeszcze uratować, drugi natychmiast zmarł.

### (:) Nieszczęśliwy wypadek.

Ekspedjent szluby VII w P. Ostrowie K- ledrzeński będąc zajęty na torze kolej- owym dostał się między przesuwaną właz- łą wagonu przyczem doznał licznych obrażeń. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

— o —



## Teatr i Estrada

△ Elna Gistadt w „Czardasze”  
jak się należało spodziewać, sprawiła sensację w Katowicach. Widownia — pełniona; publiczność — zachwycona. Ci, którzy nie mogli już dostać biletów na premierę, będą mogli ujrzeć świetną primadonnę operetkową w najbliższy wtorek. Szczegółowe sprawozdanie z tego świetnego wieczoru — jutro.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Niedziela: niema przedstawień.

Poniedziałek: niema przedstawień.

Wtorek: „Księżniczka Czardasza”.

Środa: „Cyganeria”.

△ „Rozwódka” w Tarn. Górach.

W niedzielę Operetka Katowicka w pełnym składzie z baletem wystawia w Tarn. Górach melodyjną i wesołą operetkę „Rozwódka” Falla.

△ „Damy i huzary” w W. Hajdukach.

W niedzielę Dramat Katowicki wystawia W. Hajdukach najweselejszą komedię Fredry: „Damy i huzary”.

△ „Księżniczka Czardasza” w Król. Hucie.

W poniedziałek Operetka Katowicka wystawia w Król. Hucie świetną operetkę „Księżniczka Czardasza” z Elną Gistadt w roli tytułowej.

△ „Gluszc” w Rudzie.

W poniedziałek w Rudzie Dramat Katowicki wystawia wesołego „Gluszcza” Krzywoszewskiego.

△ „Gluszc” w Wodzisławiu.

We wtorek w Wodzisławiu Dramat Katowicki wystawia wesołego „Gluszcza”, komedię Krzywoszewskiego.

## Program radiowy

na niedzielę 24 kwietnia br.

Warszawa, fala 1111 m.

13.45—14.10 Pogadanka „Ogródek warzywny jako spiżarnia gospodni wiejskiej”.

14.10—14.35 Pogadanka p. t. „Pastwiska i ich użytkowanie”.

14.35 Pogadanka p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania”.

15.10—17.00 Koncert symfoniczny. 17.00—22.00 Transmisja z Poznania.

Kraków, fala 422 m.

15.00 Transmisja z Warszawy. 17.00 Transmisja z Poznania. 22.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań, 270,3 m.

Oficjalne otwarcie stacji.

Wrocław, 322,6 m.

8.30—9.30 Koncert poranny. 11.00 Nabożeństwo katolickie. 12.00 Muzyka kameralna. 16.00—17.00 Koncert. 18.00—19.00 Godzina pieśni. 20.10 Koncert. 22.15—24.00 Muzyka taneczna.

Mediolan, 322,8 m.

10.30—11.15 Koncert religijny. 16.15—17.15 Koncert. 20.30 Koncert. 22.45—23.00 Jazzband.

Praga, 348,9 m.

11.00 Koncert. 17.00 Koncert. 20.40 Orkiestra.

Londyn, 361,4 m.

15.30 Koncert orkiestry. 20.00 Bach. 21.20 Koncert wieczorny. 22.00 Chór. 22.50 Orkiestra.

Lipsk, 365,8 m.

8.30—9.00 Koncert na organach. 20.15 Wieczór muzyki J. Straussa. 22.30—24.30 Muzyka taneczna.

Stuttgart, 379,7 m.

10.30 Missa Solemnis op. 123. 17.00 Koncert.

Berlin, 483,9 m.

11.30—12.50 Koncert. 16.30—18.00 Wesołe popołudnie. 20.30 Koncert orkiestry detej. 22.30—24.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 517,2 m.

10.30 Organy. 11.00 Koncert. 15.30 Koncert popoł. 17.00. 17.35 Jazz-band. 19.25 Muzyka kameralna. 20.00 „Orlow” — operetka w 3-actach.

## MIGAWKI.

WIOSNA W KATOWICACH.

Stwierdzono już niezbicie, że wiosna zawitała do Katowic. Przyszła młoda radośnie uśmiechnięta i od razu podbiła wszystkich serca.

— Wiosna idzie! — podawali sobie ludziska radosną nowinę.

— Wiosna idzie! — zawołały ozarane na Śląsku, jak szpaki, wróble i z głośnym świergotem zerwały się z dachu.

— Wiosna idzie! — zaszeptali nabrzmiałe pączki jasmiru i rozwinęły się.

— Wiosna idzie! — mówili złote iskierki w oczach pięknych katowiczank.

Ten i ów stetryczały, okopcony mieszczuch próbował nie wierzyć, lecz spojrzawszy na przechodzącą piękną katowiczankę, natychmiast zmieniał zdanie, mimowolnie poprawiał krawat i muskał zawieszając obciętego do angielsku wasa.

I wiosna przyszła. Najpierw obmyła deszczem zakopcone słońce i zaczęła go suszyć na wietrze. Obmyte słońce strzeliło z radości milionem złotych promieni i jakby na skinienie różdżki czarodziejskiej zapłakane dotąd Katowice czarniako uśmiechnęły się i pospieszyły na spotkanie wiosny.

Wiosna zaś najprzód zaglądnęła na plac Wolności w Katowicach i ucieszyła się. Widać, że w Katowicach składowano wiedzę, że wiosna przyjdzie od strony Zależa.

Ulica Gliwicka i godnie przyozdobił maleńki park na placu Wolności. Na laweczkach zasiedli staruszkowie, a po ścieżkach rozbiegła się hałaśliwa rzesza milusińskich.

A wiosna przyszła, spoglądała na to arcydzieło magistrackie, ucałowała wieniec przed czołem nieznanego powstańca, uśmiechnęła się i zaczęła bawić się z milusińskimi.

# ZE SPORTU.

JESZCZE ZAWODY NIEDZIELNE.

W Katowicach boisko I. F. C.

Przedpołudniem zawody drużyny I. F. C. z znakomitą drużyną K. S. 09 Mysłowice, która w niedzielę ubiegłą pokonała mistrza w stosunku 3:2.

Po południu mistrzowska drużyna K. S. Ruch Hajduki Wielkie walczy o mistrzostwo Polski z drużyną L. K. S. Łódź. Drużyna Łódzka dotąd nie została pokonana w mistrzostwach polskiej „Ligi”.

K. S. Nikiszowiec poszukuje przeciwników na dzień 3 maja dla swoich drużyn seniorów i młodzieży. Zgłoszenia pod adresem: Józef Holecwa, Janów, kol. Nikiszowiec, ul. Polna 2.

Zawody o odznakę P. Z. L. A.

W dniu 1 maja odbędą się pierwsze zawody o odznakę P. Z. L. A. Udział w zawodach mogą brać wszyscy obywatele Polski. Dla zdobycia odznaki konieczne jest osiągnięcie granicy w jednej konkurencji w każdej z grup. Odznakę dzieli się na stopnie i kategorie. Stopnie są następujące: odznaka brązowa, srebrna i złota. Kategorie: a) dla chłopców od 15 do 17 lat, b) dla mężczyzn od 18 lat wżwyż. Dla kobiet od 17 wżwyż.

Prawo noszenia odznaki brązowej otrzymuje się przez osiągnięcie następujących granic w ciągu jednego roku kalendarzowego.

W kategorii chłopców: biegi krótkie: 60 m. — 8,8 s., 300 m. — 55 s.; biegi długie i chód: 1500 m. — 5,40 m., 3000 m. — 13 m., chód 2000 m. — 12,30 m., chód 5 km. — 37 m.; skoki: w dal — 4 m.; w wżwyż — 1,20 m. Rzuty oburącz: kula 5 kg. — 12 m., dysk 1 kg. — 38 m.

W kategorii mężczyzn: biegi krótkie: 100 m. — 13 s., 400 m. — 65 s., 1500 m. — 5,15 m.; biegi długie i chód: 5000 m. — 22 m., 10.000 m. — 50 m., 20.000 m. — 2 godz., chód 10 km. — 1,10 godz., chód 20 km. — 2,40 godz. Skoki:

w dal 4,50 m., w wżwyż — 1,30 m., trójskok — 9 m. Rzuty oburącz: kula — 14 m., dysk — 40 m., oszczep — 50 m.

W kategorii kobiet: biegi krótkie: 60 m. — 10 s., 150 m. — 30 s.; biegi długie: 500 m. — 2,20 m., 1000 m. — 5,10 m.; skoki: w dal — 3 m., w wżwyż — 1 m. Rzuty: kula (4 kg.) — 12 m., dysk — 32 m., oszczep 800 gr. — 38 m.

Każdy uczestnik musi wypełnić kartę zgłoszenia, którą otrzymać może w sekretariacie GOZLA, ul. Warszawska 27. Wpisowe wynosi od zawodnika 1,— zł.

PROGRAM ZAWODÓW NA DZIEŃ 3. 5. 27 w Nowej Wsi.

O godz. 5-tej pobydka. O godz. 6-tej rozpoczęcie zawodów na boisku w Nowej Wsi: Trójbój dla młodzieży od 14 — 18 roku życia. Pięciobój od 18 lat wżwyż.

O godz. 9-tej zbiórka wszystkich Związków i Towarzystw do pochodu na mszę św.

O godz. 13-tej rozpoczyna się bieg uliczny, na trasie ulic: 3-go Maja do Panica, następnie ulica Mikołowska, Poniatońskiego, Karola Miarki, Dąbrowskiego, Kościuszki, 3-go Maja, start od Urzędu gminnego, meta pomnik Nowa Wieś.

Bieg sztafetowy 4 x 100 mtr. Popołudniu odbędą się zawody piłki nożnej H. K. S. przeciw 1 drużynie młodziej K. S. „Wawel”.

Zawodnicy GOZLA startować mogą za zezwoleniem zarządu GOZLA.

DYSKWALIFIKACJA ZNANEGO BIEGACZA.

Znany biegacz Karol Rzepuś z K. S. Naprzd Nowa Wieś został dyskwalifikowany na przeciąg 2 tygodni i nie wolno mu brać udziału w zawodach jak i treningach, organizowanych przez GOZLA. Rzepuś startował w niedzielę ubiegłą w zawodach Towarzystwa Przyjacieli Przyrody w Nowej Wsi.

## Konflikt w przemyśle metalowo-hutniczym został zażegnany.

DECYDUJĄCA ODPOWIEDŹ W CZWARTEK DNIA 28 B. M.

Absorbująca tak bardzo robotników i pracodawców przemyśle metalowo-hutniczego Zagłębia Dąbrowskiego, sprawa konfliktu, wynikłego na tle podwyżki płac, omawiana była onegdaj w Warszawie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej na specjalnej konferencji, w której udział wzięli przedstawiciele Związku Hut i Syndykatu Hutniczego oraz z ramienia inspekcji pracy inż. J. Gallota z Sosnowca.

Po bardzo długich debatach przemysłowcy, rozumiejąc konieczność poddania rewizji obec-

nych płac, przyrzekli, iż tę sprawę omówią szczegółowo na mających nastąpić we wtorek i środę zebraniach członków Związku Hut i Syndykatu Hutniczego i decydującej odpowiedzi udzieli we czwartek, dnia 28 b. m., na ręce sosnowieckiego inspektora pracy inż. J. Gallota.

Według wyjaśnień udzielonych nam przez uczestnika konferencji inż. J. Gallota sprawa konfliktu na tle płac w przemyśle metalowo-hutniczym da się załatwić polubownie.

## Z działalności Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego.

W zrozumieniu, że praca Instytutu winna się opierać na istotnych potrzebach przemiosła i przemysłu, że więc do tej pracy winny być wciągnięte wszystkie interesowane czynniki, przystąpił Instytut do zorganizowania Rady Rzemieślniczo-Przemysłowej, jako czynnika doradczego w sprawach, dotyczących organizacji prac przez Instytut w myśl statutu przeprowadzanych. Do Rady tej powołano tak przedstawicieli urzędów, jak i zrzeszeń rzemieślniczych, zrzeszeń zawodowych-technicznych, zrzeszeń pracodawców i zrzeszeń pracobiorców. Spodziewać się należy, że Rada ta przyczyni się wale do pełnienia przez Instytut zadań, jakie sobie Instytut zakreślił.

Poza zorganizowaniem już kursami otworzył Instytut z dniem 19 bm. kurs dla dozorców elektrycznych urządzeń kopalnianych, a wobec dalszych zgłoszeń przystępuje on z dniem 1 maja br. do otwarcia nowego oddziału tego kursu. Zgłoszenia dalsze przyjmują biuro Instytutu. Podkreślić tutaj należy, że poczynania Instytutu rozszerzyły się już poza Województwo Śląskie, albowiem na kurs dozorców elektrycznych zgłasza się wielka liczba uczestników z Zagłębia Dąbrowskiego. Świadczy to o żywotności Instytutu i dowodzi potrzeby tej tak poważnej instytucji oświatowej zawodowej.

Celem ułatwienia uczestnikom z innych okolic brania udziału w kursach organizuje Instytut kursa te nie tylko w Katowicach, wzgl. Król. Hucie, ale i w innych miejscowościach, i tak z dniem 1 maja br. otwiera Instytut kursy dla palaczy w Rudzie i kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich w Rybniku.

## „Ogniem i mieczem” w Krasnostawskim.

W powiecie krasnostawskim w ostatnich czasach zdarzają się coraz częstsze wypadki wznienianych z premedytacją pożarów.

Dział tam jakaś tajemnicza i zorganizowana banda, która posuwa swoją beczelność do tego stopnia, iż rozrzucając kartkami zawiadania niektóre wsie, iż będą spalone.

Typowym przykładem takim jest wieś Bzite, gdzie 16 bm. pojawiły się kartki, w których zapowiedziane było, że wieś spłonie w dniu 17 bm. I rzeczywiście w oznaczonym dniu wybuchły pożary, które zniszczyły szereg zabudowań. Na drugi dzień znowu rozrzucone kartki obwieściły o następnej podpaleniu, które również w oznaczonym dniu, a nawet godzinie miało miejsce.

Podobne wypadki zdarzyły się we wsi Łopienki i innych.

Miejscowa ludność steroryzowana pożarami wznienianymi zbrodniczą ręką zorganizowanej szajki opuszcza zagrożone wsie i chroni się z dobytkiem do Krasnostawu.

Najwidoczniej działa tu jakaś banda terrorystyczna, której zależy na wszczęciu popłochu wśród tamtejszej ludności. Możliwym jest, iż ta właśnie banda dokonała napadu, o którym kilka dni temu pisaliśmy na omniibus pocztowy pod Krasnikiem, który po uprzednim zamordowaniu woźnicy i obrabowaniu spalono.

„Głos Lubelski” podkreśla niezadność i ospałość władz miejscowych, które tamtejszą ludność doprowadzają wprost do rozpacz. (k.)

## Ze stowarzyszeń.

\* Z Polskiego Stron. Chrześc. Demokracji.

Gilwice: W drugie święto Wielkiejmoocy odbyło się w tutejszej gminie wielkie zebranie Chrz. Dem., na które przybyło około 200 obywateli gminy Miedznej i Gilwice. Zebrani po wysłuchaniu referatu obywatele gminy Miedznej uchwalili następujące rezolucje:

1. Zagwarantowania wyboru Polaków na kresach. 2. Zmniejszenia ilości posłów. 3. Uwzględnienia przy rozdziale mandatów wyników głosowania w roku 1922.

Panówki: Wiece Polskiego Stronnictwa Ch. D. odbędzie się w niedzielę o godz. 15 na sali p. Spory. Referent p. Gacek z Katowic.

\* Z życia „Sokoła” w Szarleju.

W niedzielę o 14 odbędzie się w lokalu drh. Kubańskiego miesięczne zebranie.

\* Zebranie Hallerczyków w Szarleju.

W niedzielę o 18-iej odbędzie się w lokalu p. Głombicy walne zebranie.

\* T-wo Polek w Rudzie Śl.

Dnia 21 bm. Tow. Polek w Rudzie, w Hotelu „Fist” o godz. 4-tej po południu, obchodziło swoje miesięczne zebranie. Na zebranie przybyło zgóra 300 osób, wśród których była i miejscowa inteligencja. Przewodniczącą p. Hula k o w a zagała zebranie, poczem sekretarka i skarbniczka zdały sprawozdania. Następnie p. przewodniczącą udzieliła głosu referentowi Gł. Zarządu z Katowic, dr. Jaworskiemu, który podał zebranym treśćwa historię organizacji Tow. Polek od jej powstania, aż po dzień dzisiejszy, wyjaśniając przytem, że podczas Świąt Zielonych t. j. dnia 5 i 6 czerwca, odbędzie się Jazd Jubileuszowy Tow. Polek, co zebrani przyjęli entuzjastycznie, przyrzekając wysłać na Jazd Jubileuszowy nie tylko delegację, ale przybyć wprost w gremio. Po wyczerpaniu punktów obradowych, radono nad uroczystością III Maja, jako też i nad utrzymaniem w godnym stanie, grobów poległych Powstańców. Obrady były nader rzeczowe. W końcu zebrani odpiewali „Rotę” wznawiając przed obrazem Najświętszej Słubowanie, że Tow. Polek w Rudzie stało i stać będzie nadal wytrwale i gorąco przy sztandarze swoim, na którym widnieje napis „Bóg Rodzina i Ojczyzna”. Życzymy na tej drodze Tow. Polek w Rudzie, znanemu z swej wytrwałości „Szczęść Boże” w owocnej pracy.

\* Z tow. śpiewu w Mikołowie.

Wspólna próba pieśni popisowych okręgu Mikołowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 15-tej w ogrodzie p. Hupki w Mikołowie. Po próbie wspólnej odbędzie się zebranie przesewo i dyregentów.

\* Z życia miejscowego „Sokoła”.

Dziś po południu o godzinie 3-ciej odbędzie się na sali p. Brzeziny przy ulicy Kalina miesięczne zebranie gniazda Sokoła w Hajdukach Wielkich. Na porządku dziennym szereg bardzo ważnych i interesujących spraw. (sz.)

\* Konferencja Zarządów i patronów S. M. P.

Dziś o godzinie 4 po południu odbędzie się w ognisku Młodzieży w Król. Hucie przy ulicy Chrobręgo wspólna konferencja Zarządów i patronów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej okręgu Królewsko Hucckiego. (sz.)

—★—  
Odpowiedzi Redakcji.

Bezpłatna poradnia prawna „Polonii” udziela abonamentom porad osobistych w Katowicach, ul. Sobieskiego 11 pokój 52-53 w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godziny 9 do 17 bez przerwy za okazaniem kwitu abonamentowego

Parafianinowi z Mysłowic. W korespondencjach możemy tylko podawać konkretne fakty, a nie dłuższe uogólnienia, które niewiele mówią, a nieraz mogą być przyczyną niepotrzebnych podrażnień lokalnych.

P. Janinie K. w Szadku. Dobrze napisana krótka nowela zawsze przyjmujemy. Za pozostałe rzeczy dziękujemy.

P. Mikołajowi M. w Kończycach. T-wo, o które Pan pyta, mieści się w Katowicach przy ul. Młyńskiej Nr. 7.

P. Franciszkowi I. w W. Piekarach. Chętnie zastosowalibyśmy się do życzenia Pana, ale stoją na przeszkodzie względy techniczne. W każdym bądź razie jedną z powieści w ten sposób będziemy zawsze drukować i wogóle życzenie Pana mieć będziemy w pamięci.

P. Józefowi Gł. w Nakle. Jest to szwindel. Banknotów nic nie warte. Szkoda czasu i wydatków.

P. Antoniemu C. w Koszcznie. Wymaga Pan za wiele, adresów wielkich fabryk w St. Ziednoczonych stanowia tam, grubość 30 ctm. Adresy wielkich fabryk w Niemczech — drugi taki tom. Czy można to podać w odpowiedziach Redakcji? Odpowiedzi listownych z zasady nie udzielamy i przysyłanie znaczków na odpowiedź jest zbędne.

Środek chemiczny Zawodzie. Naśladować nie wolno w Polsce żadnych wyrobów i wynalazków opatentowanych lub prawie zastrzeżonych bez względu na to, czy pochodzą z kraju lub z zagranicy. Natomiast wyroby i wynalazki pochodzące z zagranicy, niezastrzeżone prawnie lub nieopatentowane w Urzędzie Patentowym w Warszawie, nie mają żadnej ochrony prawnej w Polsce. Naśladowanie zatem takich wyrobów i patentów nie jest karalne. Nic też nie stoi na przeszkodzie wniesienia do Urzędu Patentowego w Warszawie wniosku o zastrzeżenie lub patent na podobne rzeczy zagraniczne, u nas nie zastrzeżone. Jako laboratorium podajemy Instytut Chemiczny w Warszawie. Pewne wyjaśnienia chemiczne może także udzielić Laboratorium Chemiczne w Pszczynie.

P. F. C. w Skoczowie. Prosimy o próby.





# Dziat gospodarczy

POLONIA

## Racjonalizacja przemysłu a rolnictwo.

Obecnie upatruje się zbawienie Europy w tworzeniu trustów, karteli, syndykatów, koncernów i fuzji w rozmaitych gałęziach przemysłu, ażeby znowu tą drogą dojść do podniesienia ogólnego dobrobytu zniszczonego przez wojnę światową. Małe przedsiębiorstwa, jako zbyt drogo produkujące, mają zatem być wyeliminowane zupełnie, a prawo do życia mają mieć tylko te wielkie zakłady przemysłowe, które oparte o wielkie kapitały, zdolne się staną do produkcji według pewnych typów oraz do produkcji masowej, mogą w ten sposób doprowadzić do potaniaenia produkcji. Słowem wszelkie dążenia zmierzają do naśladowania Ameryki.

Chociaż ziszczenie się tych dążeń nie jest na razie kwestją najbliższej przyszłości, to jednak należałoby się zastanowić, czy i o ile dążenia te wywra wpływ na naszą produkcję rolniczą. Ludność rolnicza jest z jednej strony dostawcą środków żywnościowych i surowców dla przemysłu, z drugiej zaś odbiorcą wyrobów tego przemysłu. I dlatego też jest rolnictwo w wysokim stopniu zainteresowane w obecnych zamierzeniach naszego przemysłu.

Przemysł, o ile będzie miał taniej produkować, będzie z konieczności szukał tańszych surowców jakoteż tańszych środków żywnościowych dla rzeszy robotniczych; o ile one będą tańsze zagranicą, będzie je ztamtąd sprowadzał. I tu właśnie może powstać pewnego rodzaju sprzeczność interesów, wynikająca ze samej sytuacji gospodarczej naszego rolnictwa.

Pozycja rolnictwa, jako konsumenta wyrobów przemysłowych tak dla życia codziennego jak i dla celów własnej produkcji wymaga dokładnej obserwacji rozwoju przemysłu właśnie z tego punktu widzenia. Jak długo trusty dają do podwyżki cen, tak długo są one niepopularne, skoro natomiast tego rodzaju związki przystępują do obniżenia cen, to przeprowadzenie tego rodzaju zrzeszeń zostanie przedewszystkiem czy bójką wymuszone. Rolnictwo więc — jako konsument — stanie w rzędzie tych, którzy będą czuwać nad tem, ażeby nie nastąpiły te groźne skutki, które mają wynikać z zrzeszenia się wielkiego przemysłu. Oczywiście jest, że skuteczna kontrola pod tym względem nie jest i nie będzie sprawą łatwą. Drogą wchłonięcia przez wielki przemysł małych przedsiębiorstw i uzyskania wielkich kapitałów musimy dojść do zmonopolizowania produkcji — do powstania potęgi, która dążyć będzie do wyzyskania tego swego stanowiska do najdalej posuniętych granic. Mamy więc przed sobą olbrzymi wprost i szalenie trudny problem, który narodził się w chwili powołania dążeń do zaprowadzenia w Europie nowego systemu gospodarczego.

Istnieje poza tem cały szereg wątpliwości na punkcie możliwości przeprowadzenia, albo dokładniej się wyrażając, możliwości uzyskania odczuwalnej ulgi dla naszej gospodarki, idąc po wyżej omawianej drodze. Jeden moment zasługuje tu na specjalne podniesienie. Trudną sytuację gospodarki naszej iak i europejskiej w ogóle znamionuje bezrobocie; chodzi zatem o to, czy zmechanizowanie produkcji, po którym wszyscy się spodziewają jej potaniaenia — przyniesie ze sobą też zwiększony popyt na pracę ludzką; czy nie należy raczej spodziewać się wręcz przeciwnego efektu? Ameryka, przy braku rąk robotniczych, korzystając w czasie wojny i po niej z możliwości rozszerzania swych rynków zbytu, mogła sobie pozwolić na jaknajdalej idące zmechanizowanie produkcji. Można to również zastosować i do amerykańskiego rolnictwa, bo farmer tamtejszy jest w znacznie większym stopniu przedsiębiorcą niż nasz rolnik, a nasz drobny i średni rolnik już absolutnie nie może być uważany za przedsiębiorcę. Rolnik nasz zdobywa sobie w ciągu dziesięciogodzinnego lub nawet dłuższego dnia pracy swój byt; używanie maszyn i elektryczn. jako środka po mocniczego, oszczędzającego rąk robotniczych bardzo powoli i trudno dociera do naszych drobnych i średnich sfer rolniczych i dopiero po upływie dziesiątek lat po dokonaniem zcaleniu gruntów, po przyzwyczajeniu się do spółdzielczego nabywania produktów, stanie się możliwa znaczniejsza poprawa stosunków panujących w naszym rolnictwie i wtedy będzie można przystąpić do bardziej racjonalnej eksploatacji naszych drobnych i średnich gospodarstw rolnych szczególnie tam, gdzie gospodarstwa takie tego samego rodzaju i typu znajdują się obok siebie w większej ilości.

Na razie nie wolno pomijać tej wielkiej trudności, jaka wyniknie z braku zajęcia spowodowanego zamierzoną przebudową dotychczasowego systemu naszej produk-

cji przemysłowej. Skoro przemysł, droga syndykatów itd. dojdzie do wyższego stadium rozwoju — to bezwzględnie wyniknie stąd poprawa położenia i przedsiębiorców i zajętych w przemyśle mas robotniczych. Sam ten fakt nie stworzy bynajmniej podstaw dla trwałej poprawy sytuacji materialnej całej ludności. Ludność a przedewszystkiem sfery rolnicze muszą dopiero stać się zdolne do nabywania wyrobów przemysłowych, gdyż sfery te są w wielu państwach wyłącznym — a w innych przeważnym odbiorcą tych wyrobów.

Biorąc pod uwagę nasze stosunki panujące w województwach wschodnich a szczególnie na Kresach, musimy skonstatować, że możnaby zdolność nabywczą w granicach państwa znacznie podnieść, gdyby się udało przeprowadzenie poprawy stosunków wśród tamtejszej ludności rolniczej i stworzenia z niej silnej warstwy nabywców naszych wyrobów przemysłowych. Stworzenie dostatecznego popytu w państwie na wyroby własnego przemysłu musi być zatem celem wszystkich dążeń, zmierzających do istotnego uzdrowienia naszej sytuacji gospodarczej. Dlatego też nie można zagadnienia stworzenia korzystnych warunków dla rozwoju naszego przemysłu rozwiązać skutecznie bez uprzedniego podniesienia naszego rolnictwa do wyższego poziomu.

## Wiadomości gospodarcze.

### PERTRAKTACJE O PLACE W PRZEMYŚLE METALOWYM.

W Katowicach odbyły się pertraktacje parytetyczne przedstawicieli pracodawców i zespołu pracowników metalowych. Robotnicy żądali pewnych wyrównań plac, które są różne dla przemysłu żelaznego, metalowego i kopalni kruszców, wypowiadając zarobki w tych przemysłach. Chodziło o dodatek wyrównawczy dla tych robotników, którzy nie pracują na akord. Pertraktacje, które trwały przeszło dwie godziny, nie dały pozytywnych rezultatów i zostały odroczone. Nowy termin rokowań zostanie wyznaczony wspólnie z przedstawicielami pracodawców i zespołu pracowników.

### PRODUKCJA WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU W MARCU.

Produkcja i zbytu węgla na Górnym Śląsku w marcu br. przedstawia się wedle definitywnych obliczeń następująco: produkcja 2 170 503 tonn (w lutym 2 467 625), zbytu na G. Śląsku — 716 010 tonn (729 902), do reszty Polski — 550 214 tonn (836 575). Razem w Polsce — 1 266 224 tonn (w lutym 1 566 477). Wywóz zagranicę — 694 522 tonn (766 691). Zapas węgla z końcem marca wynosił 1 034 414 tonn (w lu-

# Plutos



światowej  
sławy  
czekolada w tabliczkach  
wykwinną i pożywną

tym 826 257). Dostarczono wagonów pod węgiel — 147 813, żądano — 148 411 (w lutym dostarczono — 185 466, żądano — 212 011). Łączna cyfra robotników, zatrudnionych przy węglu wynosiła w marcu 80 415 (w lutym 85 158).

### DALSZE OBNIŻENIE PRODUKCJI WĘGLA W ANGLJI.

Pogorszenie się warunków zbytu dla węgla angielskiego znajduje swój wyraz w zmniejszeniu się produkcji, podczas gdy w czasie od 13 do 19 marca wydobyciu 5 317 600 tonn, produkcja w następnym tygodniu spadła na 5 184 700 — a w tygodniu po 2 kwietnia na 5 155 600 tonn, natomiast produkcja w południowo-walijskiem zagłębiu wzrosła w tym ostatnim tygodniu z 1 018 800 na 1 033 000 t., warunki zbytu tego zagłębia kształtują się korzystnie.

### ELEKTRYFIKACJA POLSKI.

Powstanie polsko-belgijskiej Spółki Akc. Belgijka Trust-Metallurgique Belgo-français S. A. przystąpiła do założenia polsko-belgijskiej spółki z kapitałem 26 milionów franków celem objęcia polskiego przedsiębiorstwa elektrycznego „Siła i Światło”. Pod zarząd nowej tej spółki wejdą centrale elektryczne zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego centrala, elektryczna w Pruszkowie, kolej elektryczna — Warszawa — Żyrardów oraz dąbrowskie koleje elektryczne.

### PRZEKAZY ZAGRANICZNE DO POLSKI.

W 1926 r. przekazano do Polski dolarów 17,599,641, fr. 61,586,850, funt, szt. 42,416 i złotych 2,841,985. Są to kwoty niższe od kwot przekazanych w 1925 r., które odpowiednio wynosiły: dol. 18,511,653, fr. 43,521,408, funt, szt. 62,636 i złotych 7,838,043.

## Śląski Związek Kredytowy

Sp. z ogr. odp.

Katowice, ul. Dworcowa 9.

Załatwia wszelkie czynności bankowe oraz kupno i sprzedaż papierów wartościowych i walut zagranicznych.

Na miejscu **zakład zastawniczy**, który udziela pożyczek pod zastaw złota, srebra i biżuterji.

### GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa 23. 4. wł. (k) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,92, sprzedaż 8,94, kupno 8,90. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty 4,65. Złoty w złocie 172,30. Akcje z początku słabiej, pod koniec przeważnie mocniej. Z pożyczek państwowych słabsza była 6 proc. dolarowa, z r. 1919-20 i 5 proc. konwersacyjna. Listy zastawne oprócz Towarzystwa Kredytowego Warszawskiego słabiej.

### GIELDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Poznań 23. 4. (Pat) Giełda zbożowa: Żyto 46—47, pszenica 52—55, jęczmień 33—36, jęczmień brow. 36,50—39,50, owies 36—37.

Berlin 23. 4. (Pat) Giełda zbożowa: Pszenica 273—276, żyto 254—258, jęczmień 219—246, jęczmień pastewny 193—206, owies 217—225, kukurudza 179—184, mąka pszenna 34,50—36,50, mąka żytnia 34,25—35,75.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Nogal Katowice

## NOTOWANIA DEWIZ z dnia 23. IV. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	43,50	—	—	—	—	—
Katowice	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123,45	1 R. M.	—	—	—	—	81,87	—	—	—	—	—	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	—	20,48 3/4	23,70	6	—	123,25	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	58,735	34,92 7/8	13,91	35	—	72,27	—
Budapeszt	7	105,01	100 k. w.	—	—	—	—	—	755.—	—	100	—	3,35	—
Fiolanoja	3 1/2	208,31	100 gd. h.	—	—	—	—	73,63	27,85	—	—	—	90,80	—
Kopenhaga	5	138,88	100 k. d.	—	—	—	—	168,99	12,13 1/16	40,01	1,021	—	203.—	—
Londyn	5	25,22	1 £	43,55	43,33	—	—	112,70	18,20 1/2	26,67	—	—	138,70	—
Nowy Jork	3 1/2	5,18	1 \$	8,95	8,91	—	—	20,512	—	4,85 5/8	124,01	—	25,25 1/2	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35,13	34,95	—	—	4,2235	4,85 1/32	—	25,50	—	5,20	—
Praga	6	105,01	100 k. czesk.	26,56	26,44	—	—	16,54	124.—	3,91 5/8	—	—	20,36 1/2	—
Kyjiw	7	100	100 l.	47,66	47,44	—	—	12,516	164.—	—	75,60	—	15,38 1/2	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172,46	171,60	—	—	22,49	91,60	5,25 1/2	130,3/4	—	27,82 1/2	—
Stockholm	4	138,88	100 k. szw.	—	—	—	—	81,22	25,25 1/4	19,23 1/2	100,5	—	—	—
Wiedeń	7 1/2	105,01	100 szyl.	126,08	125,46	—	—	113,07	18,12 1/4	26,79	—	—	139,30	—
								59,44	34,55	—	—	—	73,10	—

\*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

\*\*) Ustalane przez Bank Śląski Banque de Silesie.



**Sala Konstańców - Katowice**

Czwartek, dnia 28-go kwietnia, o godz. 8-mej wieczorem

**Recital fortepianowy  
JANINY ROSENBERŻANKI  
z WARSZAWY**W programie: Beethoven („Appassionata”), Chopin,  
— — — — — Mussorgski, Fauré, Debussy i t. d. — —

Bilety do nabycia w Księgarni Polskiej w Katowicach, przy ul. Poprzecznej nr. 2.

**Zamknięcie ulicy.**Z powodu dalszych prac przy przebrukowaniu ulicy Warszawskiej zamyka się takową od poniedziałku dnia 25. IV. rb. na odcinku od ulicy Francuskiej do ulicy Mieleckiego. Ruch kołowy odbywać się będzie przez ulicę Mariacką.  
**Magistrat.****Obwieszczenie.**

W dzień 1 maja br. odbędzie się tutaj uroczystość odpustowa z tej okazji mogą być wszelkie artykuły odpustowe na tutejszym targowisku sprzedawane.

Karusele, huśtawki, przedstawienia teatralne, tańce itp. urządzenia nie będą w dniu tym dopuszczone.

Radzionków, dnia 19. kwietnia br.

Naczelnik urzędu okręgowego

1659  
L. dz. U. O. II 986  
(—) **Broncel.**

Liczba czynności: 2 K. 4-27.

**Przetarg przymusowy.**

Nieruchomość położona w Kosztowach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kosztowy tom X, wykaz Nr. 209, podwórze z budynkami, łąka, łąka i pastwisko o powierzchni 1,44,12 ha i 4,31 talarów czystego dochodu, jako podstawy podatku gruntowego i 72 marki złotych wartości użytkowej budynków — matrykuła art. 320, Nr. katastru budynkowego 100 na imię górnika Pawła Szyji i żony jego Marji rodz. Kuczmiska z Kosztów, do równych praw i części zostanie dnia 10. czerwca 1927 r. o godzinie 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 29. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 kwietnia 1927 r.

Mysłowice, dnia 19. kwietnia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Bg. 716.

**Krawiecka Samopomoc****SALON MÓD**

męskich i damskich

KATOWICE, UL. 3 MAJA 22



**Tapety**  
najnowsze wzory  
w  
największym wyborze  
poleca  
**ELACHS**  
KATOWICE - ul. STAWOWA 11 - TEL. 24-05



**Sidel**  
Najlepszy w świecie środek do czyszczenia  
metali, szkła, luster, szkła i marmurów  
**„Lodix”** wyborowa woskowo-terpentinowa pasta do obuwia-  
**„Sigella”** woskowa zaprawa do podłóg  
**„Sirax”** proszek do szorowania.  
Generalne zastępstwo na Górnym Śląsku  
**Leonard Slegmund**  
Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

**Piwo Haberbusch i Schiele  
na Śląsku!!**Pierwszorzędne wyroby Zjednoczonych  
Bo 1638 Browarów Warszawskich


p. f. HABERBUSCH i SCHIELE S. A.

**Jasne + Ciemne dubeltowe  
Porter na sposób angielski**równające się dobrocią markom światowym jak  
Pilsno, Kulmbach, Barclay Perkins & Co, pro-  
wadzi po cenach konkurencyjnych jako gene-  
ralny zastępca, firma**BERNARD JAKOB**

Biała-Bielsko, ul. Wenzelisa. — Tel. 847 V.



**Karol Smolka**  
Rybnicki (Woj. Śląsk.)  
ul. Rudzka nr. 5. — Telef. 111.  
Fabryka aparatów piwnych.  
Przedsiębiorstwo  
instalacyjne.  
Blacharstwo budowlane.  
Najstarsze przedsiębiorstwo  
na miejscu.  
Reparacje i instalacje wykonuje się po najniższych cenach



Zał. w roku 1890. Złoty meda  
Katowicka Fabryka Resor i Maszyn  
właśc. inż. Fritz Grützmacher  
Katowice-Zalęże, ul. Marcina 7  
Gotowe resory każdego rodzaju  
i wielkości.  
Specjalność: resory samochodowe.  
Resory do lokomotyw i wa-  
gonów. Butory i resory pl-  
rained z ła stali „Bal d'ona”  
**Ziemniaki**  
jadalne oraz sadzonki, białe i czer-  
wone, dostarcza wagonowo po  
cenach przystępnych.  
Pierwsze Małopolskie Towar-  
zystwo Rolników „Spółdzielnia”  
zarej. z ogr. odp. 760  
Kraków, Skrytka pocztowa 46

**NOWO OTWORZONY!**  
**Magazyn fabryczny wyrobów srebrnych  
Alpakowych i Platerowanych**

Właśc.: A. Kobyliński, J. Kobyliński i K. Jarra Sp. z ogr. odp.

Katowice, Poczta 12-14

(wprost pocztą) tel. 24-97.

\*  
poleca po cenach fabrycznych: Przedmioty użytku domowego ze srebra i metali  
zestawy stołowe, noże, widelce, łyżki / etażery, żardiniery, tace, cukiernice / se-  
wisy do kawy, herbaty i likieru, papierošnice / kompletne urządzenia restaur-  
cyjne, bufetowe etc. / wszelkie artykuły kościelne z brązu, srebra i metali  
podarunki gwiazdkowe, ślubne i okolicznościowe.  
\*\*  
Przyjmujemy zamówienia na wszelkie artykuły srebrne, platerowane, alpakowe i z bron-  
według własnych lub dostarczonych wzorów. — Odnawianie, reparacje, srebrzenie  
złocenie przedmiotów uskutecznia się we własnej fabryce — po cenach najniższych**DUNLOP**przoduje  
całemu światu  
w produkcji  
opon i  
dętekMADE IN  
ENGLAND

— 257 —

Mikołaj Iwanowicz wybuchnął.

— A ja ci nie pozwalam! Słyszysz? Nie pozwalam i już!  
— zawołał głośno. — Jak pójdziesz do komiwojażera, wy-  
ciągnę cię stamtąd za warkocz, możesz wiedzieć...Głafira Siemionowna w odpowiedzi zamrugła oczami,  
wreszcie splunęła i zaczęła biec po trotuarze, a Mikołaj  
Iwanowicz za nią.— Głasza, gdzie leciś? Nie rób głupstw! Proszę cię,  
nie rób głupstw! — tłumaczył jej, starając się zrównać się z nią  
i zająrzeć jej w twarz, lecz kiedy zrównał się z nią, Głafira  
Siemionowna uderzyła go rączką od parasolki po rękę.Przechodnie zatrzymywali się i zdziwieni patrzyli na nich.  
Właściciele magazynów i subjecci, widząc przez okna scenę,  
też wybiegali ze sklepów i patrzyli za nimi. Dobiegłszy do ja-  
kiegoś bulwaru, Głafira Siemionowna usiadła na ławce, za-  
kryła oczy chustką i zaczęła płakać.— Brutal! Bandyta! Rozbójnik! Jeździ po Europie i  
pokazuje, komediant, swoją cywilizację, a naprawdę, jak dziki  
azjata, jak zwierz, znęca się nad własną żoną!...Mikołaj Iwanowicz przysiadł się do niej i zaczął prze-  
praszać:— Głasza, przestań! To wszystko głupstwo! Żarto-  
wałem tylko! Czy nie wiesz, że jak człowiek jest zły, to  
różne głupstwa gada! — mruczał Mikołaj Iwanowicz.Skończyło się na tem, że Głafira Siemionowna jakoś po-  
cieszyła się i przestała płakać. Mikołaj Iwanowicz zaprowa-  
dził ją do różnych magazynów, gdzie nakupiła różnej tandety  
galanterijnej za dwieście franków. Kupiono jakieś koszyczki  
plecione, jakieś przyciski z kamieni alpejskich, patarafkę pod  
lampę, jakieś broszki z muszelek, szpilki ze sztucznymi kamie-  
niami, krawatki, domki szwajcarskie, wycinane z drzewa itp.  
Wszystko to odesłano do domu.Po zakupach małżonkowie zaczęli szła do restauracji,  
ażeby zjeść obiad.

LXXIX.

Restauracja, do której weszli małżonkowie, była najbar-  
dziej elegancką na całym wybrzeżu. Kelnerzy ubrani byli, nie  
jak w Paryżu w smokach i białych fartuchach, lecz we fra-  
kach, białych kamizelkach i białych krawatach. Przy wejściu  
wyszli na spotkanie małżonków prawdopodobnie sam go-  
spodarz, okrągły człowieczek w marynarce, bardzo podobny  
do rosyjskiego kupca: wypukły brzuszek z masywną złotą  
dewizką, podstrzyżona krótka brodka, czerwona jedwabna  
chusteczka, stercząca z bocznej kieszeni i nos, jak cebula.  
Różnica polegała jedynie na tem, że na głowie miał granatową  
czapkę sukieną w rodzaju mycki, jakich kupcy rosyjscy  
nie noszą. Ukłoniwszy się małżonkom, gospodarz zaczął mó-  
wić coś po francusku i zaprowadził ich na pierwsze piętro,  
gdzie ulokował w wielkiej sali za olbrzymim, bogato zasta-



# I W O N I C Z

## Zakład Zdrojowo - Kąpielowy i Klimatyczny

**Józefa i Emmy hr. Załuskich**

**Zdroje: „Karola“, „Amelji“, „Emmy“, „Józefa“ i „Adolfa“**

Kąpiele słońo-jodo-bromowe, żelaziste, kwaso-węglowe, (sztuczne) kąpiele borowinowe, słoneczno-powietrzne wraz z gimnastyką szwedzką, kąpiele hydropatyczne, lecznica ortopedyczna wraz z zakładem terapii fizycznej Dr. Józefa Aleksiewicza, (Instytut Zanderowski, Elektroterapia, Heljoterapia, Aparat Roentgena, Lampy kwarcowe, Aparat Finzena, Laboratorium chemiczno-mikroskopowe).

**W IWONICZU LECZA SIĘ:** Choroby układu ruchowego (reumatyzm, artretyzm), systemu nerwowego, choroby kości, narządu oddechowego: exsudaty organów rodnych u kobiet, w chorobach gruczołów limfatycznych i gruczolach o wewnętrznym wydzielaniu, skrofalicznych oczu i skór, w wypadkach trzeciorzędnej kily i w szeregu chorób narządów trawienia. Otyłość na tle złej przemiany materji. Scleroza (zwapnienie).

Stacja klimatyczna dla uzdrowieńców i katarów płucnych.

Pierwszorzędne hotele, pensjonaty, wille, mieszkania dla rodzin z kuchniami, umeblowane z oświetleniem elektrycznym. Ceny mieszkań, kąpiele i urządzeń leczniczych bardzo przystępne.

Ceny mieszkań w drugim sezonie od 20 czerwca droższe o 33 proc. od pierwszego sezonu. W sezonie trzecim od 21 sierpnia do 15 października ceny pierwszego sezonu.

Zakładowa restauracja pod opieką lekarza zakładowego. Cukiernia i mleczarnia.

Klub towarzyski w „Domu Zdrojowym“.

Sala balowa, koncertowa i teatralna, Tennis Court, Dwle orkiestry, z których jedna wojskowa, druga dancingowa Jana Różewicza z Warszawy, stale grająca w restauracji zakładowej, bale, reuniony i dancingi.

Lekarz zakładowy, dziesięciu lekarzy wolno praktykujących.

Apteka, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy na miejscu.

Stałe samochodowe połączenie ze stacją kolejową Iwonicz.

## Sezon letni od 1 maja do 15 października

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu, dyr. Władysław Gieysztor, Iwonicz (Małopolska)

### Miejscowość kąpielowa

### GOCZAŁKOWICE

Stacja kąpielowa przy głównej

linii kolej. Dziedzice - Katowice

Sezon od 15 maja do 30 września.

Solanka zawierająca jod, brom, litium i radium. — Kąpiele żelaziste, inhalacje i leczenia jodowo-bromowe, rosyjskie kąpiele solankowe, parowe i komorowe oraz hydroterapia. — Nadzwyczajne od lat 60 wykazane wyniki uzdrowienia przy chronicznych reumatyzmach stawów i mięśni, ischias, skrofulozie, krzywicy, chorobach kobiecych i dziecięcych. — Rozrywki: orkiestra kąpielowa, piękny park i uroczyste lasy, sport tenisowy i wioślowanie, place zabawowe i gimnastyczne, bogato zaopatrzona biblioteka i t. p. — Z zapłatami należy się zwracać do Zarządu kąpielowego w Goczałkowicach (Górny Śląsk).

### Kawa oszczędna gospodini



kupuje dziś tylko

**Kawę słodową Prymasa**

która w dobroci nie ustępuje zagranic. wyrobom a jest 25% tańsza. Kto kupuje kawę „Prymasa“ przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia na Śląsku

Kawa „Prymasa“ jest do nabycia w każdym interesie spożywczym.

### Wapno, Cement, Gips,

Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cementowe

Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg)

Płyty terrakotowe i ściennne,

Licówki, Płyty cementowe

i klinikiery żelazne,

**Robert Streit, Katowice**

Biuro i Składnica Wo 463

przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192.



Jedyny wytwórca: **Erich A. Kollontay**, Fabryka Chemiczna Katowice-Brynów Górny Śląsk.

### Gramafony

Płyty gramofonowe najn. utwory mandoliny, lutnie, skrzypce, czel., cytry, harmonijki ucienne i rzeźne, lampki kieszonkowe i baterje.

**Aparaty radiowe oraz części**

poleca po cenach wyjątkowo niskich.

**Allegro-Werke**

Tel. 1461 Katowice Teatralna 12

### S. f. Eleganto

Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka

wykonuje roboty damskie i męskie okrycia z własnych i powierzonych materj. po cenach przystępnych

Roboty wykonuje solidnie.

Dla urzędników państwowych specjalna zniżka.

**Zakład Krawiecki**

Król. Huta CH. APFELBAUM Sobieskiego 19

### NATURA

zakład Przyrodniczo-Leczniczy

wyleczy choroby wszelkiego rodzaju, nawet w przestarzałych i za nieuleczalnie orzekłych wypadkach i gdzie inne kuracje zostały bezskuteczne, przez kombinowaną naturalną metodę leczenia.

Wiarogodność pewnej liczby, licznych z zapalem do mnie wystosowanych listów dziękczynnych i uznań sąd powiatowy w Król. Hucie 24. 6. 26 r. po przestuchaniu i przysiędze świadków i uznał mój sposób leczenia za niezacpepny.

Analiza uryny i flegmy.

Godz. przyjęcia: w dnie powszechne 9-1 i 3-6, w niedziele i święta: 9-1.

**R. Sławik, naturalista**

Król. Huta, ul. Wolności 90.

### Zegary stojące

stale na składzie około 25 sztuk, w opowie drzewnej w wszystkich kolor. drzewnych Bim-Bam od 250 zł. Mechanizm do zegarów stojących, masywny, mosiężny, Rep. od 150 zł. Zapłata może nastąpić w ratach. Dostawa bezpłatna do domu. Zegary salonowe 72 cm dług. szkło w otoku mosiężnym 14 dni chodzące 70 zł.

Zegarki kieszonkowe

metalowe od 8 zł

srebrne 800 stem-

płowane 6 rub. od 30 zł

egarki brzożoletkowe

srebrne 800 stem-

płowane od 20 zł

złote 585 stem-

płowane od 49 zł

Obrączki złote stempl. 335-585-750-900 masywne (niepuste) najnowszy fason kulkowy. Znane niskie ceny! Grawerowanie gratis!

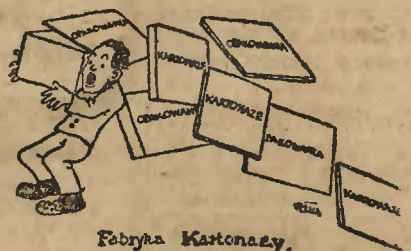
Nakrycia świąteczne. Przekonajcie się o gatunkach i cenach

**Wilhelm Scholz, Szarlej**

el. 46 zegarmistrz-jubiler tel. 64

### Jan Eichhorn - Katowice

ulica Poprzeczna 7 — Telefon 23-11.



### Farbiarnia

i chem. zakłady czyszczenia

**CURT MULLER.**

Fabryka Szarlej, ulica Piekarska nr. 13.

File:

Katowice,

ul. Warszawska 3.

Mysłowice,

ul. Pszczyńska 1.

Ząbże,

ul. Mickiewicza 17.

Król. Huta,

ul. Wolności 26

Wiekie Hajduki,

ul. Kościelna 14.

Szopienice,

ul. Szosowa 1.

Pszczyna,

Nowy-Targ 3.

Rybnik,

ul. Sobieskiego 20.

Mikołów,

ul. Krakowska.

Siemianowice,

ul. Bytomska 7.

Tarn. Góry,

ul. Dworcowa 11.

KW13

### Składy drogeryjne, kolonialne i papieru.

### Oryginalny Breuer'a papier salicylowy

Hubert Breuer's orig. Salicyl-Pergamentpapier

do opakowania szkieł z konserwowanymi owocami różnego rodzaju. Najlepsza gwarancja przed zepsuciem owoców. Poleca w każdym ilościach i po cenach konkurencyjnych.

Jedynie zastępowo i składnica:

**Ryszard Weiss**

Katowice, — Tel. 1624

Skrytka pocztowa 246.

— 258 —

wionym stołem. Usadowiwszy gości, gospodarz jeszcze raz uklonił się i zapytał po francusku:

— Zdaje mi się, że madame et monsieur są Rosjanie?

— Wuj, wuj... Le russ!... — odpowiedziała Głafira Siemionowna.

— Postaramy się zadowolić państwa. Znamy wymagania rosyjskich podróżnych!... Każą państwo przygotować dla siebie obiad?

— Wuj, wuj, dine! — kiwnął Mikołaj Iwanowicz, zrozumiawszy słowo „obiad“. — A po czemu u was obiady? Kom-bien?

— Kel pri le dine? — przetłumaczyła Głafira Siemionowna.

— Od sześciu do dwudziestu franków, madame. Mogę służyć państwu sześciu daniami. Proszę mi tylko określić cenę i postaram się zadowolić państwa i przystosować się do ich smaku! — starał się wyjaśnić Głafirze Siemionownie, słuchającej go bardzo uważnie.

Głafira Siemionowna zrozumiała i przetłumaczyła mężowi.

— Dziwna restauracja! — dodała. — Po ile franków zamówimy obiad?

— Niech dadzą po ośm franków! Zobaczymy, co też nam podadzą na nasz smak! — odpowiedział Mikołaj Iwanowicz. Wybrano również wino czerwone.

— Et l'eau de vie russe? Wódka? — zapytał gospodarz.

— Jakto jest i wódka? Rosyjska wódka? Nie może być? — krzyknął radośnie Mikołaj Iwanowicz.

Gospodarz uśmiechnął się i milcząc potwierdził kiwnięciem głowy.

— Kochany panie gospodarzu! Że wu pri! Jeżdżę i jeżdżę po tej zagranicy i nie widziałem nawet kieliszka wódki rosyjskiej, a tutaj nagle w Szwajcarii wódka? Miersi panu!

Mikołaj Iwanowicz wyciągnął nawet rękę do gospodarza i mocno uściśnął mu dłoń. W sali było niewiele publiczności.







Na lewo:  
Artysta opery Warszawskiej  
Stanisław Gruszczyński,  
w główniejszych swych kre-  
acjach scenicznych.



U dołu:  
G. Jureniew, światowej sławy  
baryton, występował w War-  
szawie i Katowicach jako Ri-  
goletto.



Na lewo:  
Z wycieczki  
młodzieży  
polskich szkół  
średnich do  
Bułgarii  
i Turcji.



Na lewo: Członkowie i propagan-  
dowi Kół miejscowego L. O. P. P.  
w Tarnowskich Górach z ich pre-  
zesem naczelnikiem Oddziału Me-  
chanicznego inż. Ateńskim z nowo  
skonstruowanym samolotem pro-  
pagandowym na dachu gmachu  
Dworcowego w Tarn. Górach.



Jazband na podwórzu. Manja jaz-  
zbandowa przeniknęła już i na po-  
dwórka miast naszych. Domorośli,  
podwórzowy „saxofonista” klarne-  
cista nogą wprawia w ruch bęben  
i brzękadło jazzbandowe.

Na prawo:  
Narada kra-  
jowa Związ-  
ku Agentów i  
Wojażerów w  
Polsce w War-  
szawie, która  
ma za cel cen-  
tralizować  
wszystkie  
związki agen-  
tów handlo-  
wych w po-  
szczególnych  
województ-  
wach z sie-  
dzibą w War-  
szawie.



W chwilach wolnych od zajęć szkolnych, kwitnie  
hazard w scyzoryki.



Józef Soczawa, potwór-morderca 9-letniej dziewczynki w Wielkich  
Hajdukach na Śląsku.





U dołu: Na słynnym torze amerykańskim w Dayton, odbył się niedawno wyścig między samolotem i samochodem, który zakończył się niespodziewanym zwycięstwem samochodu.



Indianie ze szczepu Lengua w Paragwaju uprawiają grę, która przypomina hokej. Tylko kije są nieco prymitywne.

Na lewo: Słynny „Tunel Wawona” w parku narodowym Yosemite w Kalifornii. Jak widzimy, drzewa dochodzą tam do nieprawdopodobnych rozmiarów.



Na lewo:  
Realistyczna rzeźba brzo-  
wa, przedstawiająca głowę  
murzyna, znaleziona w gro-  
bowcu Tutankhamena. Rzeźba  
znajduje się obecnie w zbiorach  
lorda Carnarvona.

Na prawo:  
Podróż króla Sjamu po pół-  
nocnej części swego królestwa.



## Ze świata

Na lewo:  
Suknia  
wieczoro-  
wa.



## mody

Na prawo:  
Kostjum spacerowy.



Na lewo:  
Kapelusz ze słomki  
manila.



Najnowsze modele  
fryzur

